

O potrzebie odbudowy chrześcijańskiej Europy oraz o ostatnich miesiącach Komisji Europejskiej, jaką znamy, mówił w swoim przemówieniu do mniejszości węgierskiej w rumuńskiej miejscowości Băile Tușnad premier Węgier Viktor Orbán.

Europa oparta na chrześcijańskiej demokracji s.7

Poniedziałek
30/07/2018

cena **2 zł**

#175 (2089)
NAKLAD 57 754
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Joanna Jędrzejczyk wraca do gry s.19

POLITYKA \ Opozycja chce własnych miesięcznic

Protesty mniej liczne, ale żłośniejsze



fot. Kacper Pempel/Reuters

s.3

GOSPODARKA

s.9

Nie ma zgody USA na Nord Stream 2

Dywersyfikacja oznacza bezpieczeństwo. NS 2 jest projektem, na który USA się nie zgadza. Uważamy, że zwiększy on uzależnienie od jednego dostawcy, co ograniczy dywersyfikację i tym samym bezpieczeństwo – powiedział Paul W. Jones, ambasador USA w Polsce.

ŚWIAT

s.7

Mafia poluje na bohaterskiego owczarka

Sześćioletnia suczka stała się wrogiem numer jeden dla kolumbijskiego gangu Clan del Golfo. Przestępcy wyznaczyli cenę 60 tys. euro za uśmiercenie Sombry, która już wykryła ponad 9 ton przemycanych narkotyków.

KULTURA

s.13

Nie żyje Tomasz Stańko

W niedzielę rano zmarł Tomasz Stańko, genialny trębacz i kompozytor. Muzyk ze stuprocentową rozpoznawalnością na świecie, którego pozycją i dokonaniem mierzy się miejsce polskiego jazzu na światowej scenie. Z ludźmi rozmawiał grą na trąbce.

GOSPODARKA

s.12

Zachęcamy do inwestycji w innowacje

Bilans pierwszych kilku miesięcy funkcjonowania nowego resortu – Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii – wypada pozytywnie. W ciągu tego półrocza udało nam się przygotować cały pakiet rozwiązań prawnych, mających służyć poprawie środowiska prawnoinstytucjonalnego, w którym działają polscy przedsiębiorcy. Część z tych rozwiązań, jak np. Konstytucja Biznesu, weszła już w życie – mówi szefowa resortu PiT Jadwiga Emilewicz.



WÓJCIK \ Austriacka prezydencja w Radzie UE może być dla Polski owocna, lecz nasz kraj musi mieć sprecyzowaną strategię europejską, tzn. powinien mieć zarówno jasno nakreśloną wizję UE, do której chcemy dążyć, jak i metodę działania.

s.15



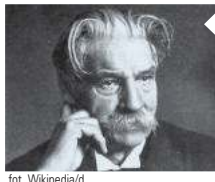
LISIEWICZ \ Elżbiecie Podleśnej, która napisała „PZPR” na biurze PiS, prokuratura postawiła zarzut propagowania totalitaryzmu. Tą głupią decyzją prokurator awansował ją do roli bohatera, narażając na ośmieszenie rząd PiS.

s.2



9 772083 711012

@30_07 kod 20837119_01_31_issn



Albert Schweitzer
(1875 1965) niemiecki duchowny ewangelicki, teolog, biblista, misjonarz, lekarz.
Laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1952 r.

\\ Sukces nie jest kluczem do szczęścia. Szczęście jest kluczem do sukcesu.
Jeśli kochasz to, co robisz – osiągniesz sukces. \\

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Upał

Ponoć zmiana klimatu
jest kwestią realną.
Wnet porośnie nam Polska
dżunglą tropikalną.
Wszędzie palmy wystrzelą
tudzież baobaby,
kolibry i papugi roztoczą powaby.
Hipopotam w wiślanym utylił się ile,
nad Soliną wyłowią pierwsze
krokodyle.
W Warszawie wśród lian
będą odbywać się rauty...
To przyszłość.
Bo na razie, gdzie spojrzysz
– tam małpy!



POGODA

Poniedziałek 30.07 Słonecznie, lokalne burze

Imieniny obchodzą:
Abdon, Aldona, Ingeborga, Julita,
Leopold, Leopolda, Ludomila,
Maksyma, Maryna, Paweł, Piotr,
Sekunda, Swojsław, Ubysław,
Ursus, Zdobysław

Gdańsk	Lublin
27°C	28°C
23°C	22°C
Katowice	Kraków
29°C	28°C
23°C	22°C
Łódź	Poznań
28°C	29°C
23°C	23°C
Warszawa	Wrocław
29°C	28°C
23°C	24°C

Wtorek 31.07 zachmurzenia, burze

Imieniny obchodzą:
Adam, Alfonsa, Beat, Demokryt,
Emilian, Ernesta, Fabia, Fabiusz,
German, Helena, Iga, Ignacy,
Jan, Justyn, Lubomir, Ludomir,
Ludomira

Gdańsk	Lublin
29°C	27°C
24°C	21°C
Katowice	Kraków
30°C	30°C
23°C	23°C
Łódź	Poznań
29°C	30°C
23°C	26°C
Warszawa	Wrocław
29°C	30°C
23°C	26°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Protesty kieszonkowych berserków

Przed Pałacem Prezydenckim objawiła nam się ostatnio uśmiechnięta Polska. Nic to, że niemała część jej przedstawicieli wyglądała jak kieszonkowa wersja berserków, legendarnych, owładniętych szałem bojowym nordyckich wojowników. Nic to, że ci niespotykane spokojni ludzie wykrzykiwali i malowali pod adresem prezydenta Dudy obelżywe hasła. Mam zrozumienie dla psychologii tłumu. Demokracja wyzwala przeróżne żywioły, które w systemach autorytarnych kielżna się policyjną i wojskową kulą. Ale opozycja udaje, że nie widzi, iż obecna władza to nie żaden reżim, lecz demokratycznie wyłoniony rząd, który godzi się z coraz bardziej historycznymi zachowaniami ulicy. A policja przed Pałacem Prezydenckim to nie ZOMO, lecz profesjonalna formacja, która znosi co najmniej dziwnie zachowujących się dżentelmenów.

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Powtórka z antymajdanu

Lider najbardziej radykalnej bojówki betonowej opozycji w wywiadzie udzielonym „Gazecie Wyborczej” bez najmniejszej żenady i zahamowania ujawnił cel, w jakim został wwieziony na teren parlamentu w bagażniku samochodu posłanki Joanny Szmidt. Zamiarem ciamajdowatych komunarów była okupacja Sejmu „do skutku” w postaci „rozpoczęcia negocjacji z Komisją Europejską”. A zatem kolejna próba zamachu stanu i podeptania demokratycznej woli Polaków. Nie miejmy złudzeń, to nie o żadną, rzekomo zagrożoną praworządność i demokrację chodzi coraz bardziej agresywnym prowokatorom, lecz o wykreowanie, nawet za cenę krwi i ofiar, kolejnego antymajdanu. Anty, bo w odróżnieniu od prawdziwego Majdanu jest to próba przywrócenia nieograniczonej władzy oligarchom prawniczym, gospodarczym i politycznym, czyli „żeby było tak, jak było”. Mimo że dotychczasowe dokonania kieszonkowych rewolucjonistów budzą raczej uśmiech politywania, ten starannie wyreżyserowany spektakl będzie trwał, bo ma hojnych sponsorów, a stawka jest wyjątkowo wysoka.

Chcą
krwi

Posłowie totalnej opozycji już wprost mówią, że przemoc w walce politycznej jest dopuszczalna. Poseł Marek Sawicki z PSL mówi w Polskim Radiu, że ataki na policjantów są naturalne w demokracji: „Policja jest atakowana i policjanci atakują – takie jest prawo demonstracji”. Warto zestawić to z wywiadem lidera Obywateli RP Pawła Kasprzaka w „Wyborczej”, gdzie wprost zapowiada działania przemocowe i akty terroryzmu: „Im bardziej ludzie są radykalni, tym mocniej reagują na bierność otoczenia – w efekcie grupa radykałów topnieje. Rośnie w niej poczucie osamotnienia i gwałtowność reakcji, żeby obudzić innych. Jak uczy historia, dochodzi wtedy do terroryzmu”. Do dziś nie usłyszeliśmy potępienia ataków na policjantów podczas niedawnych protestów od żadnego z polityków totalnej opozycji. Oznacza to, że postanowili w imię walki politycznej ryzykować zdrowie i życie policjantów. To dlatego organizują nagonkę na poszczególnych policjantów. Trzeba to napisać wprost – totalna opozycja dąży do walk na ulicach, licząc na oburzenie ludzi na rząd i jakieś działania zagranicą. To ta sama metoda, jaką stosują od lat. Ale teraz, gdy totalnie przegrali, cynicznie dążą do rozlewu krwi.

Głupota
prokuratora

Elżbiecie Podleśnej, która napisała „PZPR” na biurze PiS, prokuratura postawiła zarzut propagowania totalitaryzmu. Wszyscy wiedzą, że przesłanie tej pani było odwrotne – ona uważa (bzdurnie), że PiS jest jak PZPR. Każdy racjonalnie myślący sędzia uniewinni ją od tego akurat zarzutu. Taką idiotyczną interpretację śledczy stosują często. Wojtek Korcuć, autor koszulki „Achtung Russia” przesłuchany został na okoliczność, czy poprzez litery SS w słowie „Rusia” nie propagował ideologii Hitlera. Gdy w Polsce był George Bush, anarchiści umieścili na transparencie obok jego twarzy swastykę. Prokurator oskarżył ich o... propagowanie nazizmu. Jak rozumny człowiek może podpisać się pod taką bzdurą? Było jasne. Podleśna nie jest moim przeciwnikiem, lecz wrogiem – brała udział w blokadzie ekshumacji ofiary Smoleńska. To działanie służące tuszowaniu zbrodni, wymierzone w moją ojczyznę, w interesie jej wroga, zbrodniarza Władimira Putina. Dlatego nie życzę sobie, by osoba ta chodziła w glorii bohatera, nonkonformisty, któremu państwo stawia wyssane z palca zarzuty. A do tej roli awansował ją bezdennie głupią decyzją prokurator z Bydgoszczy, narażając na ośmieszenie rząd PiS.

Joanna
LichockaPiotr
Lisiewicz



POMOC W WALCE Z ODPADAMI

BĘDZIE PAKIET \ Połowa sierpnia to realny termin wejścia w życie części tzw. pakietu odpadowego, czyli nowelizacji ustaw o odpadach i Inspekcji Ochrony Środowiska – ocenił minister środowiska Henryk Kowalczyk. Podkreślił, że nowe prawo pomoże w ograniczeniu odpadowej szarej strefy w Polsce.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 30 LIPCA 2018

3

POLITYKA \ Opozycja chce własnych miesięcznic

Protesty mniej liczne, ale żałośniejsze

Stopniowo wygasają protesty przeciwko reformie sądownictwa w Polsce. Nawet uczestnik sobotniej czarnej procesji Marek Borowski uznał, że jest ona niezbyt liczna. Wezwał również do organizowania 27. dnia każdego miesiąca manifestacji wzorowanej na miesięcznicach smoleńskich.

Jacek Liziniewicz

Co do protestów, to on dzisiaj nie jest jakoś szczególnie liczny. Są wakacje. Są różne powody. Ale myślę, że każdy protest ma znaczenie. Państwo nie dają usnąć opinii publicznej – mówił do zgromadzonej 150-osobowej grupy Marek Borowski. Lewicowy senator zachęcał do nieustannej walki o to, by odsunąć PiS od władzy. – W naszym hymnie śpiewamy „dał nam przykład Bonaparte”. Ja bym chciał powiedzieć, dał nam przykład Jarosław Kaczyński. To on organizował miesięcznice. Myślę, że my też powinniśmy organizować miesięcznice i każdego 27. dnia miesiąca przechodzić w marszu gwiazdzystym pod Pałac Prezydencki – zapelował Borowski.

Z każdym dniem kolejne progi żenady przekraczają za to celebryci, którzy nie marnują już żadnej okazji do uderzenia w rząd. W weekend politycznie wykorzystano nawet śmierć piosenkarzki Olgi „Kory” Jackowskiej. – Kamil (Sipowicz, partner Kory – przyp. red.) powiedział: „Umarła demokracja, umarła Kora” – powiedziała w Radiu TOK FM prof. Magdalena Środa. Piosenkarkę wspominano również podczas czarnej procesji.

Jednocześnie nie milkną echa zająć przed Pałacem Prezydenckim, gdzie uczestnicy manifestacji zaatakowali funkcjonariuszy policji, którzy w odpowiedzi użyli gazu. Opozycja domaga się dymisji Joachima Brudzińskiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji. W specyficzny sposób wspie-



Totalna opozycja podjudza demonstrantów | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

rają demonstrujących niektórzy politycy. Wczoraj w Telewizji Republika w programie 7x24 były minister rolnictwa w rządzie PO-PSL Marek Sawicki stwierdził, że w zaciągach na Krakowskim Przedmieściu nie widzi nic zaskakującego. – Policja jest atakowana i policjanci atakują, takie jest prawo demonstracji.

Tak się zachowują ludzie na demonstracjach – powiedział Sawicki.

– To jest kontynuacja tego, co od pierwszego dnia od wyborów rozpętała totalna opozycja. To próba poszukiwania męczeństwa. Sytuacja jest prosta, gdyby to towarzystwo podjudzane przez totalną opozycję spotkało się

z demokracją we Francji czy Wielkiej Brytanii, byłiby spalowani i pozamykani. U nas trzeba być bardzo ostrożnym. Policja zareagowała bardzo dobrze, bo mamy do czynienia z sekciarską manipulacją grupy, która czeka na jednego męczennika – powiedział w programie „Woronicza 17” poseł PiS Dominik Tarczyński.

Cała Polska upamiętni Powstanie Warszawskie

OBCHODY \ Spacer historyczny, warsztaty edukacyjne, uroczyste nabożeństwa oraz prelekcje – to i wiele innych wydarzeń zaplanowano w całej Polsce z okazji 74. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Poniżej prezentujemy kilka inicjatyw, które organizowane są poza Warszawą.

Heroizm, poświęcenie, oddanie sprawie, bohaterstwo, miłość do ojczyzny i wiara w jej niepodległość – w wielkim skrócie takimi cechami można opisać uczestników Powstania Warszawskiego. Za dwa dni będziemy obchodzili 74. rocznicę Powstania Warszawskiego i z tej okazji w całym kraju zaplanowano uroczystości upamiętniające. Główne odbędą się oczywiście w stolicy, ale w innych miastach mieszkańcy również będą mogli oddać hołd bohaterom z sierpnia, września i początku października 1944 r.

W Krakowie 1 sierpnia o godz. 17.05 rozpocznie się uroczysta msza w bazylice mariackiej w intencji ojczyzny i żołnierzy poległych za wolność. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości przejdą na pl. Matejki, gdzie o godz. 18.30 przy Grobie Nieznanego Żołnierza

rozpoczną się uroczystości z udziałem Wojska Polskiego.

Z kolei w Łodzi 31 lipca br. pion edukacyjny IPN zaprosi na spacer „Wspomnienie o Powstańcach Warszawskich pochowanych na Starym Cmentarzu w Łodzi”. Odwiedzenie grobów m.in. Franciszka Edwarda Pfeiffera, Barbary Nazdrowicz, Wiktora Matulewicz czy Jadwigi Wocalewskiej-Szletyńskiej będzie niepowtarzalną okazją, by opowiedzieć zarówno o samym zrywie, jak i jego łódzkich, mało znanych wątkach.

Poznaniacy również oddadzą hołd warszawskim bohaterom. Uroczystości w stolicy Wielkopolski rozpoczną się o godz. 15, od złożenia kwiatów pod tablicą Armii Krajowej w krużgankach kościoła oo. Dominikanów (al. Niepodległości 20). Następnie o godz. 15.30

w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry 11 odbędzie się nabożeństwo. Około godz. 18.30 zaplanowano wspólne śpiewanie powstańczych pieśni. Mieszkańcom, którzy wezmą udział w wydarzeniu, akompaniować będzie Orkiestra Reprezentacyjna Sił Powietrznych.

Ciekawą inicjatywę przygotował IPN w Rzeszowie. Tamtejsza młodzież w wieku od 7 do 16 lat będzie mogła wziąć udział w bezpłatnych warsztatach edukacyjnych, które odbędą się właśnie w rocznicę wybuchu powstania.

Warto też zaznaczyć, że w kilkudziesięciu miastach Polski 1 sierpnia równo o godz. 17 zawyją syreny. Zatrzymajmy się wtedy na chwilę i uczcijmy bohaterów.

Jan Przemyński

KONDOLENCJE

Jackowi Plisakowi
najszczerze wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach po stracie



MAMY

składa
Tomasz Sakiewicz

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci



ppłk. STANISŁAWA OLEKSIKA

honorowego prezesa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej
kawalera Orderu Wojennego Virtuti Militari i Krzyża Walecznych
żołnierza AK, wieloletniego więźnia politycznego w PRL

Rodzinie i bliskim

składam wyrazy współczucia

Mariusz Błaszczak
Minister Obrony Narodowej

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Pixabay/d

UWAGA NA UPAŁ I BURZE!

IMIGW OSTRZEGA \ Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał w niedzielę ostrzeżenia meteorologiczne. Ostrzeżenia drugiego stopnia przed upałami i burzami z gradem obowiązują w 12 województwach. Ostrzeżenia przed burzami z gradem – częściowo w czterech.

4

PONIEDZIAŁEK 30 LIPCA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WYWIAD \ Z nowym rzecznikiem Krajowej Rady Sądownictwa, sędzią MACIEJEM MITERĄ, rozmawia PIOTR GRZYBOWSKI

Otworzyć sądy na ludzi

Moje wewnętrzne przekonanie jest takie, że zmiany w systemie wymiaru sprawiedliwości są konieczne, bo praktycznie od przemian ustrojowych w 1989 r. ta struktura pozostawała bez zmian. Nie mam tu wątpliwości – mówi Maciej Mitera.

Jaka była Pańska droga zawodowa do funkcji rzecznika KRS i prezesury w warszawskim sądzie rejonowym?

Po ukończeniu studiów na wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego aplikacja sędziowska była naturalną konsekwencją. Po jej ukończeniu stałem się asesorem sądowym w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy. Następnie zostałem powołany przez prezydenta RP na stanowisko sędziego w sądzie dla m.st. Warszawy. Tę normalną pracę sędziego przerwało delegowanie mnie do Ministerstwa Sprawiedliwości do Departamentu Organizacyjnego, który zajmował się m.in. nadzorem nad różnymi zawodami prawniczymi. Później oddelegowano mnie do sądu okręgowego, do wydziału karnego. I ponownie powróciłem do orzekania w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Woli i Bemowa. Po kilku latach powróciłem do ministerstwa, tym razem do Departamentu Legislacyjnego. W międzyczasie zrobiłem też doktorat.

Zastąpił Pan na stanowisku rzecznika KRS sędziego Waldemara Żurka, który mówił o tej funkcji, że to trochę tak, jak bronić seryjnego mordercę i prosić sąd o jego ułaskawienie. Czy faktycznie tak jest?

Jeżeli wypowiadam się jako rzecznik, nie głoszę własnych poglądów, lecz informuję opinię publiczną o stanowisku Rady. Osobiście mogę się zgadzać lub nie z panią prof. Krystyną Pawłowicz, z przewodniczącym Leszkiem Mazurem czy wiceprzewodniczącym Wiesławem Johannem. Ale reprezentuję stanowisko Rady. O tym staram się zawsze pamiętać i chyba pomaga to pełnić tę faktycznie niełatwą funkcję.

Czy spodziewał się Pan tak dużego zamieszania wokół reformy wymiaru sprawiedliwości?

I tak, i nie. Każda reforma, obojętnie jakiej dziedziny dotyczy, rodzi wśród ludzi obawy. Z czasem każdy, niezależnie od profesji, okopuje się na swoich pozycjach i najmniejsza nawet zmia-



Sędzia Maciej Mitera uważa, że reforma sądownictwa jest konieczna | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

na rodzi jego niepewność, jak to będzie. Ja jednak całe życie byłem zwolennikiem zmian, bo one, niezależnie osobiste czy zawodowe, prowadziły do pozytywnych rezultatów końcowych. Jeśli zaś chodzi o reformę, to w mojej ocenie, kwestie stricte prawne zostały przytłoczone i przysłonięte polityką. Tak się dzieje, gdy polityka wchodzi na salony, niejako przed prawo i wtedy mamy taką sytuację jak obecnie. Emocje są rozkołysane do granic, spór prawny zszedł na plan dalszy i reforma również, jest tylko częścią planu partii rządzącej. Działania te kontestuje dzisiejsza opozycja, która nie zgadza się z polityką rządu. A reforma wymiaru sprawiedliwości jest kwestionowana a priori, na zasadzie nie, bo nie.

Czy jako sędzia z dużym doświadczeniem widział Pan konieczność reformowania wymiaru sprawiedliwości?

Tę konieczność najlepiej pokazuje wskaźnik zaufania społecznego wobec sądów i w ogóle wymiaru sprawiedliwości. Jestem uczestnikiem programów interwencyjnych i obserwując ludzi

w programach interwencyjnych i wypowiedzi rzeczników prasowych sądów, widzę, że nie wszystko jest czy było w porządku. Mówiąc krótko, wiele orzeczeń sądów krzywdzących tych ludzi się nie broni. Były niesprawiedliwe. Oczywiście możemy zapytać, co to jest sprawiedliwość. Trudno jest ją zdefiniować. Moje wewnętrzne przekonanie jest jednak takie, że zmiany są konieczne. Praktycznie bowiem od przemian ustrojowych w 1989 r. ta struktura pozostawała bez zmian. Kognicja, czyli zakres spraw do rozpoznania, była poszerzana do niebotycznych rozmiarów, a procedury za tym nie nadążały. Nie mam jednak wątpliwości, że sędzia mądry, decyzyjny, profesjonalny nawet przy ułomnych procedurach jest jednak lepszą opcją niż nieprofesjonalny i niedecyzyjny nawet przy najlepszych przepisach proceduralnych.

Społeczeństwo bardzo krytycznie ocenia wymiar sprawiedliwości także z powodów liberalnej oceny występów sędziów poprzez wydziały czy izby dyscyplinarne sądów. Dlaczego w tym zakresie nie było reakcji środowiska?

Każde środowisko, które tworzy strukturę quasi-korporacyjną, ma taką immanentną cechę, że swoich broni. To dotyczy prawników, lekarzy i wielu innych środowisk zawodowych. Tworzy się solidarność zawodowa. Konsekwentnie skutkuje to jednak spadkiem autorytetu i prestiżu, również sądownictwa. Obserwacja moja jest taka, że sądownictwo stało się więc taką więżą z kości słoniowej – niedostępną twierdzą dla zwykłego obywatela. I obywatele z tego powodu wyrażali swoje niezadowolenie. Nie mogło to być przez środowisko niezauważone i nie powinno być bagatelizowane.

To dlaczego środowisko sędziowskie, obserwując tę sytuację, nie przedstawi swoich projektów reformy sądów?

Stowarzyszenia sędziowskie zawsze mogły to postulować, przez lata miały tę szansę, ale tego nie zrobiły. Szkoda. Muszę jednak także zaznaczyć, że inicjatywa ustawodawcza takich działań należy do polityków, bo to oni są ciałem ustawodawczym. Oni zasiadają w parlamencie. I tylko poprzez ich decyzje polityczne można

tę wolę realnie wprowadzić w życie.

Jednak kiedy ta wola już została w końcu wyrażona, jest kontestowana przez środowisko sędziowskie. A przez jego część nazywana wręcz zamachem na praworządność, niezawisłość itp.

Nie uważam, że reforma w zakresie zmian przepisów może zachwiać moją niezawisłością. I uzależniać mnie od władzy ustawodawczej czy wykonawczej. Środowisko sędziowskie miały i mają realny wpływ na reformy poprzez postulowanie swoich propozycji zmian. Czymś innym jest jednak reakcja, jaką widzimy dzisiaj, kiedy środowisko nie postulowało takich działań, a dziś wobec wdrażanej reformy ogranicza się jedynie do protestu.

Czy sędzia Józef Iwulski złamał ustawę lustracyjną, zatajając fakt współpracy ze służbami wojskowymi w PRL?

Materiałów w tej sprawie nie widziałem, a całą wiedzę opieram na doniesieniach medialnych. Ale jeśli źródła osobowe świadczą o współpracy, w interesie sędziego Iwulskiego powinno leżeć dogłębne wyjaśnienie tej sprawy.

Od sędziów oprócz kompetencji wymaga się także innych cech, np. przyzwoitości. Czy zatajenie tej współpracy nie jest właśnie brakiem tej cechy?

Sędziom jest więcej dane i powinno być od nich więcej wymagane. Zgadzam się w pełni z pana twierdzeniami na temat przymiotów każdego sędziego. A sędziego Sądu Najwyższego w szczególności.

Kto jest dziś I prezesem Sądu Najwyższego?

Wiem tylko, kto nim nie jest. Sędzia, który jest w stanie spoczynku, czyli sędzia nieorzekający, nie może być w myśl przepisów I prezesem Sądu Najwyższego.

A kiedy będziemy mieli nowego I prezesa SN?

Kiedy pan prezydent dokona wyboru z grona sędziów Sądu Najwyższego wskazanych przez Zgromadzenie Sędziów. Jednak jak widzimy sytuacja, także legislacyjna, jest na tyle płynna, że formowanie dziś jednoznacznej oceny może być obarczone błędem.

Kiedy skończy się spór o SN?

Emocje są tak duże, że ciężko mi wskazać jakiś termin. Ale wiem, że życie nie znosi próżni i uważam, że wszystko będzie biegło swoim torem.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

WYBORY DO EUROPARLAMENTU

ORDYNACJA DO POPRAWKI \ Ordynacja do europarlamentu jest skomplikowana, nowa ją upraszcza i upodabnia wybory do PE do wyborów do Sejmu – przekonywali przedstawiciele PiS i prezydenta.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

KONIEC KADENCJI AMBASADORA USA

PRZYJACIEL POLSKI \ Na zawsze pozostanę przyjacielem Polski i będę wspierał relacje między naszymi krajami – powiedział Paul W. Jones, ambasador USA w Polsce, który kończy trzyletnią kadencję.

TEMIDA \ Formowanie nowego składu Sądu Najwyższego

Ponad 130 kandydatów na sędziów SN

Do Krajowej Rady Sądownictwa do piątkowego popołudnia wpłynęły 133 kandydatury na sędziów Sądu Najwyższego. Na zgłoszenia KRS będzie czekała jeszcze dziś.

Maciej Marosz

Wnioskami złożonymi do KRS zajmą się powołane tam zespoły, które przedstawią członkom Rady wszystkie kandydatury podczas obrad plenarnych. Wówczas zapadną ostateczne decyzje KRS co do kandydatów. Może to się stać na najbliższym posiedzeniu Rady, którego początek zaplanowano na 18 września.

Z liczby 133 wszystkich kandydatów najwięcej, bo aż 61, wpłynęło na wakaty w Izbie Dyscyplinarnej SN. Na wolne miejsca w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wpłynęły do tej pory 44 kandydatury. Biuro KRS poinformowało również, że zgłosiło

się 24 chętnych do orzekania w Izbie Cywilnej. Z kolei na wakaty w Izbie Karnej jest czterech kandydatów.

Prawie 50 kandydatów to sędziowie. Szesnastu z nich orzeka w sądach rejonowych, dalszych szesnastu w sądach okręgowych, a trzynastu – w sądach apelacyjnych. Trzech pozostałych to sędziowie wojewódzkich sądów administracyjnych.

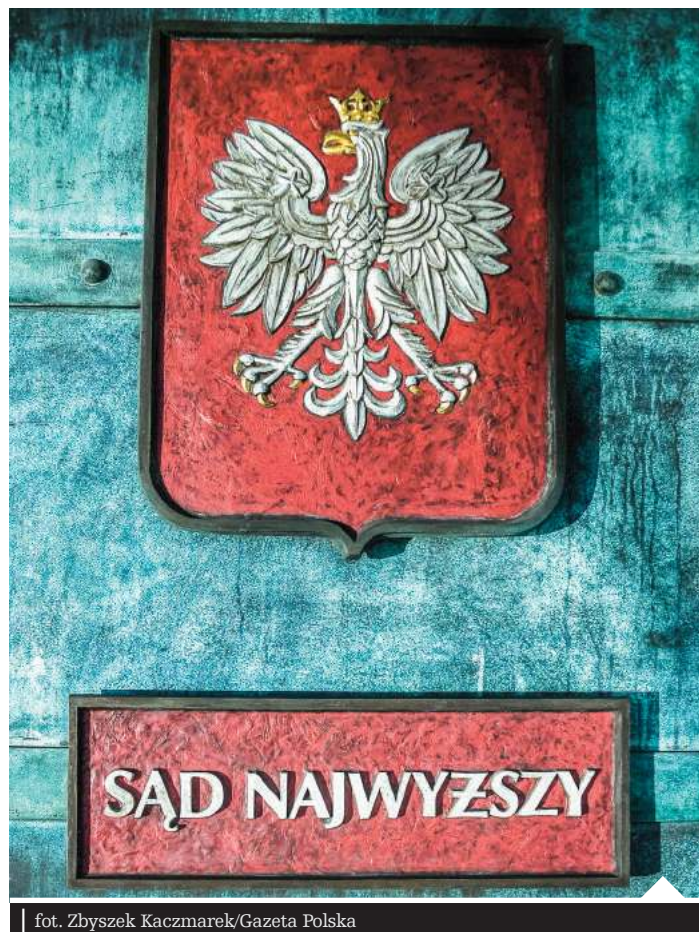
Ponad 50 kandydatów wpłynęło od innych zawodów prawniczych. Wśród nich jest 23 adwokatów, 25 radców prawnych i 8 notariuszy. Do SN zgłosiło się także 15 pracowników naukowych, trzech przedstawicieli Prokuratury Generalnej i 11 prokuratorów.

Zgłaszanie kandydatów na stanowiska sędziów SN nastąpiło po opublikowanym

w końcu czerwca w Monitorze Polskim obwieszczeniu prezydenta Andrzeja Dudy o wakatach w SN. Obwieszczenie dotyczy łącznie 44 wakatów sędziowskich. Z tego 20 to stanowiska w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, 16 to funkcje sędziów Izby Dyscyplinarnej. Dalszych siedem wakatów jest w Izbie Cywilnej, a jeden w Izbie Karnej SN.

Według ustawy o SN osoby spełniające warunki do objęcia stanowiska sędziego SN mogły zgłaszać swoje kandydatury KRS w terminie miesiąca od dnia publikacji obwieszczenia.

Wymaganiami ustawowymi stawianymi wobec kandydatów na sędziego SN jest posiadanie wyłącznie polskiego obywatelstwa. O stanowisko w SN mogą się ubie-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

gać jedynie osoby powyżej 40. roku życia korzystające z pełni praw cywilnych i publicznych.

Termin na zgłoszenie kandydatów upłynął 29 lipca, ale ponieważ to niedziela, kandydatury będą przyjmowa-

ne jeszcze w poniedziałek 30 lipca – poinformowało Biuro KRS. Część kandydatów może dotrzeć do KRS drogą pocztową. Pełne informacje o liczbie kandydatów będzie można uzyskać dopiero w drugiej połowie tygodnia.

W leczeniu raka piersi powinniśmy gonić Europę

ZDROWIE \ Każdego roku z powodu raka piersi umiera 6 tys. Polek, z czego blisko 2 tys. to kobiety w wieku produkcyjnym. Eksperci po raz kolejny podkreślają – leczenie się opłaca, to inwestycja.

Każdego roku na leczenie raka piersi wydajemy blisko pół miliarda złotych. To jednak tylko część całkowitych kosztów, czyli kosztów pośrednich, wynikających z zachorowań na ten nowotwór. Jak wynika z raportu Instytutu Innowacyjna Gospodarka, to nawet 3 mld zł. Aż jedna trzecia tej kwoty to koszty zgonów. Nawet 1800 z 6000 Polek, które każdego roku umierają w wyniku tej choroby, to kobiety w wieku produkcyjnym. – Jeśli policzymy, ile te osoby mogłyby dostarczyć państwu dzięki swojej produktywności, płaceniu podatków, to otrzymujemy 800 mln zł. Musimy zrobić coś, aby zmniejszyć umieralność – zaapelował dr n. med. Jakub Gierczyński podczas warsztatów edukacyjnych dla parlamentarzystów.

Chociaż rak piersi jest nieuleczalny, coraz częściej sta-

je się chorobą przewlekłą. – Istotny jest jednak dostęp do innowacyjnych terapii, które dają możliwość dłuższego, lepszej jakości życia. Innowacyjne, kompleksowe leczenie się opłaca. Zdrowie to nie koszt, lecz inwestycja – wskazywała Aleksandra Rudnicka z Polskiej Koalicji Pacjentów Onkologicznych. Niestety w Polsce część pacjentek wciąż czeka na refundację nowoczesnych terapii. Dotyczy to szczególnie chorych z jednym z podtypów raka piersi (hormonozależnym HER2-ujemnym). W wielu krajach nowoczesna terapia jest dostępna dla pacjentek za ok. 10 euro miesięcznie, w Polsce kosztuje znacznie więcej, bo 10 tys. zł.

– Uważam, że zgodnie z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia i UICC (Union for International Cancer Control) kluczowe jest za-

pewnienie równego dostępu obywateli wszystkich krajów świata do nowoczesnej kompleksowej i skoordynowanej szeroko pojętej opieki onkologicznej, tj. do wysokojakościowych świadczeń diagnostyczno-leczniczo-rehabilitacyjnych, zgodnie z postępem wiedzy medycznej, opierając się na sprawnie funkcjonującej, wielodyscyplinarnej sieci specjalistycznych ośrodków onkologicznych – stwierdził obecny na spotkaniu dr Janusz Meder, prezes Polskiej Unii Onkologicznej. Kilkanaście polskich organizacji pacjentek zrzeszających chorych na nowotwory podpisało się pod listem otwartym zawierającym rekomendacje dla zmian w polityce zdrowotnej w celu poprawy sytuacji kobiet z zaawansowanym rakiem piersi.

..... (dl)

„Gazeta Polska” liderem

PRASA \ Tygodnik Strefy Wolnego Słowa „Gazeta Polska” został po raz kolejny najczęściej cytowanym tytułem. W półrocznym zestawieniu „GP” pozostawiła daleko w tyle inne tygodniki.

Tygodnik „Gazeta Polska” był najczęściej cytowanym tygodnikiem w pierwszym półroczu tego roku – wskazano w analizie Instytutu Monitorowania Mediów.

W ostatnich miesiącach „Gazeta Polska” była cytowana 1832 razy, czyli o ponad 450 razy więcej niż jej najbliższy rywal w tym rankingu – tygodnik „Newsweek” (1379 cytowań). Trzecie miejsce z wynikiem 1372 cytowań zajął magazyn „Sieci Prawdy”. Na wysoką pozycję „Gazety Polskiej” wpłynęły cytowania z wywiadów, których udzielił tygodnikowi prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Już wcześniej portal Niezależna.pl informował o prowadzeniu tygodnika w miesięcznych zestawieniach cytawalności tytułów prasowych.

Portal powoływał się przy tej okazji na dane dotyczące kwietnia przygotowane



przez analityków Newton Media. „Gazeta Polska” została wtedy liderem w rankingu cytowań tygodników ogólnopolskich.

Przyczynił się wówczas do tego wyniku wywiad z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim. Najczęściej cytowano w mediach właśnie tę rozmowę, którą opublikowano na początku kwietnia. Szef PiS zapowiadał wówczas kolejne zmiany w prawie mające wejść w życie po konsultacji z Komisją Europejską. Wszystko po to, aby – jak wówczas mówił – unormować sytuację.

Według Instytutu Monitorowania Mediów „Gazeta Polska” wyprzedziła rywali w cytowaniu także w marcu 2017 r.

..... (mem, Niezależna.pl)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Mike Hutchings/Reuters

ERDOĞAN ZAPRASZA PUTINA, MACRONA I MERKEL

ANKARA \ Turcja chce zorganizować 7 września w Stambule szczyt z Francją, Niemcami i Rosją, aby przedyskutować kwestie regionalne, w tym konflikt w Syrii – zadeklarował prezydent Recep Tayyip Erdoğan podczas podróży do Afryki Południowej na szczyt państw BRICS.



Łącznie na remont Rossy przeznaczono prawie 2,4 mln euro | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

WILNO \ Trwają prace w zabytkowej nekropolii

Renowacja Rossy pod nadzorem Polaków

Trwa renowacja jednej z czterech polskich nekropolii narodowych w litewskiej stolicy. Pracami na cmentarzu Na Rossie kieruje samorząd miasta Wilna, a projekt jest realizowany z funduszy Unii Europejskiej. Samorządowców i wykonawców swoim nadzorem wspiera Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą (SKOnSR).

Ilona Lewandowska

Według Dariusza Żyborty, prezesa SKOnSR i członka grupy roboczej nadzorującej prace, nie ma powodów do obaw o to, że nekropolia mogłaby utracić swoją polskość. – Na pewno polskie napisy na pomnikach nie są zagrożone. Władze Wilna w sprawach związanych z renowacją bardzo ściśle współpracują z polskimi organizacjami, które zajmują się działalnością na rzecz cmentarza. Są również bardzo otwarte na pomoc specjalistów z Polski, gdyż Litwa nie ma doświadczenia w realizacji tego rodzaju projektów – wyjaśnia w rozmowie z „Codzienną”.

Cmentarz Na Rossie dotąd był otaczany troską przede wszystkim organizacji społecznych i prywatnych darczyńców. Najwięcej pomników odnowił właśnie SKOnSR. Teraz po raz pierwszy na renowację cmentarza udało się zdobyć spore dofinansowanie z UE i środki z budżetu Litwy – łącznie prawie 2,4 mln. euro.

Podczas pierwszego etapu prac zostanie uporządkowanych 341 miejsc pochówku (z czego 141 znajduje się w rejestrze dóbr kultury) oraz 6 kaplic. Zabezpieczone zostaną skarpy cmentarne, odnowione ogrodzenie, uporządkowane ścieżki. Zostanie zainstalowa-

ny system oświetleniowy oraz monitoring, o który od dawna upominały się osoby zatroskane o los cmentarza.

Przetarg na realizację prac, które już się rozpoczęły, wygrała firma typowo budowlana. Pracownicy świetnie się orientują w pracach budowlanych czy remontowych, nie mają jednak wystarczającego doświadczenia, jeśli chodzi o zabytki. Kłopoty pojawiły się przy renowacji nagrobków. – Według pierwotnego planu do końca lipca miało być odnowionych 6 pomników. Prace zostały rozpoczęte, ale potem wstrzymane, ponieważ wykonawca nie przestrzegał warunków projektów, używał innych materiałów, niż zostały przewidziane – mówi Żybort.

Przewodniczący komitetu zaznacza jednak, że kontakt z wykonawcą prac jest dobry, więc w przyszłości nie powinien się zdarzać podobne sytuacje. Bardzo szybko na wszelkie nieprawidłowości reagują także władze samorządowe. – Irena Čepukaitė, kierownik projektu w stołecznym samorządzie, bardzo czuwa nad tym, by zachowane zostały wszystkie wymagania związane z renowacją zabytków. Dosłownie sprawdza każdy centymetr każdego pomnika. Co tydzień, we wtorek, spotykamy się z wykonawcą, żeby zobaczyć, jak przebiegają prace – zaznacza Żybort. Niewła-

ściwy materiał, jaki był użyty na początku prac, został już zdjęty, po interwencji ze strony samorządu i komitetu.

SKOnSR również reaguje, gdy pojawiają się niedociągnięcia. – Bardzo niepokoił nas brak nadzoru konserwatora zabytków. Napisałismy w tej sprawie pismo do samorządu i od 1 sierpnia konserwator będzie zatrudniony – mówi przewodniczący komitetu.

Niezależnie od postępów prac renowacyjnych przed organizacjami wspierającymi odbudowę pomników Na Rossie jest jeszcze wiele pracy. Aby zbierać fundusze na renowację kolejnych nagrobków, komitet wydrukował 20 tys. cegiełek. Można je kupić u przewodników po Wilnie lub też na straganie przy Rossie. Koszt jednej cegiełki to 4 euro lub 15 zł. – Liczymy na pomoc przewodników i hojność turystów z Polski – stwierdza Żybort.

Uporządkowanie zabytkowej nekropolii jest ogromnym wyzwaniem. Zajmuje ona 11 ha, na których znajduje się 14 tys. grobów. Wśród nich 263 pomniki to obiekty dziedzictwa kulturowego. Na cmentarzu znajduje się również 12 kaplic w różnym stylu.

Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, jedyne polskiego dziennika na Litwie, partnera „Codziennej”.

Armenia rozlicza dyktatora

KAUKAZ \ Były prezydent Armenii odpowie za stłumienie demonstracji w Erywanu dziesięć lat temu. Od kul policji zginęło wówczas dziesięciu demonstrantów, a dziesiątki zostały ranne. Robert Koczarian został aresztowany na dwa miesiące.

Armeńska Specjalna Służba Śledcza po wznowieniu dochodzenia w sprawie karnej dotyczącej rozpędzenia demonstracji z 1 marca 2008 r. oskarżyła Koczariana o wystąpienie przeciwko ładowi konstytucyjnemu państwa. Politykowi grozi za to kara do 15 lat pozbawienia wolności.

Protesty wybuchły jako znak sprzeciwu wobec sfałszowania wyborów prezydenckich z 19 lutego 2008 r. W obliczu olbrzymich manifestacji rząd wprowadził 20-dniowy stan nadzwyczajny. W sfałszowanych wyborach wygrał człowiek Koczariana Serż Sarkisjan, który przez następną dekadę sprawował władzę w kraju. Jednak w maju br. Sarkisjan został zmuszony do oddania władzy opozycyjnemu politykowi Nikoli Paszynianowi, który był przywódcą największych demonstracji anty-

rządowych w historii Armenii. To właśnie Paszynian zarządził wznowienie śledztwa ws. stłumienia demonstracji sprzed dziesięciu lat.

Koczarian odrzuca oskarżenia i przekonuje, że mamy do czynienia z zemstą polityczną nowych władz kraju. Zapowiedział odwołanie się od decyzji. Po tym, jak sąd odrzucił wniosek o zwolnienie Koczariana za kaucją, jego adwokaci zwrócili się do premiera Paszyniana o interwencję, z żądaniem zagwarantowania sprawiedliwego procesu sądowego.

W stan oskarżenia został postawiony również gen. Jurij Chaczaturów, który w 2008 r. był dowódcą garnizonu wojskowego w stolicy kraju. Wojskowy został jednak wypuszczony za kaucją w wysokości 5 mln dramów (10,5 tys. dol.).

(ak)

Obrońca Miloševicia zastrzelony

BAŁKANY \ Znany serbski adwokat Dragoslav Miša Ognjanović, który w przeszłości bronił przed trybunałem ONZ Slobodana Miloševicia, został zastrzelony. Serbskie media sugerują, że jest on ofiarą rywalizacji przestępców. Na dziś środowiska adwokackie w całym kraju zapowiedziały strajk.

57-letni Ognjanović zginął przed wejściem do swojego apartamentu w dzielnicy Nowy Belgrad. Ranny został również jego 26-letni syn. Adwokat znajdował się w przeszłości w zespole broniącym przed trybunałem ONZ oskarżonego o zbrodnie wojenne, w tym o ludobójstwo, Slobodana Miloševicia. Serbski dyktator nie doczekał się wyroku, gdyż w 2006 r. zmarł w więzieniu, oficjalnie z powodu ataku serca. Pięć lat wcześniej został aresztowany przez serbską policję pod zarzutem nadużycia władzy oraz korupcji, a następnie przekazany Międzynarodowemu Trybunałowi Karnemu dla byłej Jugosławii (MTKJ) w Hadze.

Przy okazji zabójstwa Ognjanovicia serbskie media zwracają uwagę, że w ciągu ostatnich kilku lat w Belgradzie, w wyniku toczącej się

tam wojny w świecie przestępczym, zginęło kilku mafijnych przywódców. Zabity adwokat reprezentował przed sądem wielu liderów lokalnego półświatka, stąd padają podejrzenia o zemstę.

Serbskie środowisko adwokackie w odpowiedzi na zamach zapowiedziało rozpoczęcie dziś mającego trwać tydzień strajku, polegającego na niewykonywaniu obowiązków zawodowych. Adwokaci wyznaczili też nagrodę za odnalezienie zabójców. W swoim oświadczeniu przekonują, że „zabójstwo to w najbardziej drastyczny sposób pokazuje, w jakich okolicznościach pracują adwokaci w Serbii”. Zwracają również uwagę, że podobne przypadki w przeszłości pozostały niewyjaśnione.

Aleksander Klos

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Twitter/d

30-LECIE ZWIĄZKU POLAKÓW NA BIAŁORUSI

GRODNO \ W weekend odbyły się obchody 30-lecia Związku Polaków na Białorusi, nieuznawanego przez władze w Mińsku. Wziął w nich udział m.in. marszałek Senatu Stanisław Karczewski.



fot. Edgard Garrido/Reuters

DO USA PRZESZ LASY I POLA KANADY

TORONTO \ Meksykańscy migranci znaleźli nowy sposób na nielegalne przekraczanie amerykańskiej granicy – z Kanady. Docierają tam samolotem, a potem przekraczają mało strzeżoną granicę z USA.

ŚWIAT

7

RUMUNIA \ Orbán z wizytą w Siedmiogrodzie

Europa oparta na chrześcijańskiej demokracji

O potrzebie odbudowy chrześcijańskiej Europy oraz o nadziejach na zmiany w Komisji Europejskiej mówił w swoim przemówieniu do mniejszości węgierskiej w rumuńskiej miejscowości Băile Tușnad premier Węgier Viktor Orbán.

Paweł Kryszczak

Na Zachodzie, gdzie panuje liberalizm, tam nie ma demokracji – powiedział w sobotę premier Orbán do węgierskich Seklerów (mieszkańców rumuńskiego Siedmiogrodu), uczestników uniwersytetu letniego Tusványos oraz obozu dla młodzieży, którzy pojawili się tłumnie na spotkaniu w miejscowości Băile Tușnad, do 1918 r. znajdującej się w granicach Królestwa Węgier. Lider Fideszu zwrócił uwagę na różnicę między chrześcijańską a liberalną demokracją. – W przeciwieństwie do liberalnej demokracji chrześcijańska demokracja odrzuca multikulturalizm oraz imigrację, a opiera się na wartościach chrześcijańskich, jest także antykomunistyczna – oświadczył Orbán. Nadmieniał przy tym, że demokracja liberalna jest powiązana z cenzurą, która stała się powszechna w Europie



Orbán uznał, że KE jest symbolem porażki | fot. Eric Vidal/Reuters

Zachodniej. – Jesteśmy świadkami wielkiej chwili. Mówimy do widzenia nie tylko liberalnej demokracji, ale również elitom z 1968 r. – zaznaczył premier Węgier. Nawiązał tym samym do międzynarodowych lewicowych oraz liberalnych ruchów, które pół wieku temu doprowadziły do odsunięcia od władzy wielu konserwatywnych rządów.

Lider węgierskiej partii Fidesz skrytykował również Komisję Europejską, która dla niego jest symbolem porażki. Premier Węgier wyraził przekonanie, że po majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego KE, jaką znamy, przejdzie do historii. – Komisja

odchodzi, a my przychodzimy – przekonywał. W tym celu wezwał prawicowe partie do połączenia sił w nadchodzących wyborach do PE. Same wybory do europarlamentu według szefa Fideszu zdmiňuje jedną bardzo istotną kwestię, którą jest migracja. Szef węgierskiego rządu stwierdził przy tym, że Unia Europejska oraz zachodni politycy ponieśli porażkę, nie zdołali zablokować masowej migracji muzułmanów do Europy.

Węgierski premier oświadczył, że do roku 2030 jego państwo stanie się jednym z pięciu krajów członkowskich UE, w którym będą najlepsze standardy życia. – Pomogą w tym Węgrom zasoby, odwaga oraz chęć do współpracy z sąsiadami. Połączymy nasze kraje autostradami, kolejami, sieciami energetycznymi. Umożliwi to harmonijny rozwój oraz swobodę przemieszczania się wojsk sojuszników w Kotlinie Panońskiej – oznajmił Viktor Orbán.

Baroni narkotykowi polują na bohaterskiego psa

BOGOTA \ 6-letnia suczka owczarka niemieckiego stała się wrogiem numer jeden gangsterów z kolumbijskiego gangu Clan del Golfo. Przestępcy wyznaczyli kwotę 60 tys. euro za uśmiercenie Sombry, która w ciągu ostatnich lat wykryła ponad 9 ton przemycanych narkotyków.

„Nasza suczka Sombra osiągała największe sukcesy podczas szkolenia na wykrywanie narkotyków i substancji odurzających, a przez ostatnie 3 lata stała się koszmarem lidera Clanu del Golfo Otoniela, ponieważ wykryła ponad 9 ton kokainy” – napisano przed tygodniem pod zdjęciem 6-letniej Sombry opublikowanym na oficjalnym profilu kolumbijskiej policji antynarkotykowej na Twitterze. Kilka dni później media poinformowały, że baron narkotykowy Dairo Antonio Úsuga David „Otoniel” wyznaczył nagrodę w wysokości 200 mln peso (60 tys. euro) za zabicie zwierzęcia o niezwykle czułym węchu.

Podczas swojej służby Sombra przyczyniła się do schwytania aż 245 osób, które próbowały wywieźć niedozwolone substancje z kolumbijskich portów oraz lotnisk głównie do Europy

i Stanów Zjednoczonych. Suczka pracowała m.in. w portach w Barranquilla, Cartagenie, Santa Marta i Turbo, skąd regularnie wypływają do USA jachty i łodzie podwodne przemytników. W czerwcu br. Sombra odkryła w Turbo ogromny ładunek kokainy o wadze 5,3 tony, a niedługo potem wskazała kolejną 4-tonową transzę narkotyków ukrytą w częściach samochodowych przeznaczonych na eksport.

Służby bezpieczeństwa niezwykle poważnie potraktowały groźby pod adresem suczki i postanowiły korzystać z pomocy zwierzęcia jedynie na lotnisku El Dorado w kolumbijskiej stolicy.

W ciągu ostatnich 2 dekad przestępcy zabili ponad 800 funkcjonariuszy oddziału antynarkotykowego oraz kilkanaście psów tropiących narkotyki. Największy w kraju port

lotniczy jest zdaniem służb miejscem zdecydowanie bezpieczniejszym niż porty, gdyż znajduje się poza strefą wpływu kolumbijskiego gangu narkotykowego. Tam Sombra będzie kontynuowała swoją pracę pod ścisłą ochroną policjantów. Po 6-godzinnym dniu pracy suczka będzie transportowana do schroniska specjalnym samochodem wyposażonym w szyby kuloodporne, a nad jej bezpieczeństwem będą czuwać dwaj uzbrojeni policjanci.

Sombra trafiła na policyjne szkolenia jako szczeniak i już wtedy wyróżniała się dużą dyscypliną i niezwykle czułym węchem. W ciągu swojej kariery w służbach dostała kilka medali i odznaczeń, stała się najcenniejszym zwierzęciem w posiadaniu kolumbijskiej policji.

.....
Joanna Kowalkowska

„NYT” o Powstaniu Warszawskim

USA \ W sobotnim wydaniu amerykańskiego dziennika „New York Times” ukazał się artykuł sponsorowany dotyczący Powstania Warszawskiego – za tą inicjatywą stała prezes polskiej firmy z branży spożywczej FoodCare.

„1 sierpnia 1944 r. ludzkość zapamięta jako jeden z najodważniejszych aktów heroizmu, który kiedykolwiek miał miejsce, w imię walki o wyrwanie się z opresji najczystszej zła, jakiego świat kiedykolwiek doświadczył” – możemy przeczytać w specjalnym dodatku do dziennika „New York Times” poprzedzającym 74. rocznicę Powstania Warszawskiego.

W płatnym materiale znajdują się najważniejsze informacje o 63-dniowym zrywie powstańców, w tym o olbrzymich zniszczeniach miasta sięgających 95 proc. budynków oraz o śmierci tysięcy Polaków, którzy zginęli z rąk niemieckich oprawców. Do tekstu zostały dołączone zdjęcia pochodzące ze zbiorów Powstania Warszawskiego. „Nigdy nie wolno nam zapomnieć” – tymi

słowami kończy się materiał o polskim zrywie.

– Bardzo często podróżuję do Ameryki, spotykając się z liderami biznesowymi w Stanach Zjednoczonych. Zawsze miałem do czynienia z niewielką wiedzą na temat Polski, nie mówiąc już o naszej historii. Zdecydowałem się na tę kampanię, aby uczyć, edukować i pokazywać ludziom polską historię, jednocześnie pracując nad budowaniem dobrej przyszłości dla naszych międzynarodowych relacji – zauważa pomysłodawca akcji i prezes rady nadzorczej firmy FoodCare Wiesław Włodarski. Akcja ma być początkiem dłuższej strategii dotyczącej zmiany wizerunku Polski na świecie, o czym poinformował prezes FoodCare.

.....
(pk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

LIST PREZYDENTA Z OKAZJI 80-LECIA PRZEMYSŁU LOTNICZEGO W MIELCU

PRZEMYSŁ \ Z okazji jubileuszowej gali osiemdziesięciolecia przemysłu lotniczego w Mielcu, zorganizowanej na Zamku w Baranowie Sandomierskim, prezydent Andrzej Duda przesłał list z pozdrowieniami dla uczestników uroczystości oraz wszystkich pracowników branży lotniczej.**BIZNES** \ Apel premiera do urzędników i przedsiębiorców, by wspólnie budowali gospodarkę

Chodzi o to, by wygrywała Polska

Zmiany i uproszczenia wprowadzane przez rząd pozwolą przedsiębiorcom na zaoszczędzenie ponad 5 mld zł – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas spotkania z przedstawicielami małego biznesu w Poznaniu. – Trzeba było przebudować cały model gospodarczy, żeby było to możliwe – dodał.

Jan Kamieniecki

Działania, które już wprowadziliśmy w Konstytucji Biznesu, sto zmian dla firm, obniżka podatku CIT, obniżka ZUS, one wszystkie pozwalają zostawić w kieszeniach przedsiębiorców ponad 5 mld zł rocznie i zaoszczędzić ponad sto godzin rocznie – powiedział szef rządu. Podkreślił, że rząd wspiera zwłaszcza drobnych przedsiębiorców, bo „ten, który jest mały, ma trudniej”.

Morawiecki stwierdził, że kierowany przez niego rząd buduje silne państwo, sprawcze wobec silniejszych i większych, a zarazem bardziej wyrozumiałe, bardziej przyjazne dla małych. – Właśnie dlatego CIT dla małych ma wynieść 9 proc., a dla dużych nie zero, jak było do niedawna, tylko mają 19 proc. – dodał premier. Podkreślił, że do niedawna wiele galerii handlowych nie płaciło w Polsce podatku albo ich podatkowe zobowiązania były minimalne, ponieważ ich właściciele mieli firmy zarejestrowane gdzieś na Kajmanach, Cyprze, Bermudach, w Holandii albo w Szwajcarii.

Dodał, że aby to zmienić, trzeba było przebudować cały model gospodarczy. – To

**Premier Morawiecki podkreślił, że rząd buduje silne państwo, sprawcze wobec większych i bardziej przyjazne dla małych** | fot. Krystian Maj/KPRM/d

była ciężka i żmudna praca, która doprowadziła do takiego momentu, że małym przedsiębiorcom obniżamy podatki, a wielkich, zwykle zagranicznych, którzy w Polsce go nie płaciły, obciążamy sprawiedliwym podatkiem – powiedział Morawiecki.

Premier zaapelował do urzędników, aby pomagali osobom zaczynającym karierę w biznesie. Prosił, by w kontaktach z przedsiębiorcami stosowali nie tylko literę, ale też ducha prawa. Chodzi o to – jak podkreślił – by życie na-

szych przedsiębiorców, którzy tworzą wartość dodaną, którzy budują naszą gospodarkę, było jak najłatwiejsze i jak najprzyjemniejsze.

– Wprowadziliśmy w nowym prawie zapisy o tym, że jeśli przedsiębiorca złoży wniosek niekompletny, urzędnik ma obowiązek się odnieść do tych braków w sposób pozytywny. Zwrócić uwagę, jakiego papierka jeszcze brakuje, a nie odesłać bez komentarza – powiedział Morawiecki. Zaznaczył, że zmiana nastawienia wobec

petenta nie nastąpi od razu.

– Wspólnie musimy pracować nad zmianą mentalności polskich urzędników – dodał.

Szef rządu zwrócił się z apelem także do przedsiębiorców, prosząc o większą integrację biznesowego środowiska, bo dzięki temu głos polskich firm będzie bardziej donośny. – Głos polskich przedsiębiorców, w Warszawie czy w Brukseli, jest dużo słabszy niż głos niemieckich przedsiębiorców w Berlinie i Brukseli – zauważył Morawiecki.

Jego zdaniem dzieje się tak dlatego, że w Polsce funkcjonuje zbyt wiele organizacji zrzeszających pracodawców i małe firmy, które nie są stowarzyszone tak jak jest to w Niemczech. – Nie ma przepływu informacji czy organizacyjnej spójności, która by integrowała przedsiębiorców. W związku z tym nie tylko wy, przedsiębiorcy, przegrywacie, ale także obywatele, przegrywa Polska – powiedział premier przedsiębiorcom.

Własny węgiel to tańsza energia

GÓRNICTWO \ Tani prąd i duże, sięgające miliarda złotych oszczędności koncernów energetycznych to korzyści, które daje kupowanie rodzimego węgla – wynika z danych Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej (GIPH) w Katowicach. Dlatego, mimo nacisków UE, Polska nie zrezygnuje z węgla jako źródła energii.

UE naciska na rezygnację z węgla jako źródła energii. Jednak zdaniem ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego, gdybyśmy chcieli przyspieszyć odchodzenie od energetyki opartej na węglu tak, by w 2050 r. tylko 50 proc. energii pochodziło z węgla, rachunki za prąd wzrosłyby o 100–150 proc. – Ani społeczeństwo, ani przedsiębiorstwa nie wytrzymałyby takiego obciążenia – podkreśla minister.

Na świecie ceny węgla rosną, bo popyt na surowce energetyczne i energię stale się zwiększa. Polska ma największe zasoby węgla w Eu-

ropie i górnictwo, które mimo lat zaniedbań znów dobrze funkcjonuje. To daje nam liczne korzyści. – Ceny węgla oferowane przez polskich producentów są na tyle konkurencyjne, że mamy relatywnie taną energię. Według szacunków koncerny energetyczne zaoszczędziły ok. miliarda złotych dzięki kupowaniu polskiego, a nie zagranicznego węgla. Powinniśmy robić wszystko, żeby popyt krajowy zabezpieczyć rodzimą produkcją – twierdzi Janusz Olszowski, prezes GIPH.

Wiele spółek energetycznych ma własne kopalnie,

podpisuje też długoterminowe kontrakty ze spółkami górniczymi, co stabilizuje ceny surowca do wytwarzania prądu. Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski chwali decyzję spółek energetycznych o kapitałowym zaangażowaniu w sektor górniczy. – Po cenach węgla widać, że to jest czysty biznes. Dzięki temu polska energetyka zyskuje konkretne pieniądze – podkreśla Tobiszowski.

Rząd planuje, by budowa Elektrowni Ostrołęka, która niedawno została rozpoczęta, była ostatnią inwestycją węglową w polskie moce wytwórcze. Nie oznacza

to jednak, że Polska pod naciskiem UE rezygnuje z węgla jako źródła energii. Przeciwnie, górnictwo ma się coraz lepiej, a węgiel pozostaje gwarantem bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Wszystko to dzięki udanej reformie branży. Rządy PO-PSL zostawiły ją co prawda w fatalnej kondycji, pod koniec 2015 r. górnictwo miało 4,6 mld zł zadłużenia. – Jednak już na koniec 2016 r. zniwelowaliśmy straty, a w ubiegłym roku wszystkie spółki węglowe przyniosły zyski, w przypadku JSW był to zysk nienotowany od lat. Nie ma branży w Pol-

sce, która dokonałaby takiego skoku finansowego, jaki miał miejsce w górnictwie – stwierdził wiceminister.

Zgodnie z rządowymi założeniami, do 2030 r. nie zmieni się wolumen węgla kamiennego dla energetyki, zaś węgiel brunatny ma zapewnić przyszłość przynajmniej do 2040 r. W ub.r. polskie kopalnie wydobły ok. 65 mln ton węgla, z czego większość trafiła właśnie do krajowej energetyki. Zdaniem ekspertów, to najlepsze rozwiązanie, bowiem energetyka zawodowa spala węgiel w sposób najmniej szkodzący środowisku. Natomiast gospodarstwa domowe powinny przestawiać się na ciepło sieciowe oraz gaz, które w miejskich warunkach są najbardziej ekologicznym sposobem ogrzewania.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

POWSTANIE POLSKI INSTYTUT EKONOMICZNY

NAUKA \ Senat opowiedział się za powstaniem Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE), akceptując bez poprawek ustawę w tej sprawie. Podległa premierowi placówka ma stanowić jego merytoryczne zaplecze. PIE powstanie w miejsce istniejącego Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur oraz Państwowego Instytutu Badawczego.

ENERGETYKA \ Amerykański ambasador w Polsce krytycznie o rosyjskim gazociągu

Nie ma zgody USA na Nord Stream 2

Nord Stream 2 jest projektem, na który Stany Zjednoczone się nie zgadzają. Uważamy, że zwiększy on uzależnienie od jednego dostawcy, co ograniczy dywersyfikację i tym samym energetyczne bezpieczeństwo Europy – powiedział Paul W. Jones, ambasador USA w Polsce.

Jan Kamieniecki

Niezależność energetyczna jest częścią naszego bezpieczeństwa, dywersyfikacja źródeł oznacza bezpieczeństwo energetyczne. W tym kontekście jasne jest, że Nord Stream 2 jest projektem, na który Stany Zjednoczone się nie zgadzają. Uważamy, że zwiększy on uzależnienie od jednego dostawcy, za pośrednictwem jednego kanału, co ograniczy dywersyfikację i tym samym bezpieczeństwo – powiedział Jones, pytany w TVN24 o to, jakie jest stanowisko jego kraju w sprawie projektu Nord Stream 2 w kontekście bezpieczeństwa energetycznego.

Jego zdaniem USA mogą w obszarze energetycznego bezpieczeństwa bardzo

pomóc europejskim partnerom. – Stany Zjednoczone podejmują bardzo aktywnie działania w Polsce i w całym regionie, także w ramach inicjatywy Trójmorza, która jest bardzo ważnym czynnikiem zintensyfikowania współpracy na wschodniej flance dzięki wolnorynkowemu przepływowi źródeł i rodzajów energii – wyjaśnił amerykański ambasador.

Jones podkreślił, że sprawa Nord Streamu 2 to dla USA bardzo ważny temat, który poruszano podczas szczytu NATO z udziałem prezydenta USA Donalda Trumpa, a także podczas spotkania Trumpa z prezydentem Rosji Władimirem Putinem. – Uważnie analizujemy kroki, które możemy podjąć, by wesprzeć dywersyfikację, a nie działania prowadzące do energetycznego uzależ-

nienia. W piątek w Warszawie rozmowy właśnie na ten temat prowadził nowo mianowany podsekretarz stanu ds. zasobów energetycznych Departamentu Stanu – ujawnił ambasador.

Kiedy spytano Jonesa, czy jego zdaniem rozwój projektu Nord Stream 2 może przynieść w przyszłości negatywne skutki dla europejskiej solidarności i siły Unii Europejskiej, ambasador odpowiedział: „Mamy do czynienia z wyraźnie odmiennymi punktami widzenia”. – Z biegiem czasu obserwuję ewolucję poglądów i rosnące zrozumienie, że nie jest to projekt stricte komercyjny. Myślę, że na tym etapie wszyscy się zgodzą, że projekt ten ma aspekty polityczne i geopolityczne. To już krok do jakiegoś konsensusu – zaznaczył ambasador Jones.



Amerykański ambasador w Polsce przypomina, że Nord Stream 2 jest projektem, na który Stany Zjednoczone się nie zgadzają | fot. Maciej Łuczniwski/Gazeta Polska

Żeby wygrać z ASF, trzeba wybić dziki

ROLNICTWO \ Zmniejszenie liczby dzików do minimum oraz przestrzeganie zasad bioasekuracji to podstawowe działania w walce z afrykańskim pomorem świń (ASF) – uważa minister rolnictwa Krzysztof Ardanowski. Dodał, że do depopulacji dzików mogą doprowadzić tylko myśliwi.

To jest choroba, która jest plagą XXI w. Nietypowa, wymykająca się dotychczasowej wiedzy o chorobach zakaźnych. Zlikwidowanie ASF jest bardzo trudne, Hiszpanie walczyli z nim ponad 30 lat – powiedział w Bydgoszczy Ardanowski. Dodał, że obecnie z chorobą boryka się wiele państw Europy, duże jej natężenie występuje w krajach nadbałtyckich i Rumunii, jej ogniska znajdują się na Węgrzech i w Czechach. Występowanie ASF zaobserwowano także w Mołdawii, Rosji, na Ukrainie i Białorusi.

Według ministra rolnictwa, aby zlikwidować afrykański pomór świń, trzeba wybić dziki, a mogą tego dokonać praktycznie tylko koła łowieckie. – Apeluję do myśliwych, żeby podjęli skuteczną walkę z ASF poprzez polowanie na dziki. Nie rozumiem

zachowań kół łowieckich. Główny łowczy kraju, łowczy wojewódzcy deklarują, że myśliwi są otwarci i chcą pomóc. Natomiast na poziomie kół łowieckich takiej determinacji nie widać – zaznaczył Ardanowski.

Jego zdaniem doprowadzenie do depopulacji dzików nie powinno być dobrą wolą kół łowieckich, ale obowiązkiem wobec państwa. – Koszty związane z odstrzałem dzików w dużej mierze pokryje państwo. Z kolei inspekcja weterynaryjna i wojsko w każdej chwili mogą dostarczyć do kół myśliwskich chłodnie, które są potrzebne do przechowywania padłych dzików – zapewnił.

Kolejnym działaniem zapobiegającym dalszemu rozprzestrzenianiu się ASF jest ściśle przestrzeganie zasad bioasekuracji. – Konieczna jest duża ostrożność, porządek w go-

spodarstwach, dezynfekcja butów i odzieży, uszczelnienie budynków. Państwo pomoże rolnikom w pokryciu kosztów zakupu mat dezynfekcyjnych, zbiorników i płynu do dezynfekcji – stwierdził minister.

Ardanowski powiedział też, że Ministerstwo Rolnictwa odchodzi od koncepcji budowy płotu na wschodniej granicy Polski, który miał zatrzymać migrację dzików i tym samym zapobiegać rozprzestrzenianiu się ASF. – Płot jest nieskuteczny. To opinia Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności – wyjaśnił. Podkreślił, że pieniądze, które miały zostać przeznaczone na tę inwestycję, zwiększą pulę środków na bioasekurację. – Można też nimi wesprzeć koła łowieckie, w szczególności w pasie granicznym – dodał.

..... (jak)

Koniec z monopolem na Lotnisku Chopina

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Sąd oddalił wniosek o zabezpieczenie powództwa Lagardere Travel Retail, dotychczasowego najemcy części powierzchni handlowych na Lotnisku Chopina, przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu „Porty Lotnicze” (PPL) i PHZ Baltona.

Lagardere Travel Retail (LTR) wystąpił na drogę sądową, kwestionując tryb wyboru najemcy. Odmiennego zdania były Porty Lotnicze. – Stoimy na stanowisku, że cały proces realizowany był w sposób transparentny – mówi Hubert Wojciechowski, rzecznik PPL. – Na żadnym etapie postępowania decyzje nie były podejmowane jednoosobowo, a cały proces uzyskał wsparcie CBA w ramach tarczy antykorupcyjnej – dodaje.

Od początku rozmów LTR nie kryło, że jest zainteresowane przedłużeniem umów najmu w oparciu wyłącznie o negocjacje cenowe z PPL bez powiadamiania rynku i udziału w nich jakichkolwiek innych podmiotów. PPL ogłosiło jednak postępowanie konkursowe, a ponieważ nie przyniosło ono spodziewanych rezultatów, zwróciło się do Komitetu Ekonomicz-

nego Rady Ministrów o zgodę na prowadzenie negocjacji także z Baltoną. W trakcie prowadzonego postępowania negocjacyjnego oferta firmy okazała się lepsza. Zgodnie z wcześniejszym zastrzeżeniem Baltona zrzekła się także wszelkich roszczeń wobec PPL, opiewających na dziesiątki milionów złotych.

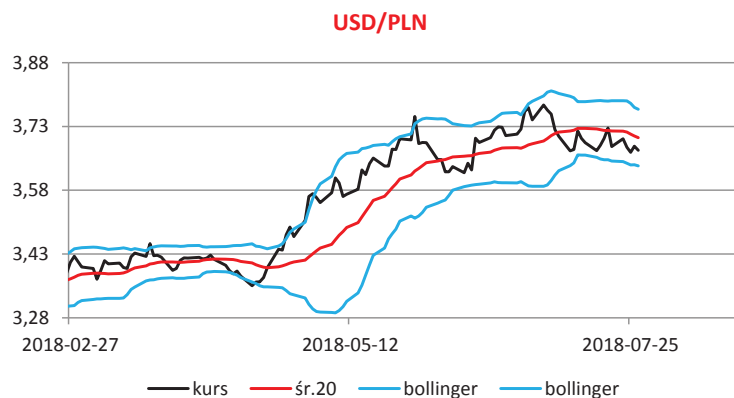
– Orzeczenie sądu oddalające wniosek o zabezpieczenie powództwa LTR przeciwko PPL i Baltonie potwierdza tylko słuszność argumentów przytaczanych w tej sprawie przez PPL – tłumaczy Wojciechowski.

Lotnisko Chopina dysponuje ponad 6 tys. m.kw. powierzchni handlowych. Do 30 czerwca br. ponad 90 proc. tej powierzchni było w rękach jednego najemcy, co powodowało monopolizację handlu.

..... (p. woz.)

Horyzontalny trend dalej trwa

WALUTY \ Euro było na minusie, a stopy pozostawały bez zmian. Złoty na plusie w stosunku do euro i dolara. W tym tygodniu czas należy do FOMC.



Wydarzeniem tygodnia była czwartkowa decyzja ECB. Stopy procentowe nie uległy zmianie, co zakładali analitycy. A pierwszą reakcją euro był symboliczny wzrost i przełamanie poziomu 1,17 dol., i przez chwilę waluta notowała najlepszy odczyt w tygodniu. Potem, po konferencji Mario Dragiego było już coraz gorzej, bo waluta dzień zamknęła spadkiem o ponad 0,7 proc. Inwestorzy zareagowali zdecydowanie na oświadczenie, że stopy mogą pozostać na tym poziomie nawet do lata przyszłego roku. Euro w czwartkowy wieczór notowało najsłabszy odczyt w tygodniu, a skala dziennych wahań przekroczyła 100 pipsów, co zarazem pokazuje, że cały tydzień był mimo wszystko dość spokojny. Piątek

tylko nieznacznie poprawił odczyt europejskiej waluty, a tygodniowy bilans potwierdził, że lipcowy trend to zdecydowanie horyzontalny ruch.

Funt, który od wtorku wyraźnie poprawił swój odczyt, osiągając 1,32 dol., w czwartek do godz. 14 poruszał się bardzo spokojnie, by potem zacząć podobnie jak euro wyraźnie tracić. Inne waluty, czyli frank, złoty i nieco daleki od Europy jen, obrały identyczny kierunek, co wskazuje, że deklaracja z Frankfurtu mocno wpłynęła na cały rynek.

Dla jena miniony tydzień był umocnieniem do dolara o 0,3 proc. w momencie zamknięcia tokijskiego parkietu i znacznie mocniejszego w stosunku do euro przekraczającego po-

ziom 1 proc. Taki kierunek to po części reakcja na zmianę polityki monetarnej Tokio.

Chiński juan to w dalszym ciągu niepewny obraz. Do środy waluta zyskiwała w relacji do dolara czy jena, by potem wyraźnie zmienić kurs. W efekcie w piątek para JPY/CNY odnotowała roczne maksimum i za 100 jenów płacono się 6,146 juana.

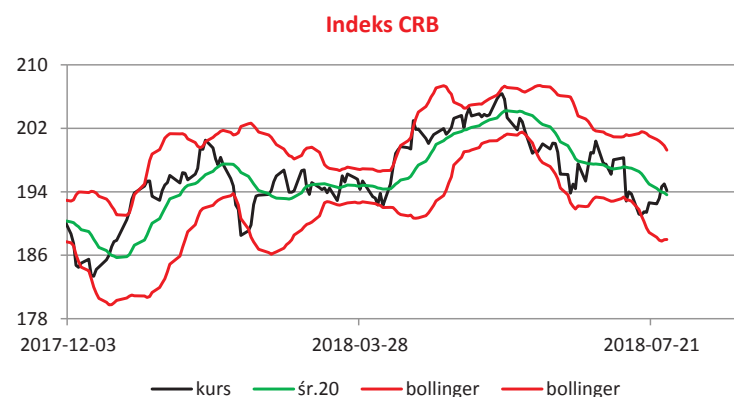
O ile ubiegły tydzień trudno uznać za ubogi w wydarzenia, o tyle bieżący zapowiada się znacznie ciekawiej. W poniedziałek podane zostaną niemieckie dane o inflacji CPI. Dzień później ze stopami procentowymi zmierzy się Tokio, a tym razem część analityków sugeruje, że może dojść do zmiany. Środa to wydarzenie tygodnia, czyli posiedzenie Komitetu Otwartego Rynku. Czy tym razem Fed dokona zmiany? Na to się nie zanoszą, bo wakacje to może nie najlepszy czas na podniesienie stóp.

Na czwartek zaplanowane jest posiedzenie Banku Anglii i tym razem zanoszą się na zmianę i podniesienie stóp procentowych o 25 pp. Pod koniec giełdowego tygodnia nastąpi publikacja raportów z Australii i Japonii i oczywiście payrolle. A to znak, że cały tydzień będzie pełen emocji.

Rafał Grodowski

Polityka umocniła ropę

SUROWCE \ Miedź i ropa były na plusie. Złoto i srebro cały czas pozostawały pod wpływem dolara. Indeks CRB z nieznacznym wzrostem.



W środę doszło do spotkania Donalda Trumpa i szefa KE Jean-Claude'a Junckera. Temat był tylko jeden, czyli redukcja politycznego i ekonomicznego napięcia między Europą i USA. Na drugim planie pozostawała kwestia ceł, które administracja amerykańska zamierza wprowadzić na europejskie towary. Komunikat po spotkaniu wskazywał jednak na pewne ocieplenie atmosfery, bo USA zdecydowały się wstrzymać z kolejnymi sankcjami, zwłaszcza z tymi na europejski przemysł samochodowy. Decyzja ta mocno wpłynęła także na rynek surowców i w środę zarówno ropa, jak i miedź zyskały na wartości.

Ropa, dla której początek tygodnia był dość udany, bo informacje o odsunięciu oferty publicznej Saudi Aramco czy spadające zapasy surowca wpłynęły we wtorek na poprawę notowań, w środę otrzymała mocniejszy impuls. Spotkanie na szczycie plus potwierdzony spadek zapasów ropy umocniły gatunek brent, który w czwartek testował poziom 75 dol. Bezsukcesnie, a piątkowe notowania pokazały, że to trudne zadanie. Nawet symboliczny wzrost licznych odwiertów w USA nie zmienił sytuacji paliwa, które zakończyło tydzień wzrostem o 1,5 proc.

Do czwartku wyraźnie poprawiła swój odczyt miedź, zyskując w ciągu

trzech dni ponad 12 centów na funcie, zbliżając się do najlepszego lipcowego odczytu. W czwartek metal zanotował osłabienie, symbolicznie utrzymując kurs powyżej 280 centów. Metal na początku tygodnia zareagował na wskaźniki PMI, a także sugestie z Pekinu o rosnących nakładach na infrastrukturę. Również obawy o strajki w Chile pozwoliły przynajmniej częściowo umocnić metal.

Reszta metali przemysłowych to również poprawiła notowania, a tydzień na plusie zamknęły aluminium i nikiel.

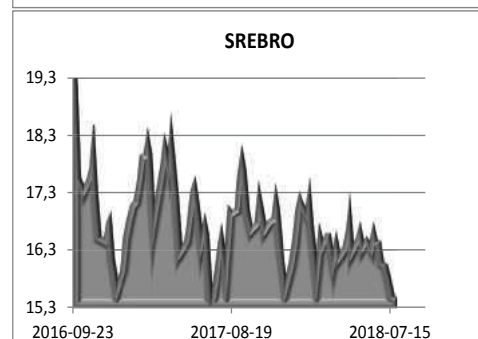
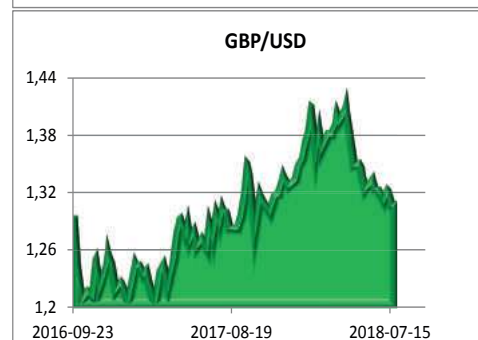
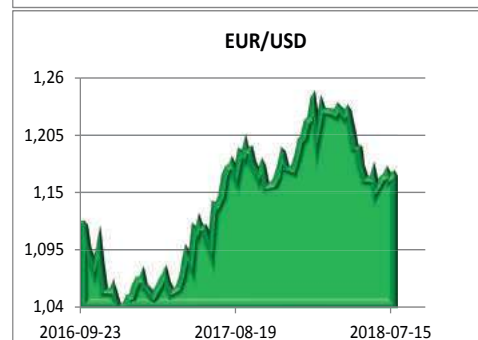
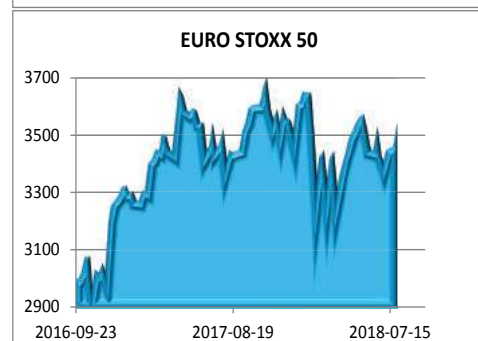
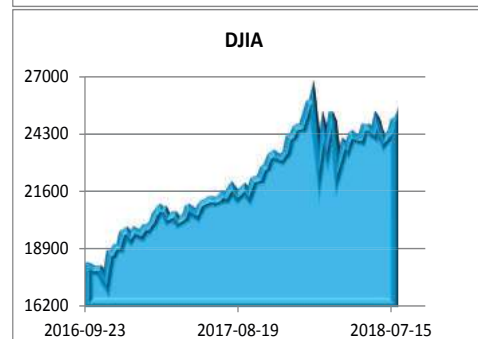
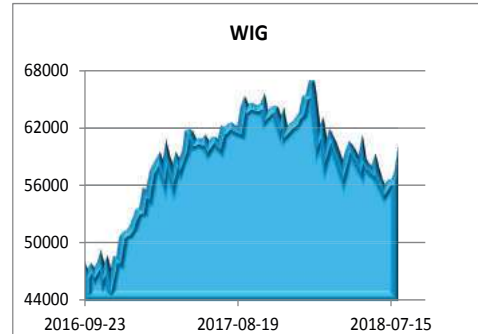
Złoto i srebro zanotowały spadek notowań i gdyby nie końcówka ostatniego dnia, wynik byłby znacznie słabszy. Metale szlachetne prezentują jednak niejednorodny obraz, bo poza tracącymi nieznacznie złotem i srebrem dwa pozostałe, czyli platyna i pallad, zakończyły tydzień wyraźnym umocnieniem. Pallad zyskał ponad 3 proc., jednak to właśnie on od początku roku notuje największą stratę.

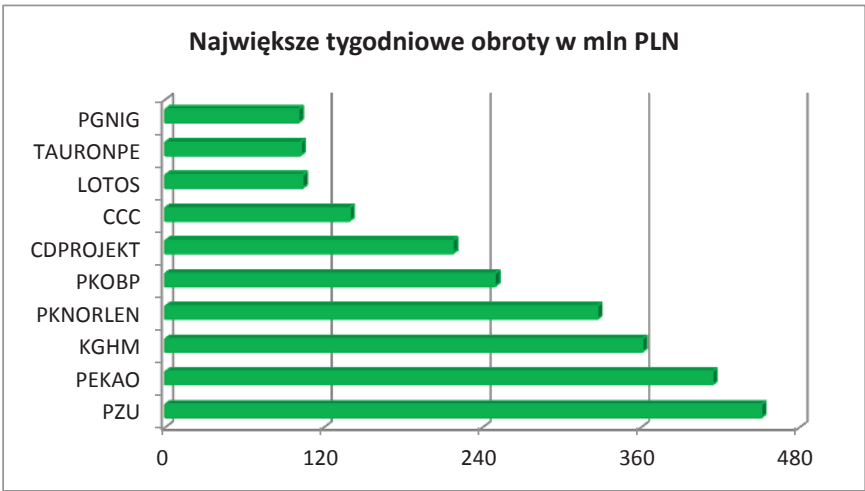
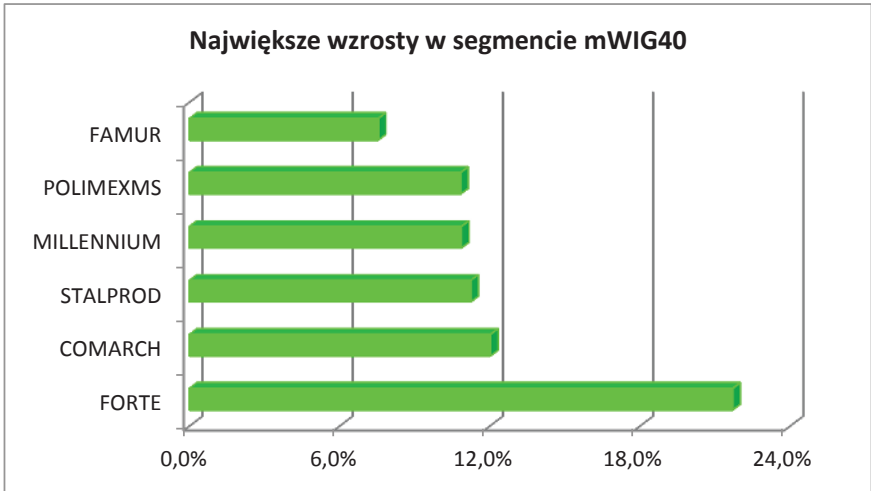
(rg)

W SKRÓCIE

PRÓCHNIK \ Jedna z najstarszych giełdowych polskich spółek otrzymała od sądu decyzję o uprawomocnieniu wyroku o upadłości.

Materiały przygotowane przez NXF





Warszawa w zielonej tonacji

PODSUMOWANIE TYGODNIA \ Europa była na plusie. Warszawa miała wyjątkowo udany tydzień. Na GPW mocny Orange PL i CCC. Wyższe obroty pokazują, że w wakacje nie musi być nudno.

Rafał Grodowski

W S z a n g h a - ju i Hongkongu odnotowano znaczący wzrost, co może być nie tylko reakcją na poprzednie spadki, ale i nadzieją na przełamanie handlowego impasu. Impasu, którego wpływ wcale nie musi być tak duży, aby tak mocno wpłynąć na giełdową sytuację. W Tokio pomimo słabszego PMI i droższego jena indeks nie zmienił praktycznie swojego odczytu. Dobrze było na antypodach, gdzie All Ordinaries odnotował kolejny rekord. Seul zanotował symboliczny wzrost, a indeks miał niższą wartość niż WIG20 (w czasie piątkowej sesji), co ostatni raz miało miejsce w lutym tego roku. A GPW? Tu wynik czołowej dwudziestki jest wyjątkowo dobry, bo indeks zyskał prawie 5 proc. Trudno się temu dziwić, bo cztery sesje były wzrostowe, a spadek nastąpił dopiero w piątek. Pierwsze dwie sesje były bardzo udane, bo WIG20 umocnił się powyżej 2200 pkt, a wzrostom towarzyszyły znaczne obroty. Kolejne dwa

dni także wpisały się w ten kierunek, a spory wpływ na notowania spółek miały wyniki za II kwartał. Przykładem tego był Orange i Lotos, dla których odpowiednio środa i czwartek były czasem wyraźnego umocnienia. Czwartkowy wynik WIG20 to wzrost o prawie 2 proc., co oznacza wartość nienotowaną na parkiecie od 5 czerwca. To zarazem przełamanie 2300 pkt. Ostatni dzień przyniósł osłabienie, ale i tak trzy najważniejsze indeksy zamknęły tydzień istotną zwyżką. W elicie najlepiej zaprezentowały się walory Orange oraz CCC, zyskujące ponad 11 proc. Tylko dwie firmy zamknęły notowania na minusie. Cyfrowy Polsat i Eurocash. Jednak to spadek tej drugiej wynoszący ponad 5 proc. zaskoczył zapewne inwestorów. Nie towarzyszyły temu jednak żadne szczególne dane ekonomiczne, a jedynie rezygnacja członka zarządu. Wzrost Orange to efekt lepszych wyników za II kwartał i silnego przekonania, że kolejny będzie jeszcze lepszy. W drugim segmencie zaskoczyło Forte osiągające tygodniowy wzrost o prawie 22 proc.

Europa także notowała wzrost, choć to warszawska dwudziestka osiągnęła najlepszy wynik. DAX30 zyskał ponad 2,3 proc., a lepsze odczyty zanotowano w Brukseli i Wiedniu. Znaczący wzrost miał miejsce w Paryżu, a zawiódł, i to bardzo, parkiet w Londynie, gdzie FTSE zyskał zaledwie 0,39 proc. We Frankfurcie bardzo dobrze wypadły Volkswagen i BMW zyskujące powyżej 4 proc., a największy, wynoszący prawie 7 proc. wzrost zanotował Thyssen Krup. Paryż zanotował aż 16-proc. wzrost kursu Peugeota z bardzo silną zwyżką na wtorkowej sesji, gdy walory zyskały prawie 15 proc. Znaczącą rolę miało zapewne spotkanie Junckera i Trumpa i cofnięcie decyzji o wprowadzeniu ceł na europejskie samochody. W USA wydarzeniem były notowania Facebooka. Społecznościowy portal w czwartek stracił ponad 18 proc., obniżając, i to znacznie, swoją giełdową kapitalizację i niwelując ponad połowę ostatniego wzrostu. Jednak bilans całego nowojorskiego tygodnia wcale nie jest zły, bo DJIA zyskał ponad 1,5 proc., co przynajmniej medialnie niweluje spadek

wskaźnika Nasdaq Composite o 1,01 proc. Na Wall Street udany tydzień mają za sobą walory Walgreen Alliance Boots. Niedawny debiutant indeksowy zyskał w tygodniu ponad 5,6 proc., co pokazuje, że przejście do tej grupy spółek dla farmaceutycznego koncernu jest bardzo udane, bo po miesiącu spółka zyskała aż 14 proc. Kiepski wynik zanotowały walory Intela tracące w tygodniu ponad 8 proc. Co czeka nas dalej? W poniedziałek możemy oczekiwać danych o japońskiej sprzedaży detalicznej i odczytów koniunktury gospodarczej w strefie euro. Dzień później podany zostanie wskaźnik chińskiego PMI dla przemysłu, a także opublikowane zostaną dane o dochodach i wydatkach Amerykanów. W środę podane zostaną przemysłowe PMI dla europejskich gospodarek, a w czwartek pojawi się raport Challengera i tygodniowe dane o bezrobociu. W piątek inwestorzy otrzymają odczyty PMI dla sfery usług. Zarówno dla Europy, Azji i USA.

Instrument	2018-07-27	Zmiana	2018-07-20
WIG	59 650,91	4,10%	57 303,81
WIG20	2 290,77	4,94%	2 182,92
mWIG40	4 318,24	2,43%	4 215,95
sWIG80	12 980,07	2,44%	12 670,70
ALIOR	71	5,03%	67,6
BZWBK	355,4	8,35%	328
CCC	225	11,39%	202
CD PROJEKT	217,6	6,35%	204,6
CYFRPLSAT	23,58	-0,84%	23,78
ENERGA	8,9	5,33%	8,45
EUROCASH	18,6	-5,10%	19,6
JSW	80,62	8,07%	74,6
KGHM	97,48	7,12%	91
LOTOS	64,5	7,50%	60
LPP	9100	0,55%	9050
MBANK	410,8	2,70%	400
ORANGEPL	4,96	11,96%	4,43
PEKAO	106,7	2,60%	104
PGE	9,79	1,87%	9,61
PGNIG	5,41	1,69%	5,32
PKNORLEN	93,26	7,20%	87
PKOBP	41,24	6,04%	38,89
PZU	40,85	2,95%	39,68
TAURONPE	2,18	3,81%	2,1

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 30 lipca – Piątek 3 sierpnia 2018 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
MEDICALG	Poniedziałek	Polska	Wypłata dywidendy 1,42 PLN	2017
mBANK	Wtorek	Polska	Publikacja raportu za I półrocze	2018
ING BSK	Czwartek	Polska	Publikacja raportu za I półrocze	2018
GPW	Czwartek	Polska	Wypłata dywidendy 2,2 PLN	2017
BMW	Środa	Niemcy	Publikacja raportu za II kwartał	2018



Minęło już sześć miesięcy od momentu powołania Jadwigi Emilewicz na stanowisko ministra przedsiębiorczości i technologii. Poprosiliśmy Panią Minister o podsumowanie tego okresu, o wskazanie sukcesów i wyzwań kierowanego przez nią resortu.

Co kierowany przez Panią resort zrobił, by poprawić warunki prowadzenia biznesu w Polsce?

Bilans pierwszego półroczia funkcjonowania nowego resortu wypada pozytywnie. W ciągu tych kilku miesięcy udało nam się przygotować cały pakiet rozwiązań prawnych, mających służyć poprawie środowiska prawnoinstytucjonalnego, w którym działają polscy przedsiębiorcy. Część z tych rozwiązań weszła już w życie, jak np. Konstytucja Biznesu, nad którą prace rozpoczęło jeszcze Ministerstwo Rozwoju pod kierownictwem premiera Mateusza Morawieckiego. Konstytucja Biznesu to pakiet ustaw, które mają przede wszystkim pomóc zbudować na nowo partnerskie relacje między przedsiębiorcami a urzędnikami i ułatwić założenie oraz prowadzenie firmy w Polsce.

Poprawa relacji między prowadzącymi firmy a urzędnikami jest bardzo ważna, ale przedsiębiorcy oczekują przede wszystkim na konkrety, takie jak od dawna zapowiadane obniżenie składek na ubezpieczenia społeczne dla najmniejszych firm. Kiedy osoby fizyczne wykonujące działalność gospodarczą na mniejszą skalę będą płaciły niższe składki?

Ustawa, która reguluje te kwestie, została właśnie przyjęta przez Sejm. Nowe regulacje, które przyniosą wymierne oszczędności dla małych przedsiębiorców, mają zacząć obowiązywać już od stycznia przyszłego roku.

Kto będzie mógł skorzystać z nowych regulacji, czyli tzw. małego ZUS?

Teraz przedsiębiorcy niezależnie od wielkości przychodu płać taką samą składkę na ubezpieczenia społeczne, która wynosi ok. 1230 zł. Dzięki projektowanym zmianom osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, których przeciętne miesięczne przychody nie przekraczają 2,5-krotności minimalnego wynagrodzenia (w tym roku jest to kwota 5250 zł), będą mogły płacić obniżone, proporcjonalne do przychodu składki ZUS. Oszczędności przedsiębiorców będą zależały zatem od ich rocznych przychodów. Szacujemy, że ze zmian skorzysta kilkaset ty-

WYWIAD \ Z JADWIGĄ EMILEWICZ, minister przedsiębiorczości i technologii, rozmawia ANDRZEJ RATAJCZYK

Zachęcamy do inwestycji w innowacje



Minister Emilewicz: W ciągu kilku miesięcy przygotowaliśmy pakiet rozwiązań służących poprawie środowiska, w którym działają przedsiębiorcy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

się osób. Liczba ta dotyczy nie tylko najmniejszych firm, ale i osób działających w szarej strefie. Nowe przepisy mogą zachęcić do jej opuszczenia i zalegalizowania działalności. Liczymy też, że dzięki mniejszemu ZUS-owi wiele osób zamiast szukać pracy daleko od domu, będzie zakładać nowe firmy u siebie na miejscu.

Z możliwości płacenia niższych stawek ZUS będą mogli skorzystać tylko najmniejsi przedsiębiorcy. A jakie ułatwienia w prowadzeniu działalności gospodarczej przewidziano dla całego sektora MSP?

Dużym problemem, z którym od lat borykają się polscy przedsiębiorcy, jest nieterminowe regulowanie zobowiązań przez kontrahentów. Negatywnie wpływa to na płynność finansową, zwłaszcza mniejszych graczy na rynku. A możliwość egzekucji należności jest ograniczona. Zmiana tej sytuacji nie będzie możliwa bez wprowadzenia nowych

rozwiązań prawnych. Dlatego rozpoczęliśmy prace nad projektem ustawy przeciwdziałającej zatorom płatniczym. Zostały już przeprowadzone konsultacje ze środowiskami przedsiębiorców w sprawie tzw. Zielonej Księgi. Do końca lata planujemy przekazać do konsultacji publicznych projekt ustawy przeciwdziałającej zatorom płatniczym.

Istotną sprawą dotyczącą przedsiębiorców, którą też zajmuje się ministerstwo, jest koncepcja nowego prawa zamówień publicznych. Zamówienia publiczne odpowiadały w ub.r. równowartości ok. 8 proc. polskiego PKB, dlatego chcemy, by te pieniądze były wydawane mądrze, zgodnie ze strategicznymi celami państwa, a więc np. wspierały rozwój innowacyjnego przemysłu.

Jakie obszary rynku zamówień publicznych w Polsce wymagają zmian?

Przede wszystkim należy zmienić logikę zakupów re-

alizowanych przez sektor publiczny, która do tej pory opierała się na kryterium najniższej ceny. Dużym wyzwaniem jest też niski poziom konkurencyjności przetargów publicznych. W ub.r. na jedno postępowanie przypadały średnio niespełna 2,4 oferty, a w ponad 40 proc. postępowań złożona została zaledwie jedna oferta. To trzeba zmienić, m.in. poprzez stworzenie regulacji ułatwiających dostęp małych i średnich przedsiębiorstw do rynku zamówień. Obecnie trwają konsultacje koncepcji nowego prawa zamówień publicznych, która jest tworzona od podstaw w ścisłej współpracy ze stroną publiczną (zamawiającymi), jak i przedsiębiorcami (wykonawcami).

Pod koniec czerwca weszła w życie ustawa o wspieraniu nowych inwestycji. Dlaczego rząd zdecydował się na wprowadzenie zmian w zasadach funkcjonowania specjalnych stref

ekonomicznych w Polsce. Czy nowe regulacje będą korzystniejsze również dla inwestorów z sektora MSP?

Dotychczas obowiązująca ustawa przystawała do rzeczywistości ekonomicznej Polski z lat dziewięćdziesiątych, a jej głównym celem było tworzenie nowych miejsc pracy. W obecnej sytuacji, przy rekordowo niskim bezrobociu, postępującej automatyzacji produkcji, ważniejsza od liczby miejsc pracy jest ich jakość. Dlatego nowe regulacje preferują inwestycje zaawansowane technologicznie, innowacyjne, zapewniające dobre miejsca pracy

Na podstawie nowej ustawy przywileje podatkowe dla inwestycji będą dostępne niemal w całym kraju, a nie jak było to wcześniej na obszarze ok. 25 tys. hektarów, co stanowiło zaledwie 0,08 proc. powierzchni Polski. Dzięki odejściu od ograniczeń terytorialnych firmy z sektora MSP nie muszą przenosić się do poszczególnych stref i inwestować z dala od swojego obszaru działania, mogą to robić tam, gdzie im wygodniej. W efekcie słabiej rozwinięte regiony będą miały szansę znacznie szybciej się rozwijać. I zgodnie ze Strategią na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, rozwój Polski będzie bardziej zrównoważony.

Polska gospodarka, żeby być konkurencyjna, musi stać się bardziej innowacyjna. W jaki sposób kierowany przez Panią resort stara się wspierać innowacyjność?

Dysponujemy już instrumentami prawnymi i finansowymi, które możemy wykorzystywać do budowy innowacyjnej gospodarki. Myślę tu np. o uchwalonych w ostatnich latach ustawach o innowacyjności, które wprowadziły wiele preferencji podatkowych dla przedsiębiorców inwestujących w badania i rozwój. Ważnym instrumentem wspierającym innowacyjność, a także współpracę nauki z biznesem są doktoraty wdrożeniowe. Instrument ten pozwala doktorantom pracować nad nowymi technologiami w przedsiębiorstwach, a nie na uczelni. Warunkiem jest, by opracowywana technologia znalazła zastosowanie w miejscu pracy doktoranta.

Wspólnie z Ministerstwem Finansów pracujemy też nad rozwiązaniem, które na świecie znane jest pod nazwą „innovation box”. Będzie to ulga w podatku CIT dla tych, którzy uzyskują przychody z tytułu komercjalizacji wyników prac badawczo-rozwojowych. Ma to zachęcić przedsiębiorców do inwestycji w bardziej ryzykowne, innowacyjne przedsięwzięcia.



ŚPIEWAJ Z NAMI POWSTAŃCZE PIOSENKI \ W środę 1 sierpnia o godz. 17.45 przed bramą główną Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie Strefa Wolnego Słowa tradycyjnie organizuje śpiew pieśni powstańczych. Tego też dnia do „Gazety Polskiej Codziennie” dołączony będzie śpiewnik pieśni patriotycznych.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 30 LIPCA 2018

KULTURA

13

Piotr Iwicki

Jedni piszą, inni malują, i malować chciałem najbardziej, ale jakoś tak się stało, że rozmawiam z ludźmi grą na trąbce – powiedział mi wiele lat temu.

Choć edukację muzyczną rozpoczął jako skrzypek, szybko odkrył trąbkę. Na niej obronił magisterium w krakowskiej Akademii Muzycznej (1969 r.). W jazzie zakochał się, słuchając Dave’a Brubecka w krakowskim klubie Rotunda, szybko dołączył do muzycznej bohemy i zespołu Adama Makowicza. Przełomowym momentem kariery okazało się dołączenie do Krzysztofa Komedy i debiut pod jego skrzydłami na Jazz Jamboree w 1963 r. Dwa lata później nagrał z nim album „Astigmatic”, który bezkonkurencyjnie uznawany jest do dzisiaj za najważniejszą płytę polskiego jazzu, jedną z najważniejszych, wręcz ikonicznych dla tzw. polskiego brzmienia wiodącego prym w całym europejskim jazzie lat 60. XX w. Kolejnym kamieniem milowym kariery Stańki był album „Balladyna” (1976 r.) nagrany dla słynnej monachijskiej wytwórni płytowej Manfreda Eichera, ECM.

– Jego muzyka jest jak dobre polskie kino lat 50. i 60. – tymi słowami Eicher streścił miejsce Tomasza Stań-

MUZYKA \ Rozmawiał z ludźmi grą na trąbce

Odszedł księżę jazzu

W niedzielę rano zmarł Tomasz Stańko, genialny trębacz, jazzman, kompozytor i bandleader. Jak wielokrotnie mówił, muzyk z przypadku.



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ki w krwiobiegu światowej kultury. Wczoraj Włodek Pawlik zapytany o Stańkę stwierdził: – Znalazł swoje miejsce i w tym, co robił, samoistnie zaszedł najdalej z nas wszystkich, zagrał swój świat.

Album „Litania” trafił na listy bestsellerów na całym świecie, procentował koncertami na najbardziej prestiżowych festiwalach, a sam Stańko brylował w rankingu najbardziej wpływowego magazynu jaz-

zu, amerykańskiego „Downbeatu”.

– Miejsce polskiego jazzu na światowej scenie określone jest właśnie pozycją i dokonaniami Tomka Stańki, jego rozpoznawalność jest stuprocentowa – powiedział nam Piotr

Rodowicz, szef Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego.

– Gasnę trochę z własnej winy, to efekt lat – nazwijmy je, niesportowego życia – powiedział mi trzy tygodnie temu. Ale nie chciał się zgodzić na drakońskie kuracje. – Chcę umrzeć naturalnie, albo wyzdrowieję, albo odejdę, nie mam w sobie tej determinacji jak Kora, nie chcę żyć za wszelką cenę – dodał zdumiewająco pogodnym głosem. O chorobie dowiedział się w marcu, kiedy sądził, że to zwykłe przeziębienie.

Wydał łącznie ponad 40 płyt autorskich. Do 19 filmów stworzył oryginalną muzykę.

Na płycie „O!” Maanam z 1982 r. Tomek Stańko gra demoniczne solo po „Die Grenze”, wyewoluowało ono do samoistnego 45-sekundowego utworu. Kiedy wczoraj słuchałem tej płyty, myśląc o Korze kilka chwil po informacji o jej odejściu, pomyślałem o Tomku. O jego przemijaniu. Dzisiaj już sobie razem muzykują i popijają zieloną herbatę.

Kora znaczy porwana

POPKULTURA \ W sobotę nad ranem w swoim domu w Bliżaczu na Róztoczu zmarła Olga Aleksandra Sipowicz z domu Ostrowska, primo voto Jackowska, znana wszystkim Polakom jako Kora. Przez 32 lata była wokalistką Maanamu, jednego z najważniejszych polskich zespołów poprockowych.

Kora wyrosła w klimatach hipisowskich. Była w związku z jednym z najważniejszych liderów tego środowiska, Ryszardem Terleckim ps. Pies. Zadebiutowała w 1975 r., jednak jej kariera rozpędu nabrała w 1980 r. wraz z sukcesami Maanamu, którego była frontmanką i autorką większości tekstów. Ja, wychowany na Deep Purple i Led Zeppelin, a później na Jarocinie, nie byłem fanem Maanamu, ale dla polskiego muzycznego mainstreamu ekstatyczny występ zespołu na festiwalu w Opolu w czerwcu 1980 r. był wstrząsem. „Boskie Buenos” powaliło publiczność na kolana. Jesienią tego samego roku zespół wystąpił w popularnym filmie „Wielka majówka”, a debiutancki album w 1981 r. przypieczętował sukces. W tym samym roku Maanam zagrał 500 koncertów,

m.in. trzykrotnie wypełniając warszawską Salę Koncertową jednego dnia. Największy sukces komercyjny zespół osiągnął w 1994 r., sprzedając płytę w 350 tys. egzemplarzy. Wiele, a może najwięcej zawdzięczając geniuszowi scenicznemu Kory oraz jej tekstom.

Muzyczna kariera Kory budzi uznanie. Kilkadziesiąt wielkich przebojów, z których kilka nie zniknie z kanonu polskiej rozrywki, to jej przepustka do historii. Była wielką osobowością sceniczną, wspaniałą artystką. Od pięciu lat walczyła z rakiem. W chwili śmierci miała 67 lat.

Dziś już wie wszystko. Dziękując za niezwykle wzruszenia i emocje, których dostarczała przynajmniej dwóm pokoleniom Polaków, pomódlmy się gorąco w Jej intencji. R.I.P.

Robert Tekieli

Jazzowy mistrz na Starówce

KONCERTY \ Warszawski superfestiwal osiągnął półmetek

Choć ma 63 lata, energii i instrumentalnej biegłości pozazdrościć mu może każdy młodziak. W sobotę na warszawskim Rynku Starego Miasta zagrał z autorskim kwartetem David Murray. Saksofonista pokazał jazz, od klasycznego swingu, przez bluesa, po nieposkromione free.

Tego ostatniego było oczywiście tyle, ile można uznać za przyprawę do głównego dania. To były wolne od mizdrzenia się do publiczności solówki pełne ekspresji, każda nuta ukazująca, że Amerykanin jako jazzman i saksofonista mocno wpisuje się w tradycję rozpoczętą przez Johna Coltrane’a. I nie była to zasluchana w geniusz „Trane’a” kalka, lecz twórcze przetworzenie, wchodzące nawet w klimaty funky i r’n’b.

Gra amerykańskiego saksofonisty to lustrzane odbicie historii jazzu ostatniego półwiecza. Kiedy otwierał swój

koncert słynnym standardem „All The Things You Are”, nic nie zdradzało swingującej burzy, która nadchodziła z kolejnymi minutami koncertu. Jak przystało na luminarza nurtu New Black Music, jego granie przypominało o czarnych korzeniach gatunku, wychodzących z bluesa, gdzie musiały być pot, ból i gniew. Kiedy grał balladę, był w niej ciężar work-songs, pieśni pracy zniewolonego Południa, ale i liryzm tak typowy dla romantycznej strony jazzu. W klimatach funky genialnie wspierała go sekcja rytmiczna z Davidem Bryantem, młodym i rewelacyjnym pianistą na pierwszym planie. Idąca za tym jazzmanem sława młodego, spełnionego talentu i nadziei jazzu, nie ma w sobie za grosz przesady. Motorem sekcji był świetnie znany polskim fanom jazzu Hamid Drake. Co tu ukrywać, byli tacy, którzy właśnie dla niego przyszli tego wieczoru na Starówkę. Co ważne, ten

mistrz perkusji, zaliczany do grona tzw. perkusistów wszystkoumiejących, nigdy nie przyćmił blasku lidera. To również przejaw profesjonalizmu – powściągliwość (lwi pazur pokazał w solówkach, przyjętych oczywiście owacyjnie). Kontrabasista Jaribu Shahid wspaniale wspierał wszystkich solidnym fundamentem, ale również wielokrotnie zaczarował solówkami. Podobnie jak w wypadku Bryanta idąca przed jazzmanem fama artysty, który gra jazz tyle samo wpatrzony poza stylistyczne horyzonty, ile również wywodzący się z pięknej tradycji gatunku, nie jest przesadzona.

Festiwal Jazz na Starówce osiągnął półmetek, a sobotni koncert pięknie wpisał się w tradycję grania w okolicach rocznicy 1 sierpnia dedykowanego pamięci tych, którzy stanęli do walki z Niemcami w 1944 r. Można? Można.

(PTW)

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-12 GOSPODARKA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 17 OBRONA NARODOWA 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT



GEOPOLITYKA \ Hipokryci, ale patriotyczni

Antytrumpizm niemieckich mediów

Zastanawiając się nad realnymi, a nie medialnymi rezultatami helsińskiego szczytu Trump–Putin, warto na niego popatrzeć przez niemieckie okulary. To dla nas, Polaków, szczególnie istotne, Niemcy bowiem przez dwie kadencje prezydenta Obamy odgrywały rolę pośrednika między USA a Unią Europejską.



Ryszard
Czarnecki

Ta znakomita dla nich w wymiarze politycznym (i geopolitycznym) rola zakończyła się z hukiem, gdy Amerykanie wybrali na gospodarza Białego Domu Donalda Trumpa. Berlin nie tylko utracił rolę ambasadora UE wobec Stanów Zjednoczonych i odwrotnie, ale również stał się nagle krajem najostrzej krytykowanym przez nowego prezydenta USA. Niemcy, nienawykłe do krytyki i jednocześnie przyzwyczajone, że ich dominująca rola była przez lata powszechnie uznawana i na Starym Kontynencie, i za wielką wodą, zupełnie nie wiedziały, jak zareagować. Miotaly się między podgrzewaniem nastrojów nie tylko antytrumpowskich, ale szerzej antyamerykańskich w Europie a próbami naprawienia relacji bilateralnych z Waszyngtonem. Merkel, próbując znaleźć porozumienie z USA, nie tylko odwiedziła Stany Zjednoczone, ale nawet zmieniła ambasadora w USA, zastępując dotychczasowego dyplomata swoją współpracowniczką z urzędu kanclerskiego.

Wbrew utartym wrażeniom, mimo personalnych ataków prezydenta Trumpa na kanclerz Merkel, zapowiedział wojny handlowej między Waszyngtonem a m.in. Berlinem i niechętnym Trumpowi i Ameryce wypowiedziom przedstawicieli niemieckiego establishmentu politycznego (z wzajemnością) największy kraj Europy potrafi wciąż zawierać deale z największym mocarstwem świata. Niemal niezauważonym tego przykładem było przyznanie Republice Federalnej na ostatnim szczycie Paktu Północnoatlantyckiego jednego z dwóch nowych dowództw NATO – w Ulm w Badenii-Wirtembergii. Mimo tego wymiernego przejawu pragmatyzmu obu stron euroatlantyckiego sporu administracja Białego Domu bije w wojenne werble, a to oskarżając Berlin o negatywny bilans w stosunkach handlowych USA–RFN, a to o ucieczkę od odpowiedzialności za światowe bezpieczeństwo w związku z nieproporcjonalnie małymi pieniędzmi płaconymi na obronność, a to krytykując nieodpowiedzialną politykę migracyjną Berlina. Tym bardziej ciekawe były reakcje niemieckich mediów na amerykańsko-rosyjski szczyt w Finlandii. Spotkali się tam bowiem przywódcy dwóch państw, z których jeden ma paradoksalnie zupełnie dobre relacje z Niemcami (Putin), a drugi paradoksalnie złe (Trump).

Korespondentka „Die Welt” w Helsinkach Ileana Grabitz napisała o spalonej ziemi, którą amerykański prezydent pozostawiał po prawie każdym spotkaniu. „Die Welt” podkreślił też, że wstępem do spotkania z Putinem były słowa Trum-



Centroprawicowy „Die Welt” podkreślił, że prezydent USA nie uznał aneksji Krymu i nie zawarł porozumienia z Rosją w sprawie Syrii ani nawet nie usankcjonował żadnej strefy wpływów w Rosji – ale i tak zbeształ Donalda Trumpa niczym sztubaka. Więcej, gazeta pouczyła amerykańskiego prezydenta, czym jest amerykański patriotyzm...
| fot. Leonhard Foeger/Reuters

pa, iż Unia Europejska jest wrogiem USA. Korespondenci z Helsinek dla „Die Welt” Svena Lennartza nadano tytuł „Harmonia między najgorszymi wrogami”. Uznano, że szczyt i występ Trumpa był katastrofą. Jednocześnie centroprawicowy bądź co bądź „Die Welt” podkreślił, że prezydent USA nie uznał aneksji Krymu i nie zawarł porozumienia z Rosją w sprawie Syrii ani nawet nie usankcjonował żadnej strefy wpływów w Rosji – ale i tak zbeształ Donalda Trumpa niczym sztubaka. Ba, więcej, niemiecka gazeta pouczyła amerykańskiego prezydenta, czym jest amerykański patriotyzm... To już miało groteskowy charakter. Cóż, ubrał się diabeł w ornat i ogonem na mszę dzwonił.

Też uważany – może nazbyt pochopnie – za zbliżony do centroprawicy „Frankfurter Allgemeine Zeitung” komentował piórem Klaus-Dietera Frankenbergera: „Niezależnie od Trumpa sprzeczności interesów między Rosją a Ameryką nie rozpląną się w powietrzu”. To akurat prawda, tyle że gospodarz Białego Domu jest politykiem, który te sprzeczności amerykańsko-rosyjskie pogłębił.

Po Helsinkach wychodząca w Monachium lewicowa i liberalna „Suedutsche Zeitung” złośliwie zatytułowała komentarz Juliana Hansa „Zniwa Putina”. Wyśmiała prezydenta USA, pisząc, iż spełniły się prognozy, że „przeszkolony agent KGB Putin owinie sobie handlarza nieruchomości Trumpa wokół palca”. Ta sama gazeta sprzyjająca współzrządzającej SPD uznała tweeta Donalda Trumpa, w którym określił Unię Europejską jako wroga USA, za prorosyjski. Tę metodę znamy dobrze z polskiego i brukselskiego podwórka. To

stosowany od dłuższego czasu moralny szantaż polegający na uznaniu jakiegokolwiek krytyki czy nawet tylko braku zgody z Unią za ex definitione coś proputinowskiego. Autorów owych eurosceptycznych czy ledwie eurorealistycznych uwag określa się natychmiast sługusami czy bardziej elegancko zwolennikami Moskwy. Często czynią to ci politycy i komentatorzy europejscy i polscy, którzy od lat podlizywali się Moskwie lub odgrywali rolę pożytecznych idiotów, np. po tragedii smoleńskiej.

Szczególną sofistykę zaprezentowała ekonomiczna gazeta „Handelsblatt”. Jej korespondent z Helsinek Moritz Koch z jednej strony stwierdził, że od zakończenia zimnej wojny stosunki amerykańsko-rosyjskie nigdy nie były tak złe jak obecnie, a z drugiej jednak uznał – uciekając od stwierdzenia, że rzekomo prorosyjski Trump doprowadził do tak zimnowojennych relacji między Waszyngtonem a Moskwą (a skoro tak to nie jest prorosyjski) – że cieszyć się z tego dialogu między USA a Federacją Rosyjską nie można, bo „okoliczności nie są normalne. Europa straciła zaufanie w amerykańskie przywództwo”. To już zwykłą hipokryzją. Charakterystyczne, że „Handelsblatt” i ich komentator Matthias Brueggmann dokopali nie tylko Trumpowi, ale i nam, Polakom. Napisał on ni mniej, ni więcej: „Nadszedł czas, aby niektórzy na Zachodzie obudzili się, przede wszystkim na coraz bardziej popadającym w autorytaryzm wschodzie Unii Europejskiej”. Zwracam uwagę na tę retorykę coraz bardziej obecną w establishmentie politycznym i medialnym Europy Zachodniej i Ameryki. Jasno pozycjonuje ona wrogów:

Trump, Kaczyński, Orbán, czyli prawicowe USA, prawicową Polskę, prawicowe Węgry, gdzie ludzie nie zagłosowali, jak chcieli „elity”. To przykład selektywizmu i szczególnej hipokryzji w niemieckich mediach.

Bardzo charakterystyczne, że antytrumpizm niemieckich mediów jest bardzo selektywny. Gazety w RFN praktycznie nie zająknęły się w kontekście spotkania przywódców dwóch państw będących istotnymi rywalami w polityce energetycznej o... Nord Streamie. To dopiero sztuka, aby akurat w tej sprawie doznać politycznie poprawnej na terenie Niemiec cudownej amnezji.

Kolejnym przykładem podwójnych standardów niemieckich mediów był fakt, że w kontekście spotkania Trump–Putin lokatora Kremla opisywano skądinąd słusznie w czarnych barwach, podczas gdy spotykali się z nim ministrowie spraw zagranicznych RFN, socjaldemokraci – Frank-Walter Steinmeier (obecny prezydent) i Sigmar Gabriel (obecny emeryt) – to wówczas pułkownik Putin był pod szczególną ochroną, a niemieckie media zachowywały daleko idącą powściągliwość w komentarzach wobec polityki zagranicznej i polityki wewnętrznej Federacji Rosyjskiej.

Do katalogu grzechów niemieckich mediów można zaliczyć: hipokryzję, podwójne standardy, uprzedzenia antyamerykańskie i antypolskie, brak obiektywizmu i żenujące złośliwości. Trudno jednak zarzucić im, że nie bronią niemieckich interesów i że dają się wykorzystywać obcym państwom. Pod tym względem niemieckim mediom wiele polskich i polskojęzycznych mogłyby nawet zazdrościć.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Robert Galbraith/Reuters

Keira Knightley

(ur. 1985 r.) brytyjska aktorka, nominowana do Oscara za najlepszą rolę pierwszoplanową w filmie „Duma i uprzedzenie”

W mediach epoki reality show coraz bardziej zaciera się granica między prawdą a fikcją.

Prasa, radio i telewizja zaczynają kreować swoją rzeczywistość, którą zaludniają ulepionymi na publiczny użytek postaciami.

POLSKA-UE \ Nie możemy pozostać bierni

Jak możemy wykorzystać austriacką prezydencję

Rozpoczęta 1 lipca prezydencja Austrii w Radzie UE będzie miała dla Polski kluczowe znaczenie. Sporo austriackich postulatów jest zbieżnych z interesami Polski, jednak część z nich rozmija się z naszymi potrzebami. Sztuką będzie więc skutecznie poprzeć te pierwsze, a te drugie zablokować.



Piotr Wójcik

Steve Bannon do- stał kosa od Prawa i Sprawiedliwości. Amerykański publi- cysta i aktywista alterna- tywnej prawicy, po tym jak wyleciał z Białego Domu, postanowił zrealizować al- trightową rewolucję w Eu- ropie. Ze swojego aparta- mentu w Londynie zaczął więc budować swoistą eu- ropejską międzynarodów- kę ugrupowań alternatyw- nej prawicy, mającą na celu rozbić Unii Europejskiej. Ściągali do niego wysłanni- cy francuskiego Frontu Na- rodowego, niemieckiej Al- ternatywy dla Niemiec czy włoskiej Ligi. Miał również nadzieję na przyciągnięcie polskiej partii rządzącej, ale chyba biedak naczytał się za dużo pism liberal- nych, według których PiS przygotowuje polexit.

Prawda jest taka, że PiS z alt-rightem ma, delikatnie mówiąc, niewiele wspólnego. Ani mu się nie uśmie- cha zmiana światowego porządku, ani dezintegracja UE. W szeregach PiS nie ma też fanatycznych zwo- lenników posiadania broni, ani tym bardziej miłośni- ków Putina. PiS nie widzi też nic przeciw pracow- nikom o innym kolorze skó- ry, co zresztą mają partii za złe nacjonalisci, którzy z Bannonem bardzo chętnie zapewne by poszli. Dobrze się stało, że politycy PiS zdecydowanie odcięli się od tej powiązanej z Kremlem inicjatywy. Warto jednak, by Polska szła dalej i była bardziej aktywna na sce- nie unijnej. Tym bardziej że zmiany zbliżają się wielki- mi krokami. Właśnie swo- ją prezydencję w Radzie UE rozpoczęła Austria, któ- ra ma dosyć sprecyzowane zdanie na temat pożadane- go kształtu UE. A na kon- kretach łatwiej jest praco-

wać – wiadomo, co można poprzeć, a co blokować.

Nie oddać Bałkanów Moskwie

Z Austriakami jest nam na pewno po drodze w kwe- stii strefy euro. Austriacy są przeciwni utworzeniu sta- nowiska ministra finansów dla krajów mających wspólną walutę, nie chcą też osob- nego budżetu dla strefy eu- ro. W tym aspekcie powin- niśmy definitywnie popierać stanowisko Austrii. Utwor- zenie stanowiska ministra finansów strefy euro ozna- czałoby pochód w kierunku zacieśniania integracji wo- kół wspólnej waluty. A to by postawiło nas w obliczu ko- nieczności podjęcia tragicz- nego wyboru – czy przyjąć euro, co jest dla nas nieopła- calne, czy zostać na peryfe- riach UE, co byłoby równie dla nas niekorzystne. Stwo- rzenie osobnego budżetu dla krajów mających wspólną walutę dodatkowo jeszcze uszczupliłoby środki w bu- dżecie całej UE, czyli trafi- łoby do nas mniej pieniędzy na politykę spójności i po- litykę rolną. Sprzeciwiając się tym dwóm pomysłom, warto wskazywać, że zacie- śnianie integracji wokół eu- ro jest niekorzystne dla ca- łej UE, nie tylko dla Polski. Strefa euro blokuje rozwój słabszych gospodarek, szcze- gólnie z południa Europy, co powoduje tam wzrost na- strojów eurosceptycznych. Na czym próbują skorzystać m.in. takie typki jak Bannon.

Kolejny punkt wspólny to bez wątpienia podejście do Bałkanów Zachodnich. Au- striacy chcieliby stopniowej integracji tego regionu z UE, z potencjalną akcesją tam- tejszych krajów do Unii Eu- ropejskiej włącznie. Dla Pol- ski rozszerzenie UE o kraje Bałkanów Zachodnich jest ważne z wielu przyczyn. Po pierwsze oznacza osłabie- nie wpływów Rosji, która jest aktywna na tym terenie. Przed przystąpieniem Czar- nogóry do NATO Rosjanie za- inicjowali nawet pucz, któ- ry na szczęście nie odniósł

skutku i kraj ten dołączył do Paktu Północnoatlantyckie- go. Obecnie Rosja próbuje przyciągnąć do siebie Serbię, która jest rozdarta między Zachodem a Wschodem. Po- zostawienie takich krajów, jak Czarnogóra, Serbia czy Macedonia bez przynajmniej perspektywy wejścia do UE sprawi, że siłą rzeczy będą one ciągnąć w kierunku Mo- skwy. Tymczasem to tereny przylegające do wschodniej flanki NATO. Poza tym w in- teresie Polski jest każde roz- szerzenie UE o kraje Europy Środkowo-Wschodniej. Dzie- ki temu spada relatywna si- ła państw tak zwanej starej Unii, a środek ciężkości UE przenosi się w naszym kie- runku.

Płatnicy kontra beneficjenci

Także w kilku innych spra- wach jest nam z Austriaka- mi po drodze. Austria chce zwiększenia szczelności gra- nic zewnętrznych UE. Opo- wiada się przy tym za zwięk- szeniem liczebności agencji Frontex do 10 tys. funkcyj- nariuszy. Frontex to jedy- na unijna agencja, która ma główną siedzibę w Polsce, więc wzrost jej znaczenia jest w interesie Polski. Tym bardziej że również jeste- my krajem posiadającym gra- nice zewnętrzne UE, więc do- datkowa ich ochrona nam się przyda. W sprawie negocja- cji dotyczących brexitu kluc- zowa dla Austrii jest ochro- na praw obywateli państw UE mieszkających na Wy- spach. W Wielkiej Brytanii żyje 25 tys. Austriaków – Po- laków jest tam wielokrotnie więcej, więc nam zależy na tym samym, tylko że jesz- cze bardziej. Poza tym waż- ną dla Austriaków kwestią jest bezpieczeństwo – dążą oni do utworzenia wspólnej polityki obronnej. To tak- że jest w interesie Polski, oczywiście pod warunkiem że unijna polityka obron- na nie będzie dublować za- dań NATO, a jedynie je uzu- pełniać. I tu może być pe- wien zgrzyt między nami a Austriakami – Austria nie

jest w NATO, więc zapewne chciałaby, aby to wspólna polityka obronna stanowiła fundament bezpieczeństwa w Europie. Do osiągnięcia tego celu jednak potrzeba sporo czasu, więc na tym etapie w zakresie bezpie- czeństwa z Austrią jeszcze nam po drodze.

Nie na wszystkie kwe- stie jednak patrzymy z Au- strią jednakowo. Austriacy, jako unijny płatnik netto,

Austriacka prezydencja w Radzie UE może być dla Polski owocna, lecz nasz kraj musi mieć sprecyzowaną strategię. To znaczy powinien mieć zarówno jasno nakreśloną wizję UE, do której chce dążyć, jak i metodę działania, czyli listę sojuszników w poszczególnych sprawach.

chcą ograniczenia środków w unijnym budżecie, które- go jesteśmy jednym z naj- większych beneficjentów. Co gorsza, Austria chcia- ła by przesunąć środki z poli- tyki spójności, najważniej- szej dla nas, na inne obsza- ry. Austriacy będą o to wal- czyć wraz z krajami północ- nej Europy, więc my musimy zbudować koalicję krajów naszego regionu, które na kwestię budżetu UE patrzą tak jak my. Austria chciałaby także ograniczyć liczbę ko-

misarzy z 28 do 18, co ozna- czałoby, że nie każdy kraj członkowski miałby swoje- go komisarza. W takiej sytu- acji kraje mające najmniejsze wpływy w UE, czyli przede wszystkim tak zwana nowa Unia, nie miałyby swojego przedstawiciela w Komisji Europejskiej. To bez wąt- pienia wzmocniłoby pozycję Europy Zachodniej w UE. Tu jednak także możemy stwo- rzyć koalicję z państwami Europy Środkowej, a także z innymi mniejszymi i mniej wpływowymi krajami UE (np. z Grecją).

Jubileusz z Putinem

Z naszego punktu widze- nia problemem będą też bli- skie relacje Austrii i Rosji. Austriacy popierają budowę Nord Streamu 2 i general- nie dosyć przychylnie patrzą na Moskwę. W czerwcu do Wiednia zawitał Władimir Putin i wspólnie z prezyden- tem Van der Bellenem świę- tował... 50. rocznicę pierw- szej dostawy gazu z Rosji (wtedy jeszcze ZSRS) do Au- strii. Ślepotą na agresywne działania Kremla generalnie jest przypadłością większości krajów byłego imperium au- stro-węgierskiego. W naszej polityce wobec Rosji w Au- strii sojusznika nie znajdzie- my, ale w tej sprawie powin- niśmy znaleźć sojuszników na północy – wśród krajów bałtyckich i nordyckich. Au- striacy opowiadają się też za kontynuowaniem procedu- ry z art. 7 przeciw Polsce, tu jednak po stronie polskiego rządu mogłyby stanąć Wę- gry, Rumunia, Włochy i kilka innych państw.

Austriacka prezydencja w Radzie UE może być dla Polski owocna, lecz nasz kraj musi mieć sprecyzo- waną strategię. To znaczy powinien mieć zarówno ja- sno nakreśloną wizję UE, do której chce dążyć, jak i me- todę działania, czyli listę so- juszników w poszczególnych sprawach. W tak kluczowym dla przyszłości UE okresie na bierność absolutnie nie możemy sobie pozwolić.

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



PENTAGON WALCZY O DOMINACJĘ W KOSMOSIE

ZNEUTRALIZOWAĆ CHINY \ Ustawa o budżecie obronnym przewiduje powołanie w ramach dowództwa United States Strategic Command powołanie Sił Kosmicznych. Jest to reakcja na rozwijane przez Chiny i Rosję zdolności zagrażające dominacji Stanów Zjednoczonych w kosmosie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

PONIEDZIAŁEK 30 LIPCA 2018

17

BEZPIECZEŃSTWO \ Nowy budżet obronny USA

Są środki na obronę Europy

Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych w ubiegłym tygodniu stosunkiem głosów 359 do 54 przyjęła ustawę o budżecie obronnym na rok 2019 (tzw. National Defense Authorization Act – NDAA) wynoszącym ponad 716 mld dol. Fundusze te mają umożliwić Pentagonowi przeciwstawienie się zagrożeniom określanym mianem „4+1”, do których zaliczane są Rosja, Chiny, Iran, Korea Płn. oraz międzynarodowy terroryzm.

Paweł Kryszczak

Obszerne, 1800-stronicowy dokument, którego pełna nazwa brzmi Ustawa o upoważnieniu wydatków na obronę narodową im. Johna McCaina (John McCain National Defense Authorization Act – NDAA), jeszcze w tym tygodniu zostanie przyjęty przez Senat, a następnie odesłany prezydentowi USA do podpisania. Po parafowaniu tego dokumentu przez Donalda Trumpa ponad 716 mld dol. będzie przeznaczane od 1 października 2018 r. na cele obronne USA. Z kwoty tej 616,9 mld trafi do Pentagonu. Fundusze te umożliwią m.in. podwyżkę żołdu o 2,6 proc. oraz zatrudnienie 15 tys. nowych wojskowych. 21,9 mld zasili programy nuklearne rozwijane przez Departament Energii, 69 mld dol. zostanie natomiast przeznaczone na wydatki ekspedycyjne Overseas Contingency Operations (OCO), Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych.

– Ustawa ta umożliwi utrzymanie gotowości operacyjnej, dzięki czemu nasi ludzie na misjach będą odpowiednio wyekwipowani, wyszkoleni oraz otrzymają najlepsze wsparcie, jakie możemy im zapewnić – oświadczył kongresmen Mac Thornberry z Partii Republikańskiej.

Sama tylko naprawa i rozbudowa infrastruktury wojskowej pochłonie 23,5 mld dol. Dzięki tym funduszom możliwe będzie utrzymanie 20 centrów szkoleniowych dla wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych oraz Gwardii Narodowej. Wysoka jakość wyszkolenia zwiększy gotowość do działania żołnierzy amerykańskich oraz zmniejszy liczbę incydentów, które doprowadziły do śmierci wojskowych z Sił Zbrojnych USA. W ubiegłym roku w wyniku wypadków zginęło 80 osób, ale jedynie 21 poniosło śmierć, walcząc z wrogiem.

Mac Thornberry tuż przed głosowaniem oznajmił, że budżet ten lepiej przygotuje Stany Zjednoczone do rywalizacji z Rosją i Chinami. Kongresmen z Partii Republikańskiej nawiązał tym samym do przyjętej na początku stycznia Strategii obrony narodowej USA (National Defense Strategy, NDS). Wymienia on poza Chinami i Rosją również Koreę Płn. i Iran oraz pozapaństwowe grupy terrorystyczne – tworzy to grupę 4+1.

Pentagon kupuje nowy sprzęt

Aż 40,8 mld dol. pochłonie zażegnanie kryzysu w eskadrach bojowych Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych oraz utrzymanie i częściowa rozbudowa pozostałych zdolności. Jedną z głównych pozycji jest zakup 77 myśliwców wielozadaniowych nowej generacji F-35 Joint Strike Fighter, na które zostanie przeznaczone 7,6 mld dol. Nabycie 15 powietrznych tankowców



Pentagon przeznaczy 1,2 mld dol. z nowego budżetu na zakup 64 śmigłowców bojowych AH-64 E Apache | fot. Wikipedia/d

i samolotów transportowych KC-46 ma pochłonąć 2,4 mld. Środki w wysokości 144 mln dol. zostaną przeznaczone na wznowienie produkcji części do samolotów A-10. Przewidywany jest również zakup lekkich obserwacyjno-bojowych samolotów za sumę 1,2 mld dol. oraz przeznaczenie funduszy na pokładowe samoloty wczesnego ostrzegania Grumman E-2 Hawkeye. Znalazły się również środki na bombowce nowej generacji B-21, które w przyszłości mają zastąpić bombowce B-52.

Około 36,3 mld dol. zostanie wydane na naprawę i serwis okrętów Marynarki Wojennej. NDAA przewiduje rozpoczęcie działań mających umożliwić zakup czwartego lotniskowca nowej generacji typu Gerald R. Ford. Około 5,8 mld dol. zostanie przeznaczone na niszczyciele rakietowe typu Arleigh Burke. 3,2 mld pochłonie program okrętów podwodnych typu Columbia. Na zakup trzech okrętów do walki na wodach litoralnych Littoral Combat Ship wydane zostanie 1,56 mld dol.

NDAA przeznaczy 17,7 mld dol. na naprawę oraz wymianę wyeksploatowanego sprzętu Wojsk Lądowych Stanów Zjednoczonych. US Army ma m.in. otrzymać 135 czołgów M1A2SEP v3 Abrams, na które zostanie przeznaczone 1,5 mld dol. Poddane modernizacji ma zostać 60 pojazdów gąsienicowych bojowego wozu piechoty Bradley. Kwota 529 mln dol. umożliwi modernizację 45 haubicoarmat Paladin. 111 mln dol. zostanie wydane na prace nad wozami bojowymi nowej generacji. Zakup 3390 pojazdów JLTV (Joint Light Tactical Vehicle) dla US Army mają pochłonąć 1,3 mld dol. Na program nowego transportera opancerzonego dla US Army Armored Multi-Purpose

Vehicle (AMPV) przeznaczone zostanie 679 mln dol. 1,2 mld zostanie spożytkowane na zakup 64 śmigłowców bojowych AH-64 E Apache. 1,2 mld kosztować będzie 55 wielozadaniowych helikopterów UH-60M Black Hawk, a 124 mln dol. sześć śmigłowców transportowych CH-47 Chinook.

Wzmacnianie obecności w Europie

W celu ochrony swojego bezpieczeństwa oraz wypełnienia zobowiązań sojuszników w ramach NATO Stany Zjednoczone powinny w pełnej koordynacji ze swoimi sojusznikami podjąć działania zmierzające do wzmocnienia możliwości obronnych partnerów w Europie oraz rozwijania potencjału odstraszania wobec możliwej rosyjskiej agresji.

Jeden z punktów ustawy NDAA odnosi się do możliwego zwiększenia obecności wojsk amerykańskich na wschodniej flance NATO. Departament Obrony wspólnie z Departamentem Stanu zobowiązani są do zaprezentowania przed komisjami obrony Kongresu raportu w sprawie permanentnego stacjonowania Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Polsce. Chodzi o oddział wielkości Pancernego Brygadowego Zespołu Bojowego liczącego ok. 3,5 tys. wojskowych.

W ramach amerykańskiej inicjatywy wzmocnienia regionu tzw. European Deterrence Initiative (EDI) planowany jest zakup 61 bojowych wozów rozpoznawczych za kwotę 205 mln dol. Łącznie natomiast na EDI przeznaczone zostanie 6,3 mld dol. W ustawie budżetowej przewidziano ponadto kontynuację wsparcia dla Kijowa. W roku fiskalnym 2019 otrzyma pomoc wojskową w wysokości 250 mln dol., z czego

aż 50 mln dol. może być przeznaczone na zakup broni defensywnej, w tym kolejnych partii przeciwpancernych pocisków Javelin.

Odstraszanie nuklearne

Ustawa NDAA przyjmuje założenia doktryny nuklearnej (Nuclear Posture Review) opublikowanej przez Białą Dom w lutym 2018 r. W dokumencie tym zauważono, że Rosja łamie postanowienia układu o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego zasięgu (INF Treaty) z 1987 r., modernizując zarówno swój arsenał nuklearny, jak i środki przenoszenia. Kreml ponadto przyjął doktrynę deeskalacji, która polega na użyciu przez siły Kremla niewielkich głowic nuklearnych w celu zaatakowania ograniczonych celów wojskowych wroga, aby przy tym nie wchodzić na wyższy poziom konfliktu. Odpowiedzią na te zagrożenia ma być modernizacja triady odstraszania nuklearnego, w tym wprowadzenie wzorem Rosji niewielkich ładunków nuklearnych, aby móc odpowiedzieć na doktrynę deeskalacji oraz odstrzążyć potencjalny atak jądrowy.

NDAA zakłada również zwiększenie wsparcia finansowego na program międzykontynentalnych pocisków balistycznych nowej generacji (Ground Based Strategic Deterrent), który zastąpić ma obecnie wykorzystywane międzykontynentalne pociski balistyczne LGM-30G Minuteman III. Drugi z programów dotyczy dostarczenia pocisków manewrujących przenoszących głowice nuklearne Long-Range Stand-Off (LRSO). Fundusze przeznaczone są również na modernizację obecnego arsenału nuklearnego oraz całej infrastruktury.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„POWSTANIE WARSZAWSKIE” \ Realizatorzy powstańczych kronik filmowych dokumentują codzienne życie w powstańczej stolicy. Ich kronika ma być wyświetlana w kinie Palladium. Bracia, którzy filmują powstanie, stają się bezpośrednimi uczestnikami zrywu.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:00 Na dobre i na złe (682) - serial	05:45 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	- serial	07:00 MasterChef Junior (6) - pr. rozryw.	07:45 Trudne sprawy (558) - serial	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Wieś - to też Polska
	08:40 Alarm!	06:55 Coś dla ciebie	08:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:45 Malanowski i partnerzy (573) - serial	09:10 Telezakupy	09:25 Słowo Życia
	09:05 Ranczo (10) - serial	07:20 Makłowicz w podróży	09:30 Szkoła (332) - serial	09:15 Malanowski i partnerzy (574) - serial	09:40 Salonik polityczny	09:30 100 cudownych miejsc na świecie
	10:05 Komisarz Alex 6 (75) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie	10:30 Ukryta prawda (590) - serial	09:45 Dzień, który zmienił moje życie (88) - serial	10:25 Telezakupy	09:40 Tydzień z Ziemi Świętej
	11:05 Dr Quinn 6 (16) - serial	11:00 Panorama	11:30 SOS. Ekipy w akcji (60) - serial	10:45 Dlaczego ja? (701) - serial	11:40 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	11:15 Pytanie na śniadanie	12:30 19+ (238) - serial	11:45 Gliniarze (212) - serial	12:15 Gwiazdy w Republice	10:15 Rozmowy niedokończone
	12:10 Agrobiznes	11:25 Rodzinka.pl (196) - serial	13:00 19+ (239) - serial	12:45 Trudne sprawy (609) - serial	12:30 Telezakupy	11:25 100 cudownych miejsc na świecie
	12:35 Agropogoda	11:55 Barwy szczęścia (1869) - serial	13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1089) - serial	13:45 Sekrety rodziny (35) - serial	13:00 Polska na dzień dobry	11:35 Chrystus w Biblii i Kodzie Leonarda da Vinci
	12:45 BBC w Jedyńce: Szpiedzy wśród zwierząt	12:30 Koło fortuny - teleturniej	14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1091) - serial	14:45 Dlaczego ja? (664) - serial	13:10 Telezakupy	11:50 Retrospekcja
13:50 Elif (290) - serial	13:05 Cena miłości (4) - serial	15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	15:50 Wydarzenia	14:10 Polska na dzień dobry	12:00 Anioł Pański	
14:40 Opole 2018 na bis	13:55 Zmiennicy (6) - serial	16:00 Szkoła (333) - serial	16:10 Pogoda	14:20 Telezakupy	12:03 Informacje dnia	
15:00 Wiadomości	14:55 Bake off - Ale ciacho! 3 (7) - widowisko	17:00 SOS. Ekipy w akcji (1) - serial	16:15 Interwencja	14:35 Kalendarz historyczny	12:20 Śladami Ojca Pio z Pietralciny	
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm!	16:00 Koło fortuny - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (591) - serial	16:40 Gliniarze (154) - serial	14:45 Telezakupy	13:00 Mahajanga
	15:40 Komisarz Alex - serial	16:35 Familiada - teleturniej	19:00 Fakty	17:40 Sekrety rodziny (36) - serial	15:00 Republika po południu	13:20 Koncert życzeń
	16:00 Wspaniałe stulecie: Sułtanka Kösem - Murat IV (153) - serial	17:15 Czarna perła (48) - serial	19:35 Sport	18:50 Wydarzenia	15:20 Telezakupy	14:10 Drzewo rodzinne
	17:00 Teleexpress	18:00 Panorama	19:45 Pogoda	19:20 Sport	15:35 Republika po południu	15:35 Toliara
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	18:25 Pogoda	19:50 Uwaga!	19:25 Pogoda	15:55 Telezakupy	15:50 Ma się rozumieć
	17:55 Korona królów (41) - serial	18:30 Sport	20:15 Na Wspólnej (2721) - serial	19:30 Świat według Kiepskich (71) - serial	16:10 Republika po południu	16:00 Informacje dnia
	18:25 Korona królów (42) - serial	18:35 Rodzinka.pl (126) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	20:05 Niepowstrzymany - thriller, USA 2010. Opuszczony przez maszynistę pociąg pędzi po torach Pensylwanii. Pracownicy kolei podejmują próby zatrzymania niebezpiecznego składu.	16:30 Telezakupy	16:10 Sanktuaria polskie
	18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	19:05 Wszystko przed nami (11) - serial	21:30 Projekt Lady (11) - reality show	22:15 Lekcja przetrwania - thriller, USA 1997	16:45 Republika po południu	16:30 Zew natury
	19:30 Wiadomości	19:35 Barwy szczęścia (1869) - serial	W programie bierze udział kilkanaście dziewczyn w wieku 18-29 lat, które reprezentują imprezowy styl życia. Uczestniczki trafiają do pałacu, gdzie pod okiem ekspertów oraz mentorek uczą się dobrych manier.	22:50 X-Men: Przeszość, która nadejdzie - film SF, Wielka Brytania/USA 2014	17:20 Wolne głosy - popołudnie	16:55 Świadkowie
	20:10 Alarm!	20:10 Barwy szczęścia (1870) - serial			17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja	17:25 Karta z kalendarza
20:25 Sport	20:45 Fuks - komedia sensacyjna, Polska 1999			18:30 Ekonomia raport - flesz	17:30 Spotkanie Rodziny	
20:30 Leśniczówka (9) - serial	22:20 Oficerowie (2) - serial			18:50 Z Wiejskiej na gorąco	19:45 Jay Jay Odrzutowiec	
21:05 Rolnik szuka żony 4 (3) - pr. rozryw.	23:15 Oficerowie (3) - serial			19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	20:00 Informacje dnia	
22:05 Tajemnica jeziora (6) - serial	00:15 Anioł śmierci - dramat historyczny, Francja/Argentyna/Hiszpania/Norwegia 2013			19:30 Prognoza pogody	20:20 Różaniec	
23:05 Bez tożsamości (7) - serial	01:55 Wspaniała Gilly - komediodramat, USA 2016, reż. Stephen Herek, wyk. Sophie Nélisse, Kathy Bates			19:40 Świat wieczorem	20:50 100 cudownych miejsc na świecie	
23:50 Oblawa - film dok., Polska 2015				20:00 Tweet UP	21:00 Apel Jasnogórski	
00:55 Powstanie warszawskie - dok., Polska 2014				20:50 Kulisy manipulacji - Flesz	21:20 Informacje dnia	
				21:00 W punkt	21:40 Polski punkt widzenia	
				21:30 Starcie cywilizacji	22:00 Stan bezpieczeństwa państwa	
				22:00 Poland Daily	22:10 Mojżesz - 10 przykazań	
				22:10 Poland Daily - Weather	23:00 Marana	
				22:13 Poland Daily - Business	23:10 Nowy kształt wiary	
				22:20 Ekonomia raport		
				22:50 Suma dnia		
				23:25 Rozmowa ściśle jawna		
				23:50 Z Wiejskiej na gorąco		
				00:00 Poland Daily		
				00:10 Poland Daily - Weather		

INFORMACJA REDAKCYJNA

Zbiórka na pomnik smoleński

INICJATYWA \ Od sierpnia 2016 r. trwa zbiórka pieniędzy na budowę pomnika prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Monument ma stać na placu marsz. Józefa Piłsudskiego. Zachęcamy Czytelników „Codzienniej” do wsparcia akcji.

Pomnik Lecha Kaczyńskiego stanie tutaj, bo był [on] wielkim prezydentem i człowiekiem, który prowadził Polskę we właściwym kierunku. Będzie także pomnik wszystkich ofiar katastrofy smoleńskiej tu,

niedaleko stąd – mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie 10 lipca 2016 r., 75 miesięcy po katastrofie smoleńskiej. Inicjatywę godnego upamiętnienia w Warszawie

wszystkich ofiar katastrofy podjął Komitet Społeczny Budowy Pomników śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r. Początkowo zbiórki przeprowadzano w stolicy, później w innych miastach Polski przy okazji różnych wydarzeń o charakterze patriotycznym. Dziś każdy, bez wychodzenia z domu, może dołączyć

swoją cegiełkę i wesprzeć inicjatywę, której koszt szacuje się na 2-3 mln zł. Również Czytelnicy „Gazety Polskiej Codziennie” mogą wesprzeć inicjatywę, dokonując przelewu na specjalnie utworzone konto bankowe:

Komitet Społeczny Budowy Pomnika śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego
Al. Jerozolimskie 125/127
02-017 Warszawa
nr konta 35 1540 1287
2216 5879 7578 0001

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim. Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

ZAPRASZAMY DO ZAMAWIANIA

ogłoszeń drobnych z ofertami pracy

W DODATKU MAZOWIECKIM

Cena: 1 zł netto za słowo

pod nr. tel. (22) 659 01 74

e-mail: reklama@gazetapolska.pl

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Lustrujemy Sąd Najwyższy



W numerze 30/2018 polecamy Państwu tekst Macieja Marosza „Sędziowski straszny dwór”. Sędziowie – konfidenci bezpieki, promieniści, działacze partii pilnujący, aby orzecznictwo realizowało cele KC PZPR, pomocnicy totalitarnej władzy, skazujący ofiary represji stanu wojennego, wreszcie prawnicy o powiązaniach rodzinnych na szczytach aparatu władzy – to stan kadry Sądu Najwyższego, dziś bronionego przez totalną opozycję jako ostoja wolnych sądów. W każdej komórce SN w III RP trafiają się sędziowie obciążeni komunistyczną przeszłością i sympatiami.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 737 489 914 lub 737 499 812

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl



WYDARZENIE

GERAINT THOMAS WYGRAŁ TOUR DE FRANCE \ Kolarz z grupy Sky objął prowadzenie, wygrywając 11. etap wyścigu, i utrzymał pozycję lidera aż do końca. W klasyfikacji generalnej Brytyjczyk wyprzedził Christophera Froome'a (Sky) i Toma Dumoulina (Sunweb). Ostatni etap „Wielkiej Pętli” zakończył się przejazdem z Houilles do Paryża (116 km), gdzie na Polach Elizejskich kolarzy witały tysiące kibiców.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 30 LIPCA 2018

SPORT

19

EKSTRAKLASA \ Zagłębie lepsze od... Zagłębia

Legia w końcu złapała oddech

Piłkarze Legii Warszawa mogą chociaż na chwilę odetchnąć z ulgą. Drużyna Deana Klafuricia przegrywała w Kielcach 0:1, ale w drugiej połowie odrobiła stratę i strzeliła gola na wagę trzech punktów. – Po pierwszej połowie po prostu musieliśmy wziąć się w garść i walczyć o trzy punkty – stwierdził strzelec decydującego gola José Kanté.

Małgorzata Chłopaś

Legia jak co roku notuje słaby początek sezonu, ale tym razem mistrzowie Polski naprawdę napytali sobie biedy. Przegrali 0:2 pierwszy mecz eliminacji Ligi Mistrzów ze Spartakiem Trnava i we wtorek będą musieli dokonać na boisku małego cudu. Przy Łazienkowskiej rozmyślają tylko o tym, jak uratować puchary, dlatego przed wyjazdem na Słowację czołowi zawodnicy odpoczywali, a szansę gry dostali rezerwowi.

Legia zaczęła aktywnie, wysokim pressingiem, ale to gospodarze pierwsi stworzyli groźną sytuację. Po dośrodkowaniu Zlatko Janjicia uderzał Maciej Górki, który jednak zamiast do siatki, trafił w boczną siatkę. W kolejnej sytuacji Legię ratować musiał Mateusz Żyro, który wybił piłkę niemal z linii bramkowej po strzale Bartosza Rymaniaka.

Ataki Korony zakończyły się powodzeniem w 32. minucie, kiedy Ivan Jukić dobrze uderzył z woleja, nie dając żadnych szans Arkadiuszowi Malarzowi. I chociaż Legię do ataku próbował poderwać Carlitos, to bezradność warszawian aż kłuła w oczy. W tym momencie spotkania niewiele wskazywało, że mistrzowie Polski wyjdą z opresji zwycięsko.

Obraz gry nie uległ zmianie w drugiej połowie, ale w 57. minucie fenomenalnym uderzeniem z ok. 30. metra popisał się Krzysztof



Wyrównujący gol Krzysztofa Mączyńskiego dał Legii szansę na zwycięstwo | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Mączyński. Przepięknej urody gol „Maki” okazał się kluczowy, bo dzięki niemu zespół Klafuricia wyraźnie złapał oddech. – To na pewno jedna z moich najładniejszych bramek i przy tym bardzo ważna. Dała nam nadzieję na zwycięstwo, które jest dla nas bardzo ważne – mówił po końcowym gwizdku zadowolony Mączyński. – W tamtym sezonie mieliśmy problem z wygrywaniem, jeżeli to my jako pierwsi traciliśmy gola. Dziś, mimo niekorzystnego wyniku po pierwszej połowie, udało się wygrać. To dla nas jest najważniejsze. Wszystko

idzie ku lepszemu – dodał pomocnik, który jednak nie może być w pełni usatysfakcjonowany, bo wcześniej popełnił rażący błąd w kryciu przy bramce dla Korony.

Trzy punkty pojechały do Warszawy dzięki bramce Joségo Kanté, który wykorzystał precyzyjne dośrodkowanie Adama Hlouska. – Podczas drugich 45 minut musieliśmy się otworzyć, aby odmienić losy spotkania. Pokazaliśmy charakter oraz waleczność – cieszył się Gwinejczyk.

Do niedawna Klafurić upierał się przy systemie 3-5-2, teraz skapitulował i wstawił do

gry czterech obrońców. Trener Legii nie chciał zadeklarować, czy jego zespół zagra „czwórką” także w Trnawie. – Trenujemy kilka wariantów taktycznych i w zależności od okoliczności możemy ich używać – stwierdził.

Poza Legią wygrało też Zagłębie Lubin, które pokonało... Zagłębie, ale sosnowieckie. W tym przypadku wszystkie gole padły po przerwie. Filip Starzyński wykorzystał drugi rzut karny w sezonie, ale goście z Sosnowca odpowiedzieli celnym strzałem Konrada Wrzesińskiego. Trzy punk-

Ekstraklasa, 2. kolejka

Lechia-Śląsk 1:1, Wisła K.-Miedź 2:1, Zagłębie L.-Zagłębie S. 2:1, Korona-Legia 1:2, Górnik-Wisła P. 1:1

Mecze Arka-Jagiellonia i Lech-Cracovia zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Codziennej”. Spotkanie Pogoń Szczecin-Piast Gliwice dziś o godz. 18.

1. Zagłębie Lubin	2	6	5-2
2. Śląsk Wrocław	2	4	4-2
3. Lechia Gdańsk	2	4	2-1
Wisła Kraków	2	4	2-1
5. Lech Poznań	1	3	2-1
Piast Gliwice	1	3	2-1
7. Miedź Legnica	2	3	2-2
8. Legia Warszawa	2	3	3-4
9. Górnik Zabrze	2	2	1-1
10. Arka Gdynia	1	1	0-0
11. Wisła Płock	2	1	2-3
Korona Kielce	2	1	2-3
13. Jagiellonia Białystok	1	0	0-1
Pogoń Szczecin	1	0	0-1
15. Zagłębie Sosnowiec	2	0	2-4
16. Cracovia	1	0	1-3

ty zostały w Lubinie dzięki Jakubowi Maresowi, który wykorzystał okazję sam na sam z bramkarzem.

– Widać było u niego sportową złość. Na początku sezonu był w słabszej formie, ale teraz wyglądał na treningach lepiej i dałem mu szansę. Sportowa złość to najlepsza odpowiedź i ja to przyjmuję – powiedział trener „Miedziowych” Mariusz Lewandowski.

W pierwszych meczach 2. kolejki Lechia Gdańsk remisowała 1:1 ze Śląskiem Wrocław, a Wisła Kraków pokonała 2:1 Miedź Legnicę.

Joanna Jędrzejczyk wraca do gry

MMA \ Joanna Jędrzejczyk wygrała z Tecią Torres podczas gali UFC w Calgary. O jej zwycięstwie jednogłośnie zdecydowali sędziowie. Teraz JJ chce otrzymać szansę walki o odzyskanie mistrzowskiego pasa w kategorii słomkowej (52 kg).

Polka wróciła do oktagonu po dwóch porażkach i nie ukrywa, że walka z Torres to zaledwie pierwszy krok w planie, jaki rozrysowała sobie na kolejne miesiące. JJ marzenie ma obecnie jedno – odzyskanie mistrzowskiego pasa, który straciła w listopadzie ubiegłego roku, po 966 dniach panowania. Wówczas na gali w Nowym

Jorku Polka przegrała przez nokaut w pierwszej rundzie z Rose Namajunas, a i w tegorocznym kwietniowym rewanżu lepsza okazała się rywalka, która nieznacznie pokonała Jędrzejczyk na punkty.

Polka wciąż ma nadzieję, że dostanie trzecią szansę i znów powalczy o tytuł. Namajunas nie mówi „nie”,

ale stawia warunek – Polka musi publicznie przyznać, że Amerykanka w obu dotychczasowych walkach była od niej lepsza. – Nie robię tego. Nigdy. Jeśli chce mojego szacunku, musi na niego zasłużyć. Może i mnie pokonała, jest mistrzynią, ale nie jakąś wielką. Powinna się pokłonić, bo to ja jestem królową – odpowie-

działa Jędrzejczyk tuż po tym, jak pokonała w Calgary Torres. – Jeśli weźmiesz dziesięć zawodniczek z kategorii słomkowej i połączysz je wszystkie, nie mają tak wielkiej siły jak ja. I o to chodzi. I mogą do mnie zadzwonić, kiedy tylko chcą. Wiem, kim jestem i jak duża jest moja siła. A dziś to udowodniłam – dodała.

W tym roku o walkę Namajunas-Jędrzejczyk będzie bardzo ciężko, bo Amerykanka narzeka na kontuzję. – Słyszałam, że tak naprawdę nic jej nie jest. Może i ma kontuzję, nie wiem. Jeśli ma, to przepraszam, ale jeśli tylko udaje i zachciało jej się wakacji, to niech powie o tym UFC. Wtedy zorganizowana będzie walka o tymczasowy pas i ja o niego powalczę – buńczucznie zapowiedziała Jędrzejczyk, która wygrała w Kanadzie stosunkiem punktów 30-27, 30-27, 30-27.

.....
(mch)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT
2



ZŁOTA ROCZNICA

SIATKÓWKA \ 42 lata temu polscy siatkarze pokonali w meczu finałowym turnieju olimpijskiego w Montrealu ZSRS 3:2. Już przed wylotem na igrzyska Hubert Wagner obiecał kibicom medal, ale wówczas nikt w jego zapewnienia nie wierzył. Złoty medal słynnej drużyny Wagnera do dziś pozostaje jedynym krążkiem, jaki polscy siatkarze wywalczyli na igrzyskach olimpijskich.

20

PONIEDZIAŁEK 30 LIPCA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

SKOKI NARCIARSKIE \ Trzykrotny mistrz olimpijski imponuje formą

Lato czy zima – na Stocha rady ni ma!

Kamil Stoch nie dał żadnych szans rywalom i pewnie wygrał zawody Letniej Grand Prix w Hinterzarten. Dzięki wygranej w Niemczech Polak umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej Letniej Grand Prix. Tydzień wcześniej triumfował też w pierwszych zawodach tego cyklu, które odbyły się w Wiśle.

Małgorzata Chłopaś

Sezon zimowy czy letni – dla Kamila Stocha nie ma to najmniejszego znaczenia. Trzykrotny mistrz olimpijski już teraz pokazuje, że nie będzie miał litości dla rywali w kluczowych momentach sezonu, skoro u jego progu jest w tak świetnej formie. Stoch, nazywany „Rakieta z Zębów”, bez problemów wygrał dwa pierwsze letnie konkursy GP. W Hinterzarten nasz mistrz oddał najdłuższe skoki w obu konkursowych seriach – w pierwszej próbie niemal przeskoczył obiekt, bo poleciał na odległość 110 m, w drugiej skoczył 106,5 m. Następny w zawodach Niemiec Karl Geiger skoczył odpowiednio 104 i 99 m i stracił do Stocha aż 14,8 pkt.

Stoch wydaje się być zaskoczony, że tak dobrze zaczął tegoroczną edycję Letniej Grand Prix (LGP). – Nie ukrywam, że wiosna była bardzo pracowita. Był to czas poświęcony nie tylko na przygotowanie bazy motorycznej. Od początku skupiałem się też na technicz-



Kamil Stoch jeszcze nie wygrał całego cyklu Letniej Grand Prix. Jak będzie w tym roku? | fot. Dominic Ebenbichler/Reuters

nymi aspektami skoku. Zimą pewne elementy nie funkcjonowały, więc można je usprawnić. W dalszym ciągu mam poczucie, że moje skoki mogą być dużo lepsze, a wyniki? Są, jakie są. Czuję radość pomieszaną z konsternacją. Cieszę się jednak z wygranych, więc nie będę narzekał czy twierdził, że coś jest nie tak – stwierdził w rozmowie z branżowym serwisem Skijumping.pl.

W Niemczech dobrze radził sobie nie tylko Stoch. W serii próbnej najlepszy był Piotr Żyła (103 m), a miejsca drugie i trzecie zajęli Dawid Kubacki (103 m) i właśnie Kamil (99,5 m). W konkursie głównym tuż za podium uplasował się Żyła (105 i 102 m, co dało mu 4. miejsce), a w czołowej dziesiątce znaleźli się jeszcze Stefan Hula (6.), Jakub Wolny (8.) i Kubacki (10.). Pozwala to z optymiz-

mem patrzeć na formę Białego-Czerwonych, bo skocznia HS108 jest bardzo specyficzna. – Powodem jest ten nieszczęśliwy rozbieg. Zawodnicy, którzy trenują tutaj na co dzień, lepiej sobie z tym radzą. My jesteśmy też w dobrej dyspozycji i daliśmy radę – tłumaczył Stoch, którego chwalił trener Stefan Horngacher. – Kamil jest aktualnie w całkiem niezłej formie. W sobotę zaliczył ko-

lejne udane zawody, w których dodatkowo miał nieco szczęścia do warunków wietrznych. Skacze dobrze, co sprawia, że jestem z niego zadowolony – powiedział 48-latek.

Polscy skoczkowie zostają w Badении-Wirtembergii i właśnie tam będą się przygotowywali do kolejnych konkursów LGP. Na 4 sierpnia zaplanowano zawody w szwajcarskim Einsiedeln. Dla Białego-Czerwonych to wygodniejsze rozwiązanie niż długi powrót do domu i ponowna 1000-kilometrowa eskapada do Einsiedeln. – Spod Hinterzarten do tego miejsca jedzie się raptem dwie godziny, więc lepiej zostać tutaj kilka dni, spokojnie potrenować i odpocząć przed kolejnym konkursem. Nie ma sensu męczyć się w trasie – wyjaśnił Stoch, który wygrywając w weekend, powiększył pulę letnich zwycięstw do dziewięciu.

Kamil jeszcze nigdy nie wygrał całego cyklu Letniej Grand Prix – dwukrotnie był latem drugi (2010, 2011) i raz trzeci (2016). Czas na pierwsze zwycięstwo?

KRZYŻÓWKA

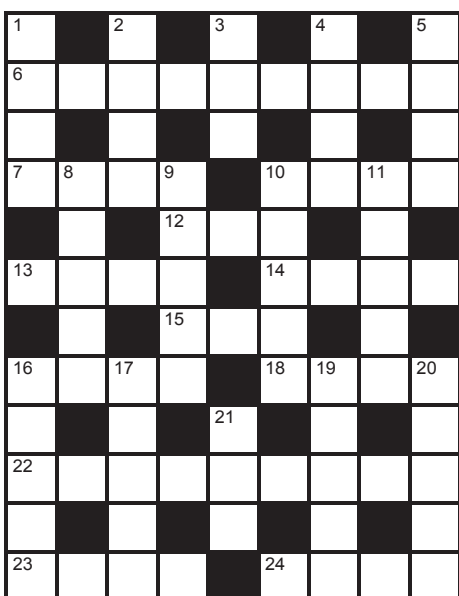
POZIOMO

- 6) atelier artysty
- 7) Christian, projektant
- 10) rybnie jajka
- 12) miara gruntu
- 13) zawody samochodowe
- 14) seria zjawisk
- 15) krakowska uczelnia
- 16) był nim Otello
- 18) inwazja, napad
- 22) kobieta z bloku
- 23) wejście do kanału
- 24) niedzielne nabożeństwo

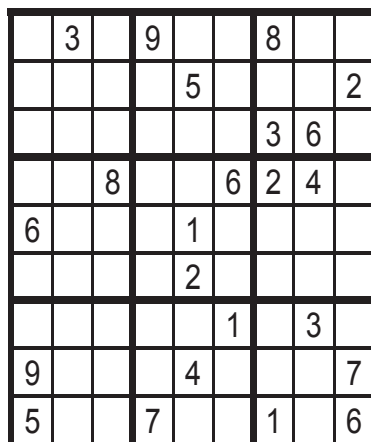
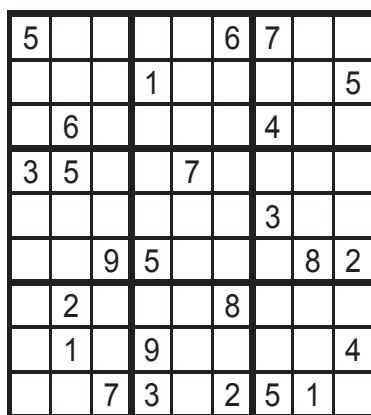
PIONOWO

- 1) owoc pod drzewem
- 2) Pakt Północnoatlantyczny
- 3) ssak z łopatami
- 4) syn syna
- 5) z łasiczką na obrazie
- 8) wyspa Odyseusza
- 9) broń drogówki

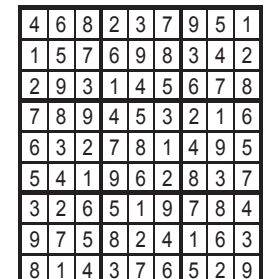
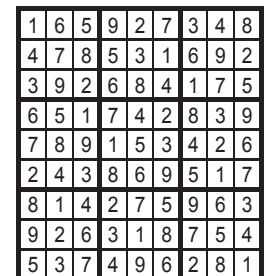
- 10) skóra na rękawiczki
- 11) pierścień na sztagu
- 16) pasmo górskie
- 17) bywa uszczypliwa
- 19) brytyjski konserwatysta
- 20) szkocki wzór
- 21) narząd wzroku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polisa: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbankę (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Drózd, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
30/07/2018

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Kilka dni temu zakończyła się faza pooperacyjna, czyli szczegółowa kontrola wybranych kontenerów z odpadami

INTERWENCJE ŚWIAT W WALCE PRZECIWKO NIELEGALNYM ODPADOM

Koniec tajnej operacji Demeter IV

Międzynarodowy handel odpadami staje się coraz poważniejszym problemem na całym świecie | fot. Wikipedia/d

W lipcu zakończyła się międzynarodowa operacja służb z całego świata, w której brali także udział dolnośląscy pogranicznicy i urzędnicy. Pomagały Interpol, chińska administracja celna oraz biuro do spraw narkotyków i przestępczości Azji Wschodniej i Pacyfiku. Chodzi o niebezpieczne odpady.

Magda Groń

Operacja Demeter koordynowana przez Światową Organizację Celną została uruchomiona po raz pierwszy przez 64 administracje celne w okresie między marcem a majem 2009 r. i była ukierunkowana na nielegalny przewóz niebezpiecznych odpadów z Europy do krajów Azji oraz regionów Pacyfiku i Afryki. W kwietniu ogłoszono jej czwartą edycję (poprzednie odbywały także w latach 2012 i 2013). Pod lupę służb z całego świata trafiły m.in. odpady sklasyfikowane jako niebezpieczne, czyli materiały wybuchowe, łatwopalne czy takie, które łatwo się utleniają. Jak czytamy w materiałach operacyjnych Światowej Organizacji Celnej, z inicjatywą przeprowadzenia międzynarodowej akcji wyszły chińskie służby celne. Handel odpadami staje się bowiem coraz poważniejszym problemem na całym świecie i zagraża nie tylko środowisku, ale także ludz-

kiemu zdrowiu i życiu. A jak wiadomo, Chińczycy znajdują się w czołówce niechlubnego rankingu państw, do których każdego roku wwożone są tysiące ton nielegalnych odpadów z tzw. krajów wysoko rozwiniętych. Jak wymieniono w materiałach operacyjnych, nielegalne odpady wywożone są przede wszystkim z USA, UE, Kanady, Australii, Rosji, Iranu, Szwajcarii czy Japonii i oprócz Chin trafiają także do Indii, Kambodży, Bangladeszu, Peru, Tadżykistanu czy Wietnamu i Mongolii.

Przy Demeter IV oprócz celników pomagali funkcjonariusze policji, służby specjalne i urzędnicy. Także Europol, Interpol i UNDOC Biuro NZ ds. narkotyków i przestępczości. Operację podzielono na kilka etapów. Tzw. faza wstępna trwała od 21 maja do 3 czerwca. Dotyczyła przygotowania do działań na poziomie krajowym, ustalano metody komunikacji pomiędzy poszczególnymi państwami i zbierania informacji pomocnych przy re-

alizacji zadań. Faza operacyjna trwała 35 dni – od 4 czerwca do 8 lipca. W tym czasie kontrolowano przesyłki deklarowane jako odpady i inne, które były wcześniej wyselekcjonowane i zdaniem celników stwarzały ryzyko. Kilka dni temu zakończyła się faza pooperacyjna, czyli szczegółowa kontrola wybranych kontenerów z odpadami.

W Polsce nie obeszło się bez problemów. Tajne materiały operacyjne urzędnicy rozsyłali sobie mejlami, a gdy doszło do zatrzymania pojazdu, w którym zlokalizowano nielegalne odpady, okazało się, że nie ma parkingu, na którym można go odpowiednio zabezpieczyć – dowiedzieliśmy się nieoficjalnie od dolnośląskich służb celnych. Na oficjalny raport i komunikat prasowy z akcji będziemy musieli jeszcze poczekać. Efekty pracy po zebraniu informacji ze wszystkich państw, które włączyły się w Demeter IV, przedstawi Światowa Organizacja Celna.

AKCJA

Demeter połączyła świat

W raporcie przygotowanym ostatnio przez Światową Organizację Celną wśród skutków nielegalnego tranzytu i składowania śmieci wymienia się zanieczyszczenie gleby oraz systemów wodnych metalami ciężkimi i chemikaliami, które mają wpływ na nasz układ odpornościowy, oddechowy i trawienny. W ubogich państwach, do których przemykane są nielegalne odpady, mówi się nawet o spadku wydajności rolnictwa i braku bezpieczeństwa żywnościowego, co stanowi zagrożenie dla egzystencji biedniejszych społeczeństw. W operacji Demeter III, która odbyła się pięć lat temu, wzięły udział 44 państwa. W ciągu zaledwie kilku tygodni w całej Europie i regionie Azji oraz Pacyfiku doprowadzono do ujawnienia ponad 7 tys. t nielegalnych odpadów, w tym odpadów niebezpiecznych, zużytych części pojazdów i opon, tekstyliów oraz tzw. e-odpadów. Działania skierowano na ujawnianie nielegal-

nych przesyłek, które miały być dostarczane przede wszystkim drogą morską. Prawie wszystkie z 48 przechwyceń miały miejsce w krajach europejskich, takich jak Włochy, Holandia i Portugalia, jeszcze zanim odpady zostały wysłane. Największe przejęcie (5,7 tys. t odpadów tekstylnych) zostało zrealizowane w Chinach. – Operacje takie jak Demeter mają kluczowe znaczenie dla zwiększania świadomości, zapobiegania handlowi odpadami oraz poprawy wzajemnego zrozumienia i współpracy między organami celnymi, agencjami ochrony środowiska i właściwymi organami ścigania – mówił kilka lat temu sekretarz generalny Światowej Organizacji Celnej Kunio Mikuriya. Światowa Organizacja Celna powstała w 1950 r., ma siedzibę w Belgii. Do jej zadań należy m.in. ulepszanie procedur celnych i prawa celnego. Zrzesza 180 krajów, które wspiera w wysiłkach dotyczących m.in. zwalczania przemytów towarów wysokoaktywnych, broni, narkotyków, materiałów nuklearnych oraz prania pieniędzy.

(mg)





PRAWICOWE GRANIE

KLUB „GP” \ Paweł Piekarczyk, bard i publicysta „Gazety Polskiej”, odwiedził Zgorzelec, Bogatynię i Lubań Śląski. Muzyk wystąpił na trzech koncertach zorganizowanych przez Klub „GP” w Zgorzelcu i NSZZ „Solidarność” Kopalni Węgla Brunatnego Turów w Bogatyni. Swoje utwory o tematyce historycznej i politycznej zaśpiewał m.in. w tawernie prowadzonej przez Nikosa Rusketosa, greckiego artystę i członka zgorzeleckiego Klubu „GP”.

fol. mat. pras./d

PANEL ŚWIAT PRZECIWI WSZYSTKIM

Mamy prawo do zachowania własnej tożsamości

Jako państwo i naród sprzeciwiamy się utopijnej wizji superpaństwa europejskiego, forsowanej przez ideologów lewicowych oraz elity brukselskie – powiedział poseł Jacek Świat podczas panelu dyskusyjnego dotyczącego miejsca i roli Polski w dzisiejszej Unii Europejskiej, odbywającego się 27 lipca w Centrum Ewangelickim przy parafii pod wezwaniem Opatrzności Bożej we Wrocławiu.

Joanna Bradke

Organizatorem wydarzenia byli wrocławscy ewangelicy oraz miejscowy klub „Tygodnika Powszechnego”. Wśród zaproszonych gości, obok reprezentantów Komitetu Obrony Demokracji, gości z Niemiec, Sejmiku Województwa Dolnośląskiego (z ramienia Platformy Obywatelskiej) oraz „Tygodnika Powszechnego”, znalazł się jedyny przedstawiciel obozu rządzącego – poseł na Sejm RP Jacek Świat. Dyskusję zdominowały głosy reprezentantów i sympatyków opozycji, które koncentrowały się głównie wokół ataków na przeprowadzane obecnie reformy wymiaru sprawiedliwości.

Podczas konferencji promowano także publikację o znamienym tytule „Co najmniej 32 powody, by pokochać Niemcy”.

Jacek Świat zwrócił uwagę na szczególną historię Wrocławia: piastowski rodowód, późniejsze rządy czeskie, austriackie i pruskie, wreszcie historię najnowszej – powojennej – kiedy to po wiekach miasto znów znalazło się w granicach Polski. Tu przecież, w wyniku największej chyba w historii wymiany ludności, przesiedleńi zostali Polacy z utraconych na rzecz Związku Sowieckiego ziem wschodniej Rzeczypospolitej, czyli dawnych Kresów.

Świat wyjaśniał, że w czasach rządów komunistów wielokrotnie pragnęliśmy dołączyć do grona państw de-

W przytłaczającej większości Polacy są zadowoleni z faktu przynależności do Unii Europejskiej, ale pragną jednocześnie zachować własną tożsamość i odrębność narodową, co jest wynikiem naszych doświadczeń historycznych – podkreślił poseł Jacek Świat

mokratycznych i do europejskiej wspólnoty gospodarczej. Udało się to dopiero w latach 90. ub.w., po długim czasie zmagani i społecznych protestów.

– W przytłaczającej większości Polacy są zadowoleni z faktu przynależności do Unii Europejskiej, ale pragną jednocześnie zachować własną tożsamość i odrębność narodową, co jest wynikiem naszych doświadczeń historycznych – podkreślił poseł.

Adwersarze, wśród których prym wiodli miłośnicy KOD, w przeważającej mierze pozostali głusi na argumenty drugiej strony, formułując w kierunku przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości liczne, oparte na już dobrze zna-



nych frazesach zarzuty o rzekomym wyprowadzaniu Polski poza nawias Unii Europejskiej oraz domniemanym „mordowaniu” trójpodziału władzy. Wygłaszane przez zwolenników opozycji opinie nie zaskoczyły więc niczym nowym, wpisując się w nie-

INFRASTRUKTURA DROGOWA

Węzeł w Bolkowie już otwarty

Od kilku dni kierowcy jadący z Wrocławia do Bolkowa drogą krajową nr 5 przejadą już wiaduktem nad budowaną trasą S3. Węzeł tych dróg został wybudowany i jeszcze w tym roku do Bolkowa będzie można dojechać trasą S3.



Od piątku droga krajowa DK5 przebiega nad S3 przez wiadukt WD21 relacji Wrocław–Kamienna Góra | fot. GDDKiA/d

Na Dolnym Śląsku obecnie budowany jest fragment trasy S3, łączący Nową Sól (Lubuskie) z Bolkowem. Całość tej inwestycji ma kosztować ponad 3 mld zł, a odcinek powinien być przejezdny w całości już jesienią w 2018 r. Droga ekspresowa S3 docelowo będzie miała długość ponad 520 km. Przebiega południkowo od zespołu por-

tów morskich Szczecin i Świnoujście na północy, następnie wzdłuż zachodniej granicy kraju poprzez okolice Gorzowa Wielkopolskiego, Zielonej Góry, Lubina, Legnicy, Jawora, Bolkowa oraz Kamiennej Góry aż do południowej granicy Polski. S3 jest częścią korytarza paneuropejskiego łączącego Szwecję z Grecją. Jej kontynuacją na te-

renie Republiki Czeskiej jest trasa D11.

Dla Dolnoślązaków S3 ma szczególnie duże znaczenie, bo po zakończeniu inwestycji w 2023 r., gdy trasa z Bolkowa zostanie przedłużona do granicy z Czechami w Lubawce, mieszkańcy naszego regionu będą mogli jechać nią zarówno w góry, na południe, jak i na zachodnie

Dla Dolnoślązaków S3 ma szczególnie duże znaczenie, bo po zakończeniu inwestycji w 2023 r., gdy trasa z Bolkowa zostanie przedłużona do granicy z Czechami w Lubawce, mieszkańcy naszego regionu będą mogli jechać nią zarówno w góry, na południe, jak i na zachodnie wybrzeże Bałtyku

wybrzeże Bałtyku. Do 2025 r. ma być też gotowa autostrada D11 w Czechach, która będzie przedłużeniem S3 na południe Europy.

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk podkreślił, że droga S3, poprzez czeską autostradę D11, włączy się w sieć transportową Republiki Czeskiej i w efekcie dalej na południe Europy, co ma olbrzymie znaczenie gospodarcze. – Co ważne, każde otwarcie fragmentu drogi S3 to zwiększenie obrotów w portach w Szczecinie i Świnoujściu, a zatem otwarcie całej S3 i czeskiej D11 oznacza rozwój tych portów, wzrost ich konkurencyjności i otwarcie ich na południe Europy – mówił Adamczyk.

Przetargi na budowę trasy S3 od Bolkowa do Kamiennej Góry, a dalej do granicy w Lubawce już zostały ogłoszone. Na pierwszy odcinek zgłosiło się 12 wykonawców, a na drugi 17 firm gotowych do budowy. Wykonawcy będą wyłonieni jeszcze w tym roku. Rząd Prawa i Sprawiedliwości znalazł fundusze na te ważne inwestycje, które nie były wcześniej wpisane w plan budowy dróg. Chodzi o ponad 3 mld zł. Poprzedni rząd PO-PSL chciał zakończyć budowę trasy w Bolkowie.

(ag/PAP)



KRZAK KONOPI NIE DO UKRYCIA

POLICJA \ Policjanci z powiatu złotoryjskiego zatrzymali trzech młodych mężczyzn, którzy w samochodzie przewozili blisko dwumetrowy krzew konopi indyjskich oraz marihuanę. Jeden z zatrzymanych usłyszał zarzuty, o jego losie zdecyduje sąd.

fot. Policja.gov.pl/d

REKRUTACJA 2018/2019

Ostatnie miejsca dla uczniów!
Postępowanie uzupełniające: do 31 lipca 2018 r.

Bezpłatna edukacja na najwyższym poziomie

Szkola powołana przez Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej

Dołącz do naszej załogi!

OSTATNI DZWONEK NA REKRUTACJĘ

EDUKACJA \ Tylko do 31 lipca trwa dodatkowa rekrutacja do Technikum Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu. Szkoła została kilka lat temu zlikwidowana, obecnie zaczyna od nowa, reaktywowana przez ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej.

fot. mat. pras./d



Posel PiS był jedynym reprezentantem obozu rządzącego podczas panelu | fot. mat. pras./d

chlubną tradycję donoszenia na własną ojczyznę.

Zarówno ze strony pozostałych panelistów, jak i gości, głównie niemieckich, podniesiona została także kwestia nieprzyjmowania przez nasz kraj uchodźców. W odpowiedzi Jacek Świat przypomniał,

że w Polsce mieszka obecnie ok. 2 mln Ukraińców oraz niemal pół miliona Azjatów. To spora liczba obcokrajowców. Jednak, w przeciwieństwie do zachodnich sąsiadów, jesteśmy w stanie zapewnić zarówno im, jak i naszym obywatelom bezpieczeństwo i spokój.

– Rzeczpospolita przez stulecia była państwem tolerancyjnym: wielokulturowym i wielowyznaniowym. Jesteśmy otwarci na przybyszy, jednak muszą oni uznać obowiązujące tu prawa oraz dopasować się do polskich wymogów i wartości – podsumował poseł.

GMINA ŚWIDNICA

Rusza odbudowa dróg w Bojanicach

714 tys. zł przeznaczy gmina Świdnica na odbudowę dróg gminnych w Bojanicach. 571,2 tys. zł (czyli 80 proc. kosztów inwestycji) to środki z przyznanej promesy rządowej na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

W majowej transzy rządowej pomocy do pięciu powiatów i 38 dolnośląskich gmin trafiło blisko 18 mln zł na zapobieganie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Środki te mają być przeznaczone m.in. na remonty dróg gminnych i powiatowych, odbudowę nawierzchni zniszczonych tras czy remont uszkodzonych budynków. Wśród beneficjentów znalazł się świdnicki samorząd.

– Władze gminy Świdnica postanowiły przeznaczyć otrzymaną promesę na odbudowę dróg gminnych w Bojanicach. Stąd też 25 lipca na podstawie wyników przetargu nieograniczonego została zawarta umowa na odbudowę dróg gminnych na łącznym odcinku 1,05 km. W efekcie do końca października planowane jest wykonanie m.in. korytowania dróg, montażu przepustów drogowych, podbudowy z gruntu stabilizowanego



Do końca października planowane jest wykonanie m.in. korytowania dróg i montaż przepustów drogowych | fot. mat. pras./d

i kruszyw łamanych. Drogi zyskają nawierzchnię asfaltową, odwodnienie. Wyczyszczone zostaną rowy wraz z ich profilowaniem, powstaną też pobocza. Wykonawcą inwestycji jest Świdnickie Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów z siedzibą w Świdnicy – poinformował Janusz Waligóra, rzecznik prasowy urzędu gminy Świdnica.

W lipcu na Dolny Śląsk trafiła kolejna pula środków na drogowe inwestycje. Tym razem rząd przeznaczył na nasz region 22 mln zł, które trafią do 33 gmin i sześciu powiatów. W sumie w 2018 r. kwota promesy przyznanych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych wyniosła blisko 90 mln zł.

(ag)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Olga Rusina in memoriam



Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na koncert poświęcony twórczości rosyjskiej pianistki, która od 1992 r. mieszkała w Polsce. Podczas wieczoru wystąpią: Joanna Cegłowska, Fryderyk Walczak, Zofia Dynak, Sławomir Krysa, Karolina Wróblewska i Denys Bodnar. W repertuarze Olgi Rusiny (zarówno solistycznym, jak i kameralnym) można było znaleźć wiele arcydzieł – od muzyki barokowej do współczesnej. Pianistka zrealizowała ponad 200 nagrań dla radia i telewizji, wydała także dziewięć płyt z utworami P. Czajkowskiego, F. Liszta, F. Chopina, S. Rachmaninowa, L. van Beethovena, W.A. Mozarta, F. Schuberta,

A. Skriabina, R. Schumanna, M. Ravela, C. Debussy'ego. We Wrocławiu artystka prowadziła intensywną działalność pedagogiczną, a wśród jej wychowanków jest wielu laureatów międzynarodowych konkursów pianistycznych (44, w tym 8 nagród Grand Prix). W 2000 r. powołała Stowarzyszenie Miłośników Sztuki Pianistycznej „Piano-Art” zajmujące się promowaniem i wspieraniem utalentowanej młodzieży, była też organizatorką Festiwalu Młodych Muzyków „Classic Premiere”.
Poniedziałek, 30 lipca, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

(dw)

SZTUKA

Nowe media w Iranie



Podczas Festiwalu Filmowego Nowe Horyzonty w ramach wydarzeń towarzyszących odbędzie się gościnny wykład Amiraliego Ghasemiego, artysty medialnego i kuratora Parking Gallery Space oraz współzałożyciela Stowarzyszenia Nowych Mediów w Teheranie, który spróbuje odpowiedzieć na pytanie, czy w Iranie jest miejsce na nowe media. Pośiukując się zdjęciami, plakatami i fragmentami nagrań Ghasemi zaprezentuje, jak rozwijała się sztuka nowych mediów w Iranie. Punktem wyjścia w tej opowieści będzie niezainteresowany nowymi mediami Teheran z lat 90., kiedy nieliczne galerie raczej trzymały się ustalonych norm i skupiały swoją działalność wokół malarstwa, rzeźby i nierz

(choć dużo rzadziej) fotografii. Przedstawi początki pojawienia się sztuki mediów pod koniec ostatniej dekady XX w., a także przyczyny, dla których popadła na kolejnych kilkanaście lat w zapomnienie. Jak podkreśla Ghasemi, obecnie rozwój sztuki nowych mediów przy braku funduszy zarówno ze strony rządu, jak i z zagranicy, jest możliwy jedynie dzięki połączonemu wysiłkom i samoorganizacji. A podczas wykładu pokaże niełatwą drogę, jaką irańska sztuka wideo musiała przebyć w ciągu ostatnich dwudziestu lat.

Poniedziałek, 30 lipca, godz. 18, Galeria Studio BWA, ul. Ruska 46a/301, Wrocław

(dw)



KOLARSTWO \ Szymon Sajnok wygrał wyścig Dookoła Mazowsza. Kolarz CCC Sprandi Polkowice okazał się najlepszy podczas 61. edycji zawodów. 20-latek wyprzedził o 8 sek. Czecha Aloisa Kankovsky-ego. Na podium stanął jeszcze Grzegorz Stępniak, a Kamil Gradek z CCC był piąty. Przed kolarzami CCC tylko chwila odpoczynku, bo już w sobotę startuje 75. edycja Tour de Pologne.

PIŁKA NOŻNA

Po zagranieniu ręką
w polu karnym
Polczaka bramkę
z jedenastu metrów
dla lubinian zdobył
Filip Starzyński

Lubinianie po dwóch kolejkach mają dwa zwycięstwa i są w czubie tabeli | fot. Zaglebie.com/d

Zagłębie wygrywa i utrzymuje się w czołówce

W sobotę piłkarze Miedziowych pokonali na własnym terenie Zagłębie Sosnowiec. Przez większość czasu mecz był wyrównany, dopiero zmiany personalne zadecydowały o wygranej. Lubinianie po dwóch kolejkach mają dwa zwycięstwa i są w czubie tabeli.

Dawid Paluch

Pierwsza połowa na Dialog Arenie zapowiadała bezbramkowy remis. Obie drużyny nie były w stanie kreować sytuacji, więc na boisku wiało nudą. Zagłębie Lubin próbowało rozgrywać piłkę atakiem pozycyjnym, ale dobrze ustawiony w obronie Sosnowiec powstrzymywał zapędy gospodarzy. Drugie 45 min było już całkiem inne. Obie ekipy poczuły, że mogą z tego meczu wycisnąć więcej niż punkt i ruszyły do ataku. Pierwszy cios wyprowadzili miejscowi. Po zagraniu ręką w polu karnym Polczaka bramkę z jedenastu metrów dla lubinian zdobył Filip Starzyński. Goście nie pozostawiali dłużni i już 5 min później wyrównali za sprawą błędu w obronie. – Nie chcę winić nikogo indywidualnie. Błędy się zdarzają. Najważniejsze to nie powielać tych błędów. Cały zespół broni. Jeżeli tracimy piłkę w środku i nie staramy się jej odebrać, to obrona ma trudniej. Powtarzam jednak, za defensywę odpowiada cały zespół – powiedział trener Zagłębia, Mariusz Lewandowski, na pomeczowej konferencji. Miedziowi nie zadowalali się remisé i atakowali bramkę rywala. Wreszcie pod koniec spot-

kania dopięli swego. Po szybkiej kontrze
bramkę zdobył Jakub Mareš.

1
ębie
in
ębie
owiec

- To był ciężki mecz dla nas. Cieszymy się bardzo ze zwycięstwa. Pierwsze trzy punkty zostają w Lubinie. W pierwszej połowie zespół z Sosnowca był dobrze zorganizowany w obronie. Stąd nie mogliśmy sobie poradzić. W przerwie wnieśliśmy korekty i graliśmy więcej prostopadłych piłek. Cieszę się, że zrobiliśmy bardzo dobre zmiany. Chwała zespołowi za to, że dobrze rozpoczął rundę – podsumował spotkanie Lewandowski. Szkoleniowiec lubinian pozostawił na ławce m.in. Macieja Dąbrowskiego. – Dąbrowski dzisiaj nie zagrał ze względu na rotację. Podjąłem taką decyzję i jestem tego świadomy. Mamy do dyspozycji trzech, czterech stoperów i jest rywalizacja. Kiedyś przyjdą kontuzje i kartki, wtedy ciężko będzie grać komuś, kto nie grał. A jeżeli zawodnik czuje się potrzebny, to gra lepiej. Ja rotację będę stosował zawsze. Decyduje dyspozycja. Dobrze, że potrafiliśmy się podnieść po straconym голу – skomentował trener zmiany personalne w składzie.

2:1
Zagłębie
Lubin
-Zagłębie
Sosnowiec

KOSZYKÓWKA



Czy Turów upadnie?

W sobotę gruchnęła wieść, że PGE Turów Zgorzelec wycofał swój wniosek o licencję na grę w Energa Basket Lidze. Jest to spowodowane problemami finansowymi klubu ze Zgorzelca, o których wiadomo już od dawna.

Mistrz Polski z 2014 r. był zadłużony na kilka mln zł. Turów w ostatnich tygodniach próbował jeszcze ratować sytuację, ale na niewiele się to zdało. Klub w sobotę wydał oświadczenie o wycofaniu się ze sta-
rań o licencję: „W związku z realizowaną w ramach obo-
wiązujących przepisów prawa restrukturyzacją Klubu,
w dniu dzisiejszym KKS Turów Zgorzelec SA podjął decyzję
o wycofaniu swojego wniosku o przyznanie licencji okre-
sowej na grę w rozgrywkach Energa Basket Ligi w sezonie
2018/2019.

Jednocześnie pragniemy poinformować, iż PGE Polska
Grupa Energetyczna podtrzymuje wcześniej składane
deklaracje i w dalszym ciągu zainteresowana jest trwa-
łą obecnością jako sponsor w powiecie zgorzeleckim oraz
wspieraniem tutejszej koszykówki, zarówno na poziomie
dziecięcym, młodzieżowym, amatorskim, jak i profesjona-
lnym. PGE zamierza współpracować z każdym podmiotem,
który będzie podtrzymywał chlubne tradycje zgorzeleckiej
koszykówki oraz będzie przestrzegał wartości bizneso-
wych ujętych w Kodeksie Etyki GK PGE oraz Kodeksie Po-
stępowania dla partnerów biznesowych spółek GK PGE”.

Prof. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Poniedziałek
30/07/2018

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

https://www.facebook.com/dodateklodzki

dodateklodzki@swsmedia.pl

Sprawa dotyczy wypowiedzi dyrektora na jednej z ubiegłorocznych sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego, w której stwierdził on, że był pracownik i był szef Solidarności w ośrodku fałszował wielokrotnie dokumenty egzaminacyjne



SĄD ŁUKASZ KUCHARSKI OSKARŻYŁ PODWŁADNEGO O FAŁSZOWANIE DOKUMENTÓW

Dyrektor WORD pomówił pracownika?

Sąd ma rozpatrzyć, czy w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Łodzi dochodziło do pomówień i mobbingu wobec pracownika
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dziś przed łódzkim sądem ruszy proces z powództwa cywilnego przeciw Łukaszowi Kucharowskiemu, dyrektorowi Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Łodzi, pozwanemu przez byłego pracownika o pomówienie.

Anna Skopińska

Sprawa dotyczy wypowiedzi dyrektora na jednej z ubiegłorocznych sesji Sejmiku Województwa Łódzkiego, w której stwierdził on, że był pracownik i był szef Solidarności w ośrodku fałszował wielokrotnie dokumenty egzaminacyjne. Lucjan Baranowicz, którego w ten sposób oskarżył Łukasz Kucharowski, żąda publicznych przeprosin i zadośćuczynienia finansowego.

Już w 2012 r. po bezpodstawnym zwolnieniu związkowca sąd pracy badał sprawę rzekomych fałszerstw i rok później przywrócił egzaminatora do pracy, stwierdzając bezpodstawną rozbiórkę umowy. Dyrektor WORD musiał też zapłacić odszkodowanie z kasy ośrodka – 35 tys. zł

za czas pozostawania egzaminatora bez pracy.

– Dyrektor narusza moje dobra osobiste i podaje w wątpliwość dobre imię – podkreśla Lucjan Baranowicz, który wniósł pozew przeciw swemu dawnemu pracodawcy. Twierdzi też, że do pomówienia go przez byłego szefa doszło nie tylko na sesji sejmiku, ale był i jest nadal mobbingowany i szkalowany przez niego wielokrotnie.

Świadcami w procesie, który dyrektorowi wytoczył egzaminator, są pracownicy WORD, m.in. Radosław Banaszkiewicz, obecny szef Solidarności w ośrodku. Będzie zeznawał na korzyść dawnego kolegi z pracy. – To był ewidentny mobbing i oskarżanie pana Lucjana, który jest dla nas wszystkich wzorem rzetelności i sumienności – mó-

wi Banaszkiewicz, przypominając, jak dyrektor traktował działacza związkowego.

Z odpowiedzi na pozew wynika, że Łukasz Kucharowski nie czuje się winny tego, by kogośkolwiek oskarżył i pomówił. W dowód tego zeznania przed sądem na korzyść dyrektora ma złożyć jego sekretarka (nazywana przez pracowników ośrodka „dyrektorową”). Zeznawać będzie także szef gabinetu marszałka województwa łódzkiego, który ma potwierdzić, że po słowach Kucharowskiego na sesji sejmiku: „O ile sięgam pamięcią, pan egzaminator został zwolniony za sfalszowanie dokumentów” nie było głośnej reakcji egzaminatorów WORD uczestniczących w posiedzeniu radnych. Kucharowski na tej podstawie przyjmuje, że nie było pomówienia.

URODZINY ŁÓDZI

595. rocznica nadania praw miejskich

Na Starym Rynku, gdzie znajduje się obelisk upamiętniający nadanie Łodzi praw miejskich, uczczono wczoraj 595. rocznicę tego wydarzenia. Aktu tego dokonał 29 lipca 1423 r. w Przedborzu nad Pilicą król Władysław Jagiełło. W ramach urodzin Łodzi przygotowano ok. 600 atrakcji. Imprezy odbywały się przez cały weekend w ponad stu miejscach w mieście. Były to m.in. spacer po parkach, fabrykach, stadionach, ogrodzie botanicznym, wędrówki szlakiem murali i wzdłuż rzeki Łódki

oraz wycieczki do odnowionych miejskich kamienic, pałaców i różnych instytucji. Można było także wziąć udział w piknikach i warsztatach, m.in. gotowania, fotografii, muzycznych i modelarskich. Otwarta dla mieszkańców i turystów była także większość instytucji miejskich, m.in. teatry, muzea, galerie sztuki i inne placówki kultury, rozrywki, nauki, obiekty sportowe. Koncerty z okazji urodzin Łodzi zorganizowano na pl. Wolności i w Manufakturze. Wystąpili m.in. Patrycja Markowska, Organek, Otsochodzi, The Dumplings, Ania Dąbrowska, Roisin Murphy.

(oprac. eb)



fot. Jan Środa/Gazeta Polska



WYBORY \ SLD Lewica Razem ogłosiło kandydatów do Sejmiku Województwa Łódzkiego. W okręgu obejmującym Łódź liderem został sekretarz partii w Łódzkiem Grzegorz Majewski. W okręgu sieradzkim liderem będzie były poseł SLD Cezary Olejniczak, a w okręgu piotrkowskim były parlamentarzysta Artur Ostrowski.

RODZINNY PIKNIK

Ptasie lato na podwórku przy Jaracza

Podwórka przy ul. Włókienniczej czy Jaracza w Łodzi położone są tylko kilkaset metrów od miejskiego deptaka – ul. Piotrkowskiej. To bliskie sąsiedztwo nie zapewnia im jednak ani remontów, ani zainteresowania władz miasta. Nie inaczej było w minioną sobotę. Na głównej ulicy miasta odbywały się huczne obchody urodzin Łodzi – koncerty, pikniki, atrakcje sportowe – a okoliczne ulice zostały jak zwykle zapomniane. Ktoś jednak postarał się to zmienić.

Marek Czachorowski

Jedno z szarych i na co dzień zapomnianych podwórek łódzkiego Śródmieścia ożyło kolorami, muzyką i ludzkim gwarem. Zakątek, który przypadkowy przechodzień zazwyczaj opuszcza spieszonym krokiem, dzięki Fundacji Życie stał się miejscem rodzin-

nego pikniku. Przyciągnął on nie tylko okolicznych mieszkańców, ale także uczestników spoza Łodzi. W imprezie „Ptasie Lato”, która zakończyła się przygotowaną dla 100 osób projekcją na świeżym powietrzu, brało udział ok. 500 osób.

Jedną z głównych atrakcji „Ptasiego Lata” i motywem przewodnim imprezy było przygotowanie budek lę-

\\ Kolejne pikniki rodzinne organizowane przez Fundację Życie odbędą się na kilku łódzkich osiedlach. – Będzie nas można spotkać również na OFF Piotrkowska, gdzie będziemy organizować imprezy wspólnie z ks. Michałem Misiakiem – mówi Michał Owczarski \\



Piknik na podwórku przy ul. Jaracza w Łodzi zorganizowała Fundacja Życie | fot. Piotr Zdrzyński/d

gowych dla ptaków żyjących w Łodzi. Budki te, oczywiście z pomocą fachowca, wykonywały własnoręcznie licz-

nie obecne na pikniku dzieci. – Wśród naszych wielu inicjatyw jest sporo działań społecznych związanych z przyrodą

HISTORIA

Łódzkie z piłką potyczki

ŁKS obchodził niedawno swoje 110-lecie. Ponad sto lat temu zaczęto również włączać do Łodzi Widzew. Kibice obu łódzkich klubów chętnie wypominają, kto, gdzie i w którym roku powstał. A jak wyglądała łódzka piłka niedługo przed wojną?

Jak donosiło „Hasło Łódzkie”, koniec lipca 1930 r. był dla łódzian oczekiwaniem na doskonałą grę ich drużyn. A rzeczywiście mieli co oglądać. Stadion przy al. Unii został otwarty w czerwcu 1924 r., czyli równo sześć lat wcześniej, i należał do najnowocześniejszych w kraju. Gościł nie tylko piłkarzy ŁKS, dla których był domem, ale także reprezentację Polski.

W mistrzostwach Ligi w roku 1930 Łódź reprezentowały dwie drużyny: ŁKS oraz ŁTSG Łódź (Łódzkie Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne). Pierwszą z tych drużyn doskonale znamy, druga powstała w 1908 r. jako stowarzyszenie sportowe łódzkich Niemców. W 1930 r. była beniaminkiem w najwyższej klasie rozgrywkowej, która okazała się dla niej za silna. W drugiej kolejce starła się z ówczesnym mistrzem kraju Cracovią i poległa aż 5:0. Nie-



Drużyna ŁKS w drodze na mecz (1936 r.) | fot. Wikipedia/d

miecka drużyna z Łodzi, z bilansem 3 meczów wygranych, 6 remisów oraz 13 przegranych, zajęła ostatnie miejsce i została relegowana do łódzkiej klasy A. ŁKS na przestrzeni całego sezonu radził sobie niewiele lepiej, ale uzbierał 3 oczka więcej niż ŁTSG, co dało mu utrzymanie.

Jeżeli ktoś z mieszkańców Łodzi i okolic nie dopingował akurat dwóch wspomnianych drużyn, miał inne możliwości. O prymat w łódzkiej klasie A walczyły bowiem drużyny: WKS Łódź (powstały z połączenia łódzkich drużyn wojskowych, który po wojnie do nazwy dołączył człon „Orzeł”), Klub Turystów Łódź (który w 1906 r. rozegrał prawdopodobnie pierwszy oficjalny mecz piłkarski w Łodzi), RTS Widzew, Żydowski Klub Sportowy Hakoah Łódź, Orkan Łódź z Karolewa, Bieg Łódź, jak również pobliskie PTC i Burza z Pabianic czy Sokół ze Zgierza. Jeśli by nasi przodkowie nadal narzekali na brak oferty sportowej, mogli wziąć udział w zawodach przygotowanych przez Legionistów lub w rozgrywkach fabrycznych klubów sportowych. I jak w takich czasach można było odpowiedzieć na pytanie: „Za kim jesteś?”.

Marek Czachorowski



DILER W ARESZCIE

DOPALACZE \ Łódzki sąd w sobotę aresztował na trzy miesiące zatrzymanego przez policję handlarza dopalaczami podejrzanego o narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia wielu osób. Po zażyciu kupionej od niego substancji zmarła 30-letnia kobieta.

fot. Pixabay/d



ZAMKNĄ UL. KILIŃSKIEGO

DROGI \ Dziś zamknięta zostanie ul. Kilińskiego w Łodzi na odcinku pomiędzy ul. Nawrot a al. Piłsudskiego. ZWiK będzie przeprowadził tam prace przy uszczelnianiu kanału. Zmienionymi trasami pojedzie komunikacja miejska.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



i zielenią. Jednym z naszych wcześniejszych pomysłów było na przykład posadzenie 100 drzew na 100-lecie odzy-

skania niepodległości. Podczas przygotowań do tej akcji uzyskaliśmy informację, że warto zainteresować się miejski-

mi ptakami, którym na pewno przydadzą się budki – wyjaśnia Michał Owczarski, prezes Fundacji Życie. – Nie bez znaczenia jest również to, że świętujemy nie tylko urodziny Łodzi, ale także otwarcie naszej nowej siedziby przy ul. Jaracza 18, która, jak wierzę, będzie dla nas i okolicznych mieszkańców wspólnym gniazdem – dodaje.

Przy pomocy mieszkańców, wolontariuszy i przyjaciół fundacji na śródmiejskim podwórku udało się przygotować atrakcyjny piknik. Uczestnicy mogli skorzystać z boiska do ulicznej piłki nożnej, warsztatów plastycznych, gier komputerowych, nauki boksu, ale także świetnego pokazu żonglerki. Chętni sami sprawdzali też swoje umiejętności chodzenia na szczudłach czy żonglowania.

– Impreza taka jak ta w niezwykły sposób wnosi życie w zapomniane zakątki miasta i pozwala zobaczyć, że można zrobić coś wspólnie – mówi pan Jacek, jeden z uczestników „Ptasiego Lata”. – Mieszkam tuż obok. Tu nigdy czegoś takiego nie było. Nie wiedziałem, czego się spodziewać, a było świetnie. Potrzeba więcej takich imprez – dodaje.

INWESTYCJE

Wybudują rondo na Okólnej

Ruszyły prace przy budowie ronda na niebezpiecznym skrzyżowaniu ul. Okólnej z DK nr 71. O powstanie ronda wiele

lat walczyli mieszkańcy łódzkich Łagiewnik i Zgierza. Jednak władze Łodzi bardzo opornie zabierały się za rozpoczęcie

tej inwestycji. Dopiero w ub.r. prezydent Łodzi Hanna Zdanowska zgodziła się, by do budżetu miasta na 2018 r. wpisać ponad 2 mln zł na budowę ronda. Było to jednak za mało, żeby rozpocząć budowę. W czerwcu tego roku zmieniono budżet Łodzi i dołożono kolejne 2 mln zł na inwestycje przy ul. Okólnej. To powinno pozwolić na modernizację skrzyżowania. W ramach inwestycji oprócz ronda powstaną m.in. przejścia dla pieszych, przejazdy rowerowe, chodniki, nowe oświetlenie. Zostaną także posadzone drzewa (klony) i krzewy (berbery sy). Na początku prac drogowych zamknięty został wjazd od ul. Okólnej. Objazd zaplanowano ulicą Przyklasztorze. Obecny koszt inwestycji to prawie 4,5 mln zł.



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

(bk)

KULTURALNY FLESZ

FILM

Plenerowe seanse

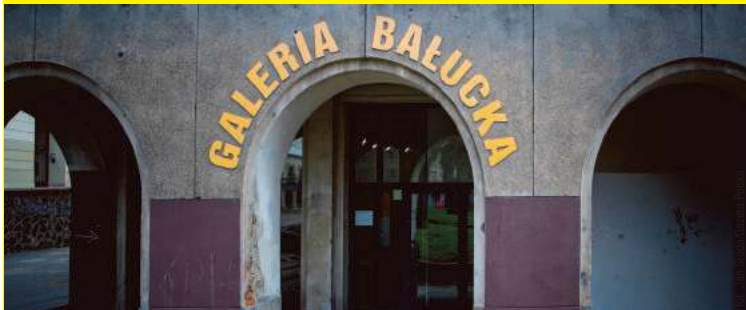


Jutro o godz. 21 w parku na Zdrowiu w Łodzi można obejrzeć brytyjską komedię romantyczną „Do zakochania jeden krok” w reżyserii Richarda Loncraine’a. Sandra jest szczęśliwą sześćdziesięciolatką, obraca się wśród śmietanki towarzyskiej, ma bogatego męża i piękny dom. Wszystko się zmienia, gdy podczas jednego z przyjęć przyłapuje małżonka na zdradzie z jej najlepszą przyjaciółką. Z dnia na dzień traci swoje wystawne życie i musi przeprowadzić się do siostry, której nie widziała od lat. I chociaż Bif mieszka w warunkach, do jakich Sandra nie przywykła, to właśnie dzięki niej i jej zwariowanym przyjaciółom odkryje radość życia i pasję do tańca. Być może pojawi się też szansa na no-

wą miłość? Natomiast w środę o godz. 21 w parku Julianowskim widzowie zobaczą amerykański dramat „Trener bardzo osobisty” w reżyserii Gabriele Muccino. Film opowiada historię byłego piłkarza. George (Gerard Butler) wraca do domu, by spróbować naprawić stosunki z synem (Noah Lomax) i żoną (Jessica Biel), z którą jest w separacji. Okazuje się, że syn nie ma zamiaru wybaczyć ojcu, a żona planuje ślub z innym mężczyzną. George, nie chcąc stracić syna, zatrudnia się jako trener piłki nożnej. Po osiągnięciu z miejscową drużyną sukcesów byłym piłkarzem zaczyna się interesować wiele kobiet, wśród nich piękna Pati (Uma Thurman). Wstęp na każdą projekcję jest bezpłatny.

WERNISAZ

Wystawa fotografii



W czwartek o godz. 17 w Miejskiej Galerii Sztuki „Bałucka” w Łodzi odbędzie się wernisaz fotografii „Odmienne stany codzienności”. Wystawa jest efektem warsztatów fotograficznych prowadzonych przez Marka Gajewskiego. – „Odmienne stany codzienności” to tytuł szóstej już edycji warsztatów fotograficznych. Prezentujemy prace 30 osób. Pracowaliśmy nad wystawą 10 miesięcy, mając do dyspozycji medium, jakim jest fotografia. Naszym zadaniem było sprawić, aby pojęcie codzienności nabrało nowych, interesujących i nieoczekiwanych znaczeń – prze-

konują organizatorzy wystawy. – Realizując temat warsztatów, próbowaliśmy przy pomocy fotografii zapisywać na nowo wybrane fragmenty rzeczywistości. Chcieliśmy także po swojemu określać nowe powiązania między nami, a otaczającym nas światem. Chcemy tworzyć, a nie odtwarzać – dodają twórcy wystawy. Podczas warsztatów fotograficznych omawiano m.in. wieloznaczność obrazu fotograficznego czy rolę złudzenia optycznego. Wstęp na wernisaz wystawy jest wolny. Ekspozycję „Odmienne stany codzienności” będzie można oglądać do 9 września br.



GKS KATOWICE WYGRAŁ W ŁODZI Z ŁKS

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego przegrali 0:1 przy własnej publiczności z GKS Katowice. Drużyna Kazimierza Moskala wystąpiła w składzie: Kołba – Grzesik, Rozwandowicz, Juraszek, Bogusz – Gamrot (77. Wojowski), Łuczak, Kalinkowski – Bryła (62. Ramirez), Radionov, Pyrdol (46. Kostryka).

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

**W 67. minucie
defensorzy Rozwoju
zostawili bez opieki
w polu karnym
Roberta Demjana.
Po strzale Słowaka
na bramkę piłka
odbiła się od jednego
z obrońców i wpadła
do siatki**

Robert Demjan zdobył pierwszego gola w tym sezonie | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Rywale Widzewa i „Brunatnych” odprawieni z kwitkiem

Widzewiacy rozbili w Katowicach tamtejszy Rozwój. Drużyna Radosława Mroczkowskiego zdobyła cztery gole i zachowała czyste konto. W Bełchatowie miejscowy PGE GKS nie miał kłopotów z pokonaniem Siarki Tarnobrzeg.

Daniel Mroczek

W sobotę w barwach Widzewa zadebiutował reprezentant Litwy Simonas Paulius. Pomocnik był wyróżniającym się zawodnikiem na boisku. Co prawda nie stwarzał zagrożenia pod bramką rywala, ale bardzo dobrze radził sobie z zadaniami defensywnymi. Łodzianie zdobyli pierwszego gola w 31. min. Wtedy Konrad Gutowski zdecydował się na rajd w stronę pola karnego Rozwoju, ograł dwóch graczy i precyzyjnym strzałem w długi róg pokonał bramkarza. Kolejną bramkę Widzew zdobył po przerwie. W 50. min Mateusz Michalski został sfaulowany w polu karnym. Jedenastkę na gola zamienił sam poszkodowany. Siedemnaście minut później niepilnowany w polu karnym Robert Demjan zdecydował się na strzał. Piłka odbiła się jeszcze od jednego z obrońców i wpadła do siatki. Pięć minut przed końcem regulaminowego czasu gry Marek Zuziak popisał się bramką z rzutu wolnego.

Rozwój Katowice–Widzew Łódź 0:4 (0:1)

Bramki: 31. Gutowski, 50. Michalski, 67. Demjan, 85. Zuziak

Żółte kartki: Paszek, Kamiński, Wróbel – Kazimierz

Rozwój: Golik – Mońka (64. Marchewska), Kunka, Gałęcki, Gancarczyk, Łączek – Wróbel, Baranowicz (46. Płonka), Kuliński, Paszek (71. Kamiński) – Niedojad (71. Kaletka)

Widzew: Wolański – Pigiel, Zieleniecki, Sylwestrzak, Kamiński, Michalski (73' Zuziak), Kazimierowicz (84' Pięczek), Paulius, Gutowski, Falon (55. Miller), Demjan (68. Świdzki).

W sobotnim meczu w Bełchatowie worek z bramkami został rozwiązany dopiero po przerwie. Warto jednak zauważyć, że Siarka od 38. min grała w dziesiątkę, bo czerwoną kartką (za drugą żółtą) został ukarany Łukasz Nadolski. W 57. min Patryk Mularczyk wykorzystał podanie od Mikołaja Grzelaka i z bliskiej odległości trafił do siatki. Niespełna 10 min później było już 2:0. Tym razem Emile Thiakane wykorzystał błąd obrońców Siarki i świetnie zagrał do Bartłomieja Bartosiaka, który musiał tylko przyłożyć nogę, żeby piłka wpadła do bramki.

PGE GKS Bełchatów–Siarka Tarnobrzeg 2:0
Bramki: 57. Patryk Mularczyk, 64. Bartłomiej Bartosiak

Żółte kartki: Bociek, Thiakane – Nadolski

Czerwona kartka: Nadolski

PGE GKS: Lenarcik – Grzelak, Grolik, Michalski, Szymorek – Czajkowski, Bociek (46. Ryszka) – 77. Stolarczyk (81. Biel), 19. Mularczyk (71. Tylec), Thiakane – Bartosiak (87. Zdybowski)

Siarka: Krupa – Głaz, Kubowicz, Nadolski, Duda, Drobot – Janeczko (78. Sitek), Galara (39. Woźniak), Ropski, Radulj (63. Płatek) – Gębalski (44. Bierzało).

PIŁKA NOŻNA

Widzew ograł Lechię

W niedzielę w Parku 3 Maja widzowiacy rozegrali mecz kontrolny z trzecioliżową Lechią Tomaszów Mazowiecki. W 70. min Daniel Mąka wypuścił na prawym skrzydle Marka Zuziaka, który zszedł do środka i pewnym strzałem zdobył jedyną bramkę w tym spotkaniu. Widzew: Humerski (46. Gibki) – Koźłowski, Pięczek, Gibas, Zuziak (71. Dziuba) – Mąka, Marcioch (46. Jasiński), Ameyaw (57. Sieroń), Dziuba (46. Cieślak) – Miller (57. Drążczyk), Świdzki (46. Stanek).

Ostatni test kobiet

UKS SMS Łódź zremisował 2:2 z GKS Katowice w ostatnim meczu sparingowym przed nowym sezonem ekstraklasy. Gole dla łódzkiej drużyny zdobyły Osińska (83. min), Oleksiak (88. min). SMS: Paturaj – Enjo, Zubchik, Konat, Kurzawa – Turkiewicz, Parczewska, Zbyrad, Jedlińska – Stanović, Filipczak. Zmiany w przerwie: Szperkowska; Sokołowska, Wesołowska, Zieniewicz, Osińska i Oleksiak.

KOSZYKÓWKA

Zawodniczka z WNBA w Widzewie

Raigyne Moncrief Louis jest pierwszą koszykarką z najlepszej ligi świata WNBA, która zagra w Widzewie. 24-letnia zawodniczka podpisała roczną umowę z łódzkim klubem. Do Łodzi przejdzie z Las Vegas Aces. W Widzewie będzie występowała na pozycji rzucającej, ale z powodzeniem może też grać jako rozgrywająca.

ŻUŻEL

Miała być wielka feta, wyszła wielka kompromitacja

Kibice „czarnego sportu” doczekali się nowego stadionu w Łodzi. W niedzielę odbyła się parada motocyklistów, a tuż po niej Orzeł miał się zmierzyć ze Zdunkiem Wybrzeże Gdańsk. Mecz został jednak przerwany z powodu ulewy. Pewnie, gdyby władze Łodzi wsłuchały się w głos działaczy łódzkiego klubu i obiekt zostałby całkowicie zadaszony, to moglibyśmy dzisiaj napisać o wielkiej fecie zamiast wielkiej kompromitacji.

Po prezentacji spadł deszcz, ale później ustał i żużlowcom udało się rozegrać dwa biegi. W pierwszym lepiej na torze prezentowali się przyjezdni. Zdunek Wybrzeże po dwóch wyścigach prowadził 9:3. Pecha miał Hans Andersen, którego motocykl zdefektował na ostatnim okrążeniu. Po kolejnym sędzia przerwał mecz ze względu na ścianę deszczu, który przeszedł nad stadionem. Gospodarze przez godzinę starali się, by spotkanie zostało dokończony, ale jury podjęło decyzję o odwołaniu zawodów. Gdyby obiekt był zadaszony, mecz mógłby się odbyć bez względu na pogodę. O dach nad stadionem apelowali m.in. kibice i działacze Orła, ale ich prośby nie zostały spełnione przez władze miasta. Dzisiaj drużyna Janusza Ślaczki powinna zmierzyć się z Lokomotivem Daugavpils (o godz. 17.45).

(dm)

Poniedziałek
30/07/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Na wpis Ryszarda Petru na Twitterze zareagowano drwinami z jego przenikliwości politycznej i przypomniano wcześniejsze wpadki. Jego była partia idąca do wyborów w koalicji z byłą partią Pawła Adamowicza mają jednak z prezydentem Gdańska problem

KAMPANIA WYBORCZA POPARCIE DLA WAŁĘSY KWESTIONOWANE

Ryszard a kwestia gdańska

Ryszard Petru usiłuje zamieszać w gdańskim kotle wyborczym | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Były szef Nowoczesnej uważa, że jej koalicjant, PO, w nadchodzących wyborach samorządowych powinien poprzeć Pawła Adamowicza. Ważni członkowie lokalnych struktur partii deklarują poparcie dla dotychczasowego prezydenta i stają się przyszłymi liderami jego list kandydatów na radnych. PO w tej sprawie cały czas milczy.

Stanisław Balicki

Gdański problem koalicji Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej z kandydaturą na fotel prezydenta miasta przed wyborami samorządowymi skomentował Ryszard Petru. „Podobnie jak we Wrocławiu PO powinna wycofać kandydaturę Jarosława Wałęsy i poprzeć jako wspólnego kandydata Pawła Adamowicza” – napisał na Twitterze. Wpis wywołał natychmiastową ripostę Jarosława Wałęsy, który przytoczył opinię mentora Petru Leszka Balcerowicza: „Merytorycznie jest bardzo dobry. Okazał się jednak niedojrzały politycznie. W efekcie szkodzi sobie, a przy okazji projektowi, który współtworzył. Egocentryzm przesłania mu rozum”. Wpis byłego szefa Nowoczesnej, który po serii medial-

nych wpadek i utracie stanowiska odszedł z partii i szefuje teraz kanapowemu kołu poselskiemu, wywołał również lawinę złośliwych komentarzy dotyczących przenikliwości i mądrości politycznej autora oraz rozbijania koalicji. – Przecież Ryszard Petru zgłaszał przeciwko Adamowiczowi Ewę Lieder – skomentowała informacje o wpisie Petru w internetowym wydaniu „Rzeczpospolitej” Agnieszka Pomaska, szefowa miejskich struktur PO. – Ewa wycofała się z wyborów i wspiera dziś Jarosława Wałęsę. Można się chwycić za wszystko, ale nie warto robić tego brzydko – odniosła się do sytuacji Petru po odejściu z Nowoczesnej.

Pomaska unika raczej komentowania problemu swojej partii z Pawłem Adamowiczem, który stracił jej poparcie

w związku z kłopotami z prawem. Jednak Wałęsa, wspólny kandydat z Nowoczesną, nie cieszy się poparciem miejskich działaczy PO. Ci są przez obecnego prezydenta prezentowani jako lokomotywy wyborcze na listach kandydatów na radnych jego ugrupowania Wszystko dla Gdańska. Nie występują jednak z PO, a sama partia, choć mówi o nielojalności, nie podejmuje decyzji o ich wykluczeniu. Adamowicz poinformował właśnie, że kolejną taką osobą, po Beacie Dunajewskiej w Nowym Porcie i Wojciechu Styborze w Oliwie, będzie wiceprezydent Aleksandra Dulkiwicz, członek władz regionalnych PO. Dulkiwicz będzie otwierała listę kandydatów w okręgu obejmującym Śródmieście, Chełm, Łostowice i Ujeścisko. Tej wiadomości Pomaska dotąd nie skomentowała.

REGION

Obelisk Pamięci Ofiar Zbrodni Pomorskiej 1939

Powstała inicjatywa upamiętnienia Polaków wymordowanych na Pomorzu w ramach akcji eksterminacyjnej jesienią 1939 r. Budowę obelisku Pamięci Ofiar Zbrodni Pomorskiej 1939 poparły w uchwałach: Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Sejmik Województwa Pomorskiego oraz Rada Miasta Torunia. Jak informują pomysłodawcy, ideę wspiera również Instytut Pamięci Narodowej, instytucja, która w myśl znowelizowanych przepisów przejęła kompetencje Rady Ochrony Pamięci Walk

i Męczeństwa sprawuje nadzór merytoryczny nad tą tematyką. Pomnik ma stać w Toruniu na skwerze przy ul. Uniwersyteckiej. – W Komitecie budowy zasiadają samorządowcy, działacze społeczni, przedstawiciele Kościołów i organizacji religijnych, przedstawiciele administracji rządowej oraz reprezentanci organizacji harcerskich i regionalistycznych województw kujawsko-pomorskiego i pomorskiego – informuje kujawsko-pomorski urząd marszałkowski. Utworzono również specjalne konto dla wsparcia budowy pomnika. Odstąpienie planowane jest na jesień tego roku.

(dzs)

WEJHEROWO

Kontynuacja programu wymiany pieców węglowych

Pomimo unieważnienia przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku konkursu „Czyste Powietrze Pomorza – edycja 2018”, mieszkańcy Wejherowa, którzy ubiegali się o dofinansowanie wymiany pieców węglowych na bardziej ekologiczne, z inicjatywy prezydenta Krzysztofa Hildebrandta będą mogli otrzymać środki z budżetu miasta – poinformował urząd miejski. Prezydent przygotował

projekt uchwały, w wyniku której 52 wnioskodawców (50 z budynków jednorodzinnych, 2 budynki wielorodzinne), którzy złożyli wnioski do unieważnionego konkursu „Czyste Powietrze Pomorza” (edycja 2018 r.), może otrzymać dofinansowanie na takich samych zasadach, ale z budżetu miasta. Zdaniem miasta uchwała nie różni się od pierwotnego programu „Czyste Powietrze Pomorza – edycja 2018”. Warunkiem jej wprowadzenia w życie pozostaje uzyskanie pozytywnej opinii organów opiniujących oraz przyjęcie uchwały przez radę miasta Wejherowa.

(dzs)



KARTUZY \ W poniedziałek i wtorek 30 i 31 lipca przy kartuskim rynku można odwiedzić wystawę poświęconą obchodom setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Mobilne Muzeum Multimedialne korzysta z multimedialnych urządzeń najnowszej generacji. Wystawa będzie czynna w poniedziałek w godz. 12–18 i wtorek w godz. 10–16.

fol. Wikipedia/d

CHOJNICE

Starosta bez dodatku

Starosta powiatu chojnickiego Stanisław Skaja nie nacieszył się długo dodatkiem do pensji, który niemal zminimalizował straty związane z obniżeniem jego wynagrodzenia. Dodatek w wysokości ok. 1500 zł radni przyznali mu za zwiększenie obowiązków. Opozycja ujawniła jednak, że staroście nie należą się te pieniądze, a wojewoda pomorski Dariusz Drelich unieważnił decyzję radnych.

Justyna Kwaśniak

Wydaje się, że im dłużej samorządowcy zasiadają na urzędowych stołkach, tym bardziej chcą obejść rządowe rozporządzenie nakazujące obniżenie im miesięcznych wynagrodzeń. Stanisław Skaja, starosta powiatu chojnickiego, zarabiał 12 120 zł brutto. Na czerwcowej sesji rady powiatu radni na siłę próbowali uratować dotychczasowe zarobki starosty. Obniżyli mu pensję zaledwie o 200 zł do 12 120 zł. Na pensję Skaja składa się wynagrodzenie zasadnicze (4800 zł), dodatek funkcyjny (2100 zł) oraz dodatki specjalne (2760 zł) i ten przyznany w czerwcu (1500 zł). Przewodniczący ra-

dy Robert Skórczewski stwierdził, że drugi dodatek należy się staroście z tytułu zwiększenia zakresu obowiązków. Okazało się jednak, że starosta nie ma żadnych nowych obowiązków. Radny Skórczewski przyznał jednak, że chodzi o rządowe rozporządzenie.

– Sytuacja jest taka, że walczymy o większe wynagrodzenie dla wszystkich pracowników podległych naszego samorządu, dlatego uznałem, że taki dodatek mogę zaproponować i przedstawić wysokiej radzie – przyznał Skórczewski. Ponadto Skai przysługują dodatek za wieloletnią pracę, nagroda jubileuszowa i tzw. trzynastka. – Widać, że jest furka i pan starosta nie straci wiele, bo sto parę złotych. Znaleźli państwo furtkę do systemu,

\\ Radni powiatowi z Chojnic przyznali staroście Stanisławowi Skai dodatek do pensji w wysokości 1500 zł miesięcznie, bo podobno ma nowe obowiązki służbowe. Okazało się jednak, że to nieprawda, więc wojewoda Dariusz Drelich obniżył mu wynagrodzenie //

więc nie jest tak źle – powiedział z przekąsem Mirosław Dalecka, radna Prawa i Sprawiedliwości, która złożyła skargę do wojewody Dariusza Drelich.

„Przyznanie od 1 lipca 2018 r. drugiego dodatku specjalnego staroście chojnickiemu z tytułu rzekomo zwiększonego zakresu obowiązków stoi w sprzeczności z ustawą o pracownikach samorządowych. Jest poza tym kwestią etycznie wątpliwą przyznawanie kolejnego dodatku specjalnego za obowiązki realizowane przez starostę od co najmniej pięciu lat. Dodatek specjalny o charakterze obligatoryjnym w wysokości 20–40 proc. wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego powinien być wystarczającą formą



wynagrodzenia za obowiązki wynikające z pełnienia funkcji starosty chojnickiego” – tłumaczyła w piśmie do wojewody Mirosława Dalecka.

– Wojewoda Dariusz Drelich wydał rozstrzygnię-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



OPROWADZANIE PO DWORCU

**GDYNIA ** W każdą niedzielę sierpnia będą się odbywały oprowadzania z przewodnikiem po budynku dworca Gdynia Główna PKP. Spacer w poszukiwaniu ciekawostek o zmodernizowanym obiekcie zaplanowano w dwóch turach – o godz. 10 i 12.

fot. Wikipedia/d



PONIEDZIAŁKI NIE DLA TURYSTÓW

**TWIERDZA WISŁOUJŚCIE ** Od 30 lipca we wszystkie poniedziałki wakacji Twierdza Wisłoujście będzie zamknięta dla turystów. Na terenie obiektu trwają prace konserwatorsko-budowlane przy Bastionie Artyleryjskim.

fot. Wikipedia/d



fot. Fotomag/Gazeta Polska

cie nadzorcze stwierdzające nieważność części uchwały ws. wynagrodzenia starosty podjętej 21 czerwca przez radę powiatu. Stwierdzenie nieważności doty-

czyło dodatku specjalnego w kwocie 1500 zł przyznanego na okres od dnia 1 lipca 2018 r. do dnia 31 grudnia 2018 r. – poinformował zespół prasowy urzędu wo-

jewódzkiego w Gdańsku. W związku z zarządzeniem nadzorczym wojewody Dariusza Drelicha wynagrodzenie Stanisława Skai zmaleje do 10 620 zł miesięcznie.

REGION

Obchody rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

W związku z przypadającą 1 sierpnia 74. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego również na terenie Pomorza odbędą się uroczystości. W wielu miejscowościach o godz. 17 zawyją syreny. 1 sierpnia o godz. 11 przedstawiciele IPN Oddział w Gdańsku zapalą znicze na grobach Janiny i Jana Krahelskich spoczywających na Cmentarzu Centralnym Srebrzysko. Do wspólnego pokłoenienia się rodzicom Krystyny Krahelskiej „Danuty”, sanitariuszki Powstania Warszawskiego, której twarz uwieczniona została w pomniku warszawskiej Syrenki, zachęcają również wszystkich mieszkańców regionu. Uroczystość pod pomnikiem Żołnierzy Armii Krajowej o godz. 17 organizuje również Klub „Gazety Polskiej” im. Anny Walentynowicz w Sopocie. Także Muzeum II Wojny Światowej o godz. 16.50 przygotowało uroczysty Apel Pamięci na pl. W. Bartoszewskie-



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

go. Następnie organizatorzy na godz. 21 zapraszają na projekcję filmu „Miasto 44” w reżyserii Jana Komasy w ramach letniego kina plenerowego. Obchody przygotowały również władze miasta Gdańska, Okręg Pomorski Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz Rada Kombatantów i Osób Represjonowanych Województwa Pomorskiego. Rozpoczną się o godz. 16.45 na cmentarzu

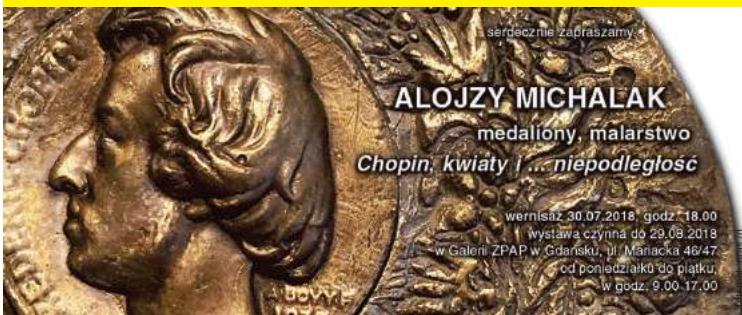
Łostowskim w Gdańsku, przy ścianie pamięci w kwaterze Armii Krajowej. W programie m.in. modlitwa, złożenie wieńców oraz wystąpienie uczestnika Powstania Warszawskiego, członka Szarych Szeregów, kpt. w st. spoczynku Jerzego Grzywacza. Gdański oddział IPN patronuje również obchodom w Grudziądzu i Dąbrównie.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Twórczość Alojzego Michalaka



„Chopin, kwiaty i.... niepodległość” to tytuł wystawy poświęconej twórczości Alojzego Michalaka. Ekspozycja, prezentowana od 30 lipca w galerii Związku Polskich Artystów Plastyków w Gdańsku, obejmuje fragment bogatej twórczości medalierskiej artysty, prezentuje wybór medalionów i kompozycji graficznych powstałych w ciągu przeszło sześćdziesięciu lat pracy twórczej. – Alojzy Michalak ukończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Poznaniu w 1954 r. W latach 1954–1958 pracował w warszawskim i gdańskim Miastoprojekcie. W latach 1955–1963 uczestniczył w pracach Pracowni Starego Miasta w zespole inż. Jana Kromera oraz inż. Lecha Kadłubowskiego – przy-

pomina gdański ZPAP. – W latach 1963–1969 był nauczycielem rysunku i malarstwa w Szkole Podstawowej nr 37 w Gdańsku. W latach 1965–1973 prowadził samodzielną pracownię projektową w Gdańskiej Stoczni Remontowej – dodają organizatorzy. Artysta w swoim bogatym dorobku ma m. in. wiele medali upamiętniających ważne osobistości ze świata kultury, nauki, a także wydarzenia krajowe i instytucjonalne. Projektował również grafikę użytkową, ekspozycje międzynarodowych targów, wnętrza oraz tematyczne ekspozycje przestrzenne. Wernisaż rozpocznie się o godz. 18 w siedzibie przy ul. Mariackiej 46/47.

(adz)

FESTIWAL TEATRALNY

Stacja Niepodległa w Gdyni



fot. mat. pras./d

Od dziś do 5 sierpnia na terenie Gdyni będzie się odbywał Ogólnopolski Festiwal Pociąg do miasta „Stacja Niepodległa” organizowany przez Teatr Gdynia Główna i Fundację „Klinika Kultury”. – Już po raz czwarty place i zakamarki zamienia się w plenerową scenę interpretacji wielkich dzieł literatury, reportażu i dramatu współczesnego, które łączy wspólny temat – „Stacja Niepodległa” – zapowiadają twórcy. – Podczas festiwalu Gdynia stanie się nie tylko miejscem prezentacji spektakli teatralnych, ale przede wszystkim przestrzenią wolnej wymiany poglądów i dyskusji na tematy związane ze współczesnością. Przed oczami widzów będą sunęły widma postaci z polskiej historii, ożyje pamięć narodowych mitów, wybrzmia echa niezupełnie gładkich biografii – do-

dają. W ciągu siedmiu dni na skwerze Polonii, dziedzińcu UM Gdynia, plaży miejskiej (wejście nr 11), tarasie Muzeum Miasta Gdyni, placu Automobilklubu Morskiego, placu przed Gdynia Arena oraz na terenie skateparku Gdynia wystawionych zostanie 13 spektakli. Gościnnie wystąpią artyści Teatru Wiczy z Torunia, Teatru Trans-Atlantyck z Warszawy i Teatru Układ Formalny z Wrocławia. Spektakle są inspirowane m.in. utworami Bertolda Brechta, Stanisława Wyspiańskiego czy Ryszarda Kapuścińskiego. Przedstawienia rozpoczynają się codziennie o godz. 21. Szczegółowy program dostępny jest na stronie www.teatrgdyniaglowna.pl. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

(adz)



JAMES FLORENCE W ASSECO GDYNIA

KOSZYKÓWKA \ Asseco pozyskało trzeciego amerykańskiego koszykarza. Po Joshie Bosticu i Benjaminie Emelogu gdyński klub zakontraktował na rok Jamesa Florence'a. Mierzący 185 cm wzrostu 30-letni rozgrywający dwa ostatnie lata spędził w Stelmecie, a w sezonie 2016/2017, w którym zielonogórzanie sięgnęli po mistrzostwo Polski, wybrano go najlepszym zawodnikiem finałów play-off.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA

Po zwycięstwie w Białymstoku 1:0 z Jagiellonią w meczu na własnym stadionie ze Śląskiem gdańszczanie nie zdołali wywalczyć trzech punktów. Gospodarze egzekwowali dwa rzuty karne, ale i tak jedynie zremisowali z wrocławskim zespołem 1:1

W meczu ze Śląskiem napastnik Lechii Flávio Paixão wykorzystał tylko jeden rzut karne podyktowany przez arbitra

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Lechia nie skorzystała z prezentów sędziego

W tym meczu Szymon Marciniak był dla piłkarzy Lechii wyjątkowo łaskawy – podyktował dla gospodarzy dwa rzuty karne, nie uznał też prawidłowo zdobytej przez Śląsk bramki. Mimo życzliwości płockiego arbitra gdańszczanie jedynie zremisowali 1:1 z wrocławską drużyną. – Po spotkaniu do zawodników dotarło, że stracili dwa punkty – przyznał trener gospodarzy Piotr Stokowiec.

Grzegorz Zieliński

Te zespoły wygrały swoje pierwsze ligowe spotkania. Biało-zieloni okazali się lepsi w Białymstoku od Jagiellonii (1:0), natomiast Śląsk pokonał u siebie 3:1 Cracovię. Nic nie stało na przeszkodzie, aby na Stadionie Energa Gdańsk gospodarze poszli za ciosem. Tym bardziej że sprzyjał im sędzia, który w 26. minucie nie uznał prawidłowo zdobytej przez Wojciecha Gollę bramki. Poza tym Szymon Marciniak podyktował dla Lechii dwa rzuty karne, i to oba z kapelusza. Pecha miał lewy obrońca gości Mateusz Cholewiak, bo arbitra uznał, że to on w 13. minucie nieprzepisowo zatrzymał Lukáša Haraslína, a w 32. Michała Mąka. Za pierwszym razem trudno było się dopatrzyć przewinienia, a w drugiej sytuacji foul był, ale miał miejsce przed polem karnym. Pierwszą jedenastkę Flávio Paixão zamienił na gola, jednak później nie udało mu się próba ośmieszenia Jakuba Słowika, ponieważ golkeeper przyjeżdżnych bez trudu złapał piłkę po słabym i oddanym w środek bramki strzale portugalskiego napastnika. – W swoim zespole nie będę tolerował takiej non-

szalancji. Mamy grać solidnie i prosto, tymczasem dały o sobie znać stare i złe nawyki w postaci lekceważących zagrań, takich jak piętki i podcinki. I za to zostaliśmy też skarceni. Po meczu do zawodników dotarło, że straciliśmy dwa punkty. Też jestem rozczarowany wynikiem, ale nie robię z tego tragedii. To dopiero początek sezonu i wiele jeszcze przed nami – skomentował trener Stokowiec.

W dwóch meczach gdańszczanie zdobyli cztery punkty i do tego dorobku nie wypada mieć pretensji. Można mieć natomiast zastrzeżenia do stylu gry biało-zielonych, którzy koncentrują się bardziej na defensywie niż atakowaniu bramki rywali. Gospodarze oddali zaledwie dwa celne strzały, oba z rzutów karnych. Po objęciu prowadzenia lechiści oddali pole wrocławianom, którzy w 83. minucie po rzucie rżnym i główce Piotra Celebana doprowadzili do wyrównania.

Przed meczem minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego 15 lipca w wieku 88 lat najwybitniejszego piłkarza Lechii, 34-krotnego reprezentanta Polski Romana Korynta.

2
tyle celnych strzałów
oddala Lechia
na bramkę Śląska

PIŁKA NOŻNA

Pierwsza wygrana Gryfa

Pierwsze zwycięstwo w drugiej lidze odnieśli piłkarze Gryfa. W inauguracyjnej kolejce wejherowianie zremisowali u siebie 2:2 z Górnikiem Łęczna, a w drugim spotkaniu, także rozegranym na Wzgórzu Wolności, pokonali 1:0 ROW 1964 Rybnik. Trzy punkty zapewniła gospodarzom bramka zdobyta przez Kamila Włodykę już w 5. min.

Sześć bramek Bałtyku Gdynia

Sześć goli zaaplikowali w Luzinie występującemu w czwartej lidze miejscowemu GOSRiT piłkarze Bałtyku. Do przerwy gdyńanie prowadzili tylko 1:0, ale w drugiej połowie rozsypał się worek z bramkami. Przed inauguracją rozgrywek trzeciej ligi podopieczni trenera Sebastiana Letnińskiego zmierzają się 4 sierpnia w ostatnim meczu kontrolnym z Huraganem Morąg.

TENIS ZIEMNY

Almagro nie wystąpi w Sopot Open

W rozpoczynającym się w poniedziałek na kortach Arki w Gdyni turnieju głównym challenger ATP Sopot Open nie wystąpi drugi tenisista, któremu organizatorzy przyznali „dziką kartę”. Po Jerzym Janowiczu z udziału w imprezie, ze względu na kontuzję kolana, zrezygnował Hiszpan Nicolas Almagro. Zamiast tych doświadczonych zawodników zagrają Wojciech Marek i Paweł Ciaś.

PIŁKA NOŻNA

Remis Chojniczanki i Bytovii

Po punkcie zdobyli w drugiej kolejce pierwszej ligi piłkarze Chojniczanki i Bytovii. Drużyna z Chojnic zremisowała 1:1 w Suwałkach z Wigrami, a bytowanie 0:0 u siebie ze Stomilem Olsztyn.

Zdecydowanie bliźsi zwycięstwa byli piłkarze „Chojny”. Nie dość, że w 24. min po strzale Janusza Surdykowskiego objęli prowadzenie, to w 74. min pomocnik rywali Robert Bartczak zobaczył drugą żółtą kartkę i musiał opuścić boisko. W trzeciej minucie doliczonego czasu Słowak Martin Adamec strzałem z rzutu wolnego z 20 m doprowadził jednak do wyrównania. – Wiedzieliśmy, że będziemy prowadzić grę i z ataku pozycyjnego wypracowaliśmy sobie kilka sytuacji, które powinny zakończyć się zdobyciem następnych bramek. Niestety, w drugim kolejnym meczu traciemy gola w doliczonym czasie. Sami jesteśmy sobie winni i możemy pluć sobie w brodę, bo wcześniej powinniśmy to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść i je wygrać. – skomentował trener Chojniczanki Przemysław Cecherz. Z kolei szkoleniowiec „Czarnych Wilków” uznał, że remis w meczu ze Stomilem jest sprawiedliwym wynikiem. – Wiedziałem, że będzie to trudniejsze spotkanie od naszej ostatniej potyczki z Termaliką. Obie drużyny miały swoje sytuacje i cieszymy się z tego punktu. Jeśli nie można meczu wygrać, to trzeba go zremisować – przyznał Adrian Stawski.

(grzez)

Poniedziałek
30/07/2018
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Wyższe płace dla kierowców
i mechaników PKM w Katowicach

s.2

REGION MIESZKAŃCY WOLĄ WYPOCZYNEK

Zwycięstwo prawie miliona pracowników handlu



Mieszkańcy regionu coraz częściej stawiają na wypoczynek, a nie wielkie rodzinne zakupy w niedzielę | fot. mat. pras./d

Wczoraj mieliśmy kolejną niedzielę handlową po kilku wolnych od handlu. Tymczasem w śląskich sklepach, a zwłaszcza galeriach, nie było specjalnego tłoku, choć wszędzie są już letnie wyprzedaże. Mieszkańcy regionu postawili na wypoczynek. Działacze Solidarności z naszego regionu uważają, że właśnie tak powinno być, i domagają się uszczelnienia przepisów, tak aby każdy mógł wypoczywać w wolne dni z rodziną.

Marcin Kubiczek

Zakaz handlu w niedzielę jest zwycięstwem prawie miliona pracowników, którzy wreszcie mogą spędzić niedzielę w domu, z rodzinami – podkreśla przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda. Jak dodaje, postrzega tę regulację jako dopełnienie programu 500+, który też służy umacnianiu polskich rodzin.

Alfred Bujara, szef handlowej Solidarności, przytacza dane PIP, które potwierdzają, że wbrew prognozom przeciwników ograniczenia handlu w niedzielę przedsiębiorcy respektują nowe prawo, a klienci szybko przyzwyczaili się do tego, że sklepy w niedzielę są zamknięte. Zyskał też drobny rodzimy handel, który może działać we wszystkie niedziele pod warunkiem, że za ladą stanie właściciel sklepu. Solidarność na tym nie poprzestaje i proponuje kolejne zmiany korzystne dla pra-

cowników handlu. – Przedstawiliśmy ministerstwu konkretne propozycje zmian i będziemy konsekwentnie dążyć do ich wprowadzenia – zapowiada szef handlowej „S”. Związkowcy postulują m.in. rozszerzenie niedzielnej doby pracowniczej, której dotyczą ograniczenia zapisane w ustawie. Miałyby ona obejmować czas między godz. 22 w sobotę a 5 rano w poniedziałek. Po wejściu w życie ograniczenia handlu w niedzielę część sieci wydłużyła bowiem godziny pracy swoich sklepów, które teraz są zamykane tuż przed północą w sobotę i ponownie otwierane kilka minut po północy w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Co ciekawe, eksperci coraz częściej popierają związkowców. Wcześniej twierdzili, że ograniczy to sprzedaż detaliczną i wpłynie nawet na spowolnienie wzrostu PKB („szacunki” portalu Bankier mówiły, że gospodarka straci nawet 50 mld zł). Jednak pod wpły-

wem twardych danych nawet specjaliści zmienili zdanie. Dynamika sprzedaży detalicznej wg GUS stale rośnie – w maju wzrost wyniósł 6 proc., a w czerwcu 8,2 proc., co było czwartym najlepszym wynikiem w latach 2015–2018. Rośnie też zatrudnienie w handlu. Wyższa jest sprzedaż na stacjach paliw (wzrost o 16 proc.) i w średnich sklepach spożywczych, które zanotowały wzrost o 7,8 proc. Zdaniem ekspertów rodzinne sklepy osiedlowe są wśród największych beneficjentów ograniczenia handlu w niedzielę.

Ograniczenia w handlu nie wystraszyły też sieci handlowych przed inwestycjami w Polsce. Należą do nich sklepy niespożywcze TEDI, z których pierwszy otwarto niedawno w centrum handlowym Vendo Park w Dąbrowie Górniczej. Właściciele sieci handlowych zauważają bowiem, że konsumpcja jest dziś jednym z głównych motorów gospodarki.

TYDZIEŃ KULTURY
BESKIDZKIEJ

Folklor z całego świata

Ok. 90 zespołów folklorystycznych, w tym 13 z zagranicy, wystąpi podczas 55. Tygodnia Kultury Beskidzkiej, który oficjalnie ruszył w sobotę w Wiśle, Szczyrku, Żywcu, Oświęcimiu i Makowie Podhalańskim. To jedna z większych w świecie imprez promujących kulturę ludową. Jednym z pierwszych akordów Tygodnia był korowód zespołów w strojach ludowych, który przeszedł promenadą w Wiśle. W korowodzie szli m.in. młodzi Japończycy z zespołu Taiko Club z Takatsuki. W wiślańskim amfiteatrze

zaplanowano liczne koncerty. Żywiec podczas Tygodnia będzie drugą stolicą folkloru. W miejscowym amfiteatrze 1 sierpnia rozpoczyna się 29. Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne. Pod auspicjami Tygodnia odbędą się również 40. Wawrzyńcowe Hudy w Ujsołach (4–5 sierpnia) i 71. Gorolski Święto w Jabłonkowie na Zaozlu (3–5 sierpnia), największa i najważniejsza w roku impreza organizowana przez naszych rodaków mieszkających na Zaozlu. Część koncertów Tygodnia będzie transmitowana w internecie. Transmisje będą dostępne na stronie internetowej: www.tkb.art.pl.

(M)

ZAKAZ KĄPIELI

Sinice w akwenach regionu

Jak poinformował Bartosz Matylewicz, rzecznik dąbrowskiego magistratu, pracownicy Centrum Sportu i Rekreacji w Dąbrowie Górniczej zauważyli, że woda w jeziorze Pogoria III ma intensywnie zielony kolor. Ten fakt został zgłoszony do sanepidu i kąpielisko zostało zamknięte do odwołania. Na miejscu byli pracownicy sanepidu, którzy pobrali próbki wody do badania. Pracownicy CSIR umieścili już informacje o zakazie kąpielii nad Pogo-

rią III. To już drugi, po tyskich Paprocanach, akwen w regionie, gdzie zakwitły sinice. – Sinice to cyjanobakterie, które wywołują wiele dolegliwości – mówi Marcin Staniczek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tychach. Kąpiel w zanieczyszczonej sinicami wodzie może spowodować niepożądane reakcje organizmu: od wysypek na skórze po zaczerwienienie spojówek. Szczególną ostrożność muszą zachować miłośnicy sportów wodnych. Przypadkowe wypicie zanieczyszczonej wody może doprowadzić do dolegliwości gastrycznych.

(ak)



WIDOWISKO TYSIĘCY KASKADERÓW

GLIWICE \ Miasto Gliwice zaprasza na widowisko Fast & Furious Live, które odbędzie się 23 i 24 listopada br. Bilety będą w sprzedaży od 31 lipca br. Tysiące światowej klasy kaskaderów i kierowców starało się wystąpić w tej produkcji. Po długich poszukiwaniach wyselekcjonowano elitarny zespół, który poddano rygorystycznemu treningowi i przygotowywano do światowej trasy przez cztery miesiące.

foto: Will Bailey/mat. pras./d

TRUDNA DEKOMUNIZACJA

Armie Stalina wzorem dla bielszczan?

Władze Bielska-Białej, zdominowane przez PO i ugrupowanie prezydenta Jacka Krywultra, który jest popierany przez Platformę, zażarcie bronią komunistycznych symboli w mieście. 31 lipca Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach rozpatrzy kolejną skargę władz Bielska-Białej, które są przeciwne dokonanej przez wojewodę śląskiego zmianie nazwy ulicy – z I Armii Wojska Polskiego na Cichociemnych.

Andrzej Hola

P rzypomnijmy, że WSA w Gliwicach oddalił podobną skargę bielskiego magistratu na zarządzenie zastępcze wojewody śląskiego, który zmienił nazwę ulicy Dywizji Kościuszkowskiej na Józefa Rymera. Władze miasta chcą się jednak odwołać do NSA. Wiceprezydent Bielska-Białej Waldemar Jędrusiński przekonywał podczas sesji rady, że w Dywizji walczyli m.in. mieszkańcy miasta, „dla których była to jedyna droga powrotu do ojczyzny i wyzwolenia kraju”. Podobna argumentacja pojawiła się podczas obrony „dobrego imienia” I Armii Wojska Polskiego. Choć historycy przekonują, że armia ta została stworzona przez Stalina na bazie sowieckich oficerów i ideologii, to nadal znajduje ona popleczników

w Polsce. Niestety większość bielskich radnych przyłączyła się do tej obrony. Tamtejsza rada miejska liczy 25 członków. Największym klubem dysponuje PiS – ma dziesięciu radnych. PO posiada osiem głosów, a klub związany z prezydentem Jackiem Krywultra – sześć. Jednak komitet Jacka Krywultra najlepiej dogaduje się z PO, stąd przewaga w mieście ugrupowań antyrządowych.

Bielscy urzędnicy przekonują, że podejmowanie uchwał w sprawach nazw ulic należy wyłącznie do rady gminy. Jednak zdaniem sądu odwołanie się w tym wypadku do Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego oraz konstytucyjnej zasady samodzielności jednostek samorządu terytorialnego jest bezpodstawne. Tutaj najistotniejsza jest bowiem dekomunizacja przestrzeni publicznej. „Cel ma

\\ Choć historycy przekonują, że I Armia Wojska Polskiego została stworzona przez Stalina na bazie sowieckich oficerów i ideologii, to nadal znajduje ona popleczników w Polsce. Niestety większość bielskich radnych przyłączyła się do tej obrony \\

wymiar ogólnonarodowy, a nie lokalny, w związku z czym ograniczenie w tym zakresie sfery samorządności jest w pełni uzasadnione” – uważa sąd. Co przy tym bardzo ważne, według sądu realizacja celu, jakim jest dekomunizacja przestrzeni publicznej, nie może być całkowicie powierzona samorządom, „gdyż mogą one w zróżnicowany sposób oceniać osoby, organizacje lub wydarzenia związane z totalitarnym ustrojem, a nawet podejmować działania sprzeczne z ustawą”.

Działacze prawicy z Podbeskidzia mają nadzieję, że podobny wyrok zapadnie w sprawie I Armii Wojska Polskiego. Wojewoda wydał zarządzenie zastępcze w tej sprawie 23 marca br. Zobowiązała go do tego ustawa o zakazie propagowania komunizmu i innych systemów totalitarnych. Nakazywała ona samo-



rządom zmianę nazw budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej w ciągu roku od wdrożenia nowego prawa, czyli do 2 września ub.r. Jeśli tego nie uczyniły, interwencję musiał podjąć wojewoda.

Wojewoda śląski wydał zarządzenie, opierając się na opinii IPN, i wskazał, że I Armia została stworzona przez Związek Sowiecki wbrew legalnemu rzą-

WYŻSZE PŁACE



Chcą zatrzymać kierowców i mechaników

Jak informuje Śląsko-Dąbrowska Solidarność, dzięki staraniom związków zawodowych działających w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej w Katowicach od 1 sierpnia wzrosną w tej firmie wynagrodzenia wszystkich pracowników.

Płace zasadnicze osób pracujących na stanowiskach robotniczych, czyli m.in. kierowców i mechaników, wzrosną o ok. 168 zł miesięcznie, co spowoduje podwyższenie pochodnych wchodzących w skład wynagrodzeń, takich jak dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych oraz 20 proc. premii. Natomiast płace zasadnicze pozostałych pracowników będą wyższe o 170 zł brutto. – Jest to absolutne minimum, które pracownicy powinni otrzymać, żeby chcieli dalej pracować w spółce. W tej chwili największym problemem jest zatrzymanie ludzi. Oni chcą zarabiać, a nie martwić się, czy wypłata wystarczy na zrobienie wszystkich opłat. Jak znajdują lepsze

oferty, a tych jest coraz więcej, to bez zastanowienia odchodzą – mówi Józef Kuśmierczyk, przewodniczący Solidarności w PKM Katowice.

Niezależnie od uzgodnionych podwyżek grupowych wzrosną stawki godzinowe najmniej zarabiających kierowców. Podwyżkami objęci zostaną kierowcy mający co najmniej półtoraroczny staż pracy w spółce. – Równocześnie uzgodniliśmy z pracodawcą, że będziemy się spotykali raz na kwartał i w miarę możliwości finansowych spółki rozmawiali o kolejnych przeszerowaniach – dodaje szef zakładowej Solidarności.

..... (pa)

WYBORY DO SEJMIKU

Zjednoczona Prawica z dobrymi sondażami

Najnowszy sondaż CBOS przynosi dobre wieści dla Zjednoczonej Prawicy. Prawie trzy czwarte Polaków deklaruje zainteresowanie jesiennymi wyborami samorządowymi, a w wyborach do sejmików wojewódzkich wyraźnie prowadzi PiS. Potwierdzają to wcześniejsze badania opinii z naszego regionu, w których PiS też miał bardzo dobre wyniki, a wielu jego kandydatów przy takim rozłożeniu głosów wygrałoby już w pierwszej turze.

Wszystko to cieszy działaczy prawicy. – Najbliższe wybory samorządowe będą miały duże znaczenie, ponieważ samorządy wykorzystują i przekazują ogromne środki finansowe – podkreśla Mariusz Trepka, poseł Prawa i Sprawiedliwości, a wcześniej wicewojewoda śląski. – Dobry gospodarz i dobry władca pozwoli, by gmina się rozwijała. Myślę, że mieszkańcy naszego regionu już wiedzą, że kandydaci Prawa i Sprawiedliwości do samorządu, podobnie jak inne osoby sprawujące mandaty społeczne na forum kraju, spełniają swoje obietnice przedwyborcze i realizują konkretne programy wsparcia dla mieszkańców województwa śląskiego – zaznacza.

Według CBOS szanse na najliczniejszą reprezentację w sejmikach wojewódzkich ma PiS ze stowarzyszonymi ugrupowaniami. Chęć głosowania na tę partię wyraziło 30 proc. pytanym. Zamiar poparcia koalicji PO-Nowoczesna wyraziło 17 proc. ankietowanych. Na Kukiz'15 zamierza głosować 7 proc., na PSL 6 proc., a SLD 5 proc. uczestników badania. Ponad jedna czwarta – 28 proc. – ankietowanych nie wiedziała jeszcze, na kogo zagłosowałaby w wyborach do sejmiku. PiS na razie cieszy się największym poparciem na wsi i w małych miastach. Natomiast w największych ośrodkach koalicja Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej ma przewagę nad PiS – podaje CBOS.

Nie jest to jednak regułą. Np. w Katowicach murowanym faworytem jest obecny prezydent Marcin Krupa. Jak wynika z sondażu zrealizowanego przez Polska Press, popierany przez Prawo i Sprawiedliwość prezydent Katowic wygrałby już w pierwszej rundzie. Jak wynika z tego badania, na Marcina Krupę stawiają zarówno kobiety, jak i mężczyźni (odpowiednio 53,1 proc. i 51,3 proc.), a najmocniej popierają go wyborcy w średnim wieku – 90,9 proc. w grupie wiekowej 45–59 lat, mniej w grupie 30–44 lata (66,7 proc.), a w grupie powyżej 60 lat poparcie to wynosi – 53,6 proc. Natomiast kandydat PO Jarosław Makowski osiągnął wynik na poziomie podobnym do Ilony Kanclerz,



HARCERZE PAMIĘTAJĄ O POWSTAŃCACH

**KATOWICE ** Śląski Hufiec ZHP zaprasza 1 sierpnia o godz. 16.45 przed pomnik Harcerzy w Katowicach na uroczystość upamiętniającą 74. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Godzina W będzie celebrowana przy sztandarach i uroczystej zadumie.

fot. mat. pras./d



MOŻNA OZNAKOWAĆ SWÓJ ROWER

**GLIWICE ** Straż Miejska w Gliwicach zaprasza 6 i 27 sierpnia w godz. 15.30–18, do swojej siedziby przy ul. Bolesława Śmiałego 2A, gdzie będzie można oznakować swój rower numerem ewidencyjnym, który znajdzie się w rejestrze straży.

fot. Gliwice.eu/d



Władze Bielska-Białej stają w obronie jednostek wojskowych utworzonych przez Stalina i wspieranych przez polskich komunistów

| fot. Wikipedia/d

dowi RP w Londynie w 1944 r. Ówczesne władze polskie nazywały tę jednostkę formacją powołaną do życia przez rząd sowiecki pod polską nazwą, oddzielając polityczny wymiar ich wykorzystania przez Józefa Stalina od deklarowanego zrozumienia dla losu szeregowych żołnierzy, którzy w tych szere-

gach się znaleźli. Zdaniem IPN nie ulega wątpliwości, że taka nazwa ulicy upamiętnia formację symbolizującą komunizm.

Bielski magistrat nie zmienił jednak i tej nazwy ulicy, gdyż – w opinii władz – nie wyczerpywała ona przesłanek, by tak się stało. Po decyzji wojewody radni PO i ugrupowania pre-

zydenckiego zobligowali władze miasta do złożenia skargi do sądu administracyjnego oraz – w wypadku niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia – kasacji do NSA. Wiceprezydent Jędrusiński poinformował też, że miasto ma w planach, by Cichociemni stali się patronem jednej z bielskich ulic.



Wybory samorządowe będą miały duże znaczenie, bo samorządy wykorzystują i przekazują ogromne środki finansowe | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

którą lansuje dopiero co zarejestrowana Śląska Partia Regionalna. To dla totalnej opozycji bardzo przykra niespodzianka – przewidywano bowiem, że Marcin Krupa straci po tym, jak poparł go prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Myślę, że to poparcie nie pomoże Marcinowi Krupie, który próbował budować na zewnątrz wizerunek polityka niezależnego – mówił w Radiu eM Marek Wójcik, śląski poseł

PO. Tymczasem zarówno w poprzednich sondażach, jak i badaniach najnowszych, gdy partie już nominowały kandydatów, Krupa niezmiennie jest na czele, a zdaje się, że PO nie przejdzie nawet do drugiej tury. Zwłaszcza że w Katowicach rośnie liczba kandydatów. Może się wśród nich znaleźć również były prezes Sądu Rejonowego Katowice-Zachód sędzia Jarosław Gwizdak. Ogłosił już powołanie sto-

warzyszenia Prawo do Katowic, które ma mu pomóc w pokonaniu obecnego prezydenta Marcina Krupy i pretendentów z PO czy Śląskiej Partii Regionalnej. Sędzia Gwizdak to znana postać nie tylko w sądownictwie – pochodzi z rodziny prawniczej, jego żona też jest sędzią. W 2015 r. wygrał plebiscyt na Obywatelskiego Sędziego Roku zorganizowany przez fundację Court Watch. Stowarzyszenie Prawo do Katowic nie ogłosiło jeszcze programu, ale z wypowiedzi sędziego wynika, że jest to typowy obywatelski ruch miejski.

Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości, podkreśla, że opozycja na razie nie przedstawiła programu, jedynie krytykuje rząd. – Wszystko tylko po to, by wzniecać polityczne spory i szukać kolejnych pretekstów do ataku na PiS – wskazuje. Tymczasem rząd PiS przedstawił wart miliardy złotych Program dla Śląska, a wspierany przez PiS prezydent Katowic Marcin Krupa zrealizował wiele ważnych dla mieszkańców miasta projektów. Komentatorzy zauważają też, że im więcej przeciwników będzie miał obóz Marcina Krupy, tym bardziej rozbijają się głosy po stronie opozycji.

..... (ah)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Rocznica Powstania



fot. mat. pras./d

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach zaprasza 1 sierpnia o godz. 12, w 74. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, do Przystanku Historia IPN na projekcję filmu pt. „Sierpniowe niebo. 63 dni chwały”. 4 stycznia 1944 r. Armia Czerwona przekroczyła przedwojenną granicę polsko-sowiecką na Wołyniu. Był to sygnał do rozpoczęcia przez Armię Krajową Akcji „Burza” – operacji wojskowej i politycznej, pozwalającej objąć władzę na terenie Polski przez prawowity rząd Rzeczypospolitej. Walka Armii Krajowej z Niemcami miała być dowodem na to, że Polacy nie złożyli broni. Sowieci byli jednak bezwzględni: w czasie walk z Niemcami korzystali ze wsparcia AK, następnie jednak polskie jednostki były rozbrajane, a żołnierze aresztowani bądź wcielani do jednostek podporządkowanych komunistom. Polska spod okupacji niemieckiej stopnio-

wo dostawała się pod okupację sowiecką. Jedyną nadzieją na wsparcie polskich aspiracji niepodległościowych było wołanie o pomoc do wolnego, demokratycznego świata. Wołanie, które popłynęło z serca Polski, z jej stolicy – Warszawy. 1 sierpnia br. miną 74 lata od wybuchu Powstania Warszawskiego. W Polsce tego dnia o godz. 17 zatrzyma się ruch uliczny i zawyją syreny. Natomiast w Przystanku Historia IPN w Katowicach będzie można zobaczyć film, który opowiada historię zapisaną w pamiętniku z czasów powstania. Pamiętnik odnaleźli budowlanczy we współczesnej Warszawie, w ruinach jednej z przedwojennych kamienic. Zostały w nim opisane pierwsze dni walki o miasto. W filmie wykorzystano nieznane do tej pory materiały filmowe nakręcone w trakcie powstania. Film według scenariusza i w reżyserii Ireneusza Dobrowolskiego.

SZTUKA

Florencja w magistracie



fot. Wikipedia/d

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 6 im. Mikołaja Kopernika w Rudzie Śląskiej oraz Urząd Miasta w Rudzie Śląskiej zapraszają na wystawę fotografii poświęconych włoskiej Florencji, którą będzie można oglądać do końca sierpnia. Ekspozycja przygotowana została przez nauczycieli ZSP nr 6. Podsumowuje ich udział w kilkuletnim projekcie „Odkrywać siebie – kształtować świat”. Pedagodzy „Kopernika” brali udział w kursach języko-

wych w Polsce oraz kursach metodycznych w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemczech i we Włoszech. Wystawę do końca wakacji można oglądać na pierwszym piętrze urzędu miasta. Projekt realizowano na zasadach programu Erasmus+. Był dofinansowany z funduszy Unii Europejskiej, Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

..... (m)

PIŁKA NOŻNA \ 1:1, 3:3 albo... 1:4. Takim rezultatem zakończył się weekendowy dwumecz między drużynami z Łodzi i Katowic. 1:1 – w wygranych spotkaniach, 3:3 – w zdobytych punktach, a 1:4 – w strzelonych golach. O ile w Fortuna 1 Lidze GKS wygrał na wyjeździe z ŁKS 1:0, o tyle w drugiej lidze Rozwój został rozbity na własnym stadionie przez Widzew 0:4.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Sosnowiczanie przegrali w Lubinie wszystkie sześć meczów. Ich bilans ligowych starć z „Miedziowymi” to jedna wygrana, dwa remisy i aż dziewięć porażek. W miniony weekend tego bilansu nie udało się poprawić

PIŁKA NOŻNA

Tyszanie nie lubią końcówek

GKS Tychy źle rozpoczął sezon Fortuna 1 Ligi. Tyszanie uchodzą za jednego z faworytów do awansu, a w dwóch kolejkach zdobyli tylko jeden punkt. Powinni ich mieć na koncie cztery, ale... zgubili je dwukrotnie w doliczonym czasie gry! Z Odrą Opole bramkę na 1:2 stracili w 93. minucie. W sobotę z Chrobrym Głogów jeszcze w 95. (!) minucie prowadzili 1:0, w dodatku grali z przewagą liczebną, ale rywale wyrównali z rzutu karnego. Na pierwszą wygraną tyszanie poczekają co najmniej do piątkowych wyjazdowych derbów z imiennikiem z Katowic...

37 sekund Ruchu

Niewiele ponad pół minuty wytrzymał Ruch Chorzów w swoim historycznym pierwszym domowym starciu na trzecim poziomie rozgrywkowym. Już po 37 sekundach „Niebieskim” gola zaaplikował Radomiak Radom. Na początku drugiej połowy goście trafili na 0:2 i bez problemu wywieźli z Cichej trzy punkty. Koszmar 14-krotnego mistrza Polski nie ma końca. Jeszcze niewiele ponad rok temu grał w ekstraklasie, a dziś – bez punktu ani gola – zamyka tabelę drugiej ligi.

PIŁKA NOŻNA



Piast jedzie do Szczecina

Wyjazdowy mecz gliwiczian z Pogonią Szczecin (godz. 18) zakończy dziś drugą kolejkę rozgrywek Lot- to Ekstraklasy.

Zarówno Piast, jak i Pogoń sezon inaugurowały wyjazdowymi meczami z beniaminkami. Drużyny te uczyniły to jednak w zgoła odmiennym stylu. O ile gliwiczanie pokonali Zagłębie Sosnowiec (2:1), o tyle szczecinianie musieli uznać wyższość Miedzi Legnica (0:1). – Wygraliśmy w Sosnowcu zasłużenie, a zawodnicy pokazali dobrze funkcjonujący zespół. Każdy wiedział, co ma robić na boisku. To nie była gra na przetrwanie – chcieliśmy stwarzać sytuacje. Bardzo się cieszę, że właśnie tak to wyglądało – przyznaje Waldemar Fornalik, trener drużyny z Gliwic. Piastowi zarazem potrzeba oczywiście pokory – nawet w kontekście dzisiejszego meczu. Nie ma przecież co ukrywać, że Miedź to silniejszy rywal niż Zagłębie, a więc Pogonia miała na inaugurację trudne zadanie. Teraz za wszelką cenę będzie szukać punktów przed własną publicznością. Była jedyną ta drużyna pokazała się z dobrej strony. Była jedną z najlepszych w lidze. Latem nastąpiły tam pewne zmiany w składzie. W pierwszym meczu sezonu było widać, że ten zespół nie funkcjonował tak jak w końcówce poprzedniego. Spodziewamy się jednak, że z meczu na mecz będzie coraz groźniejszy – nie kryje trener Fornalik. Możliwe, że do składu Piasta po przerwie spowodowanej urazami wrócą Martin Konczkowski i Anglik Tom Hateley.

(gma)

Zagłębie zaprezentowało się lepiej niż na inaugurację z Piastem Gliwice, ale i tak przegrało | fot. Piotr Dziurman/400mm

Zagłębie wciąż czeka na zdobycz w ekstraklasie

Sosnowiczanie przegrali drugi z rzędu mecz po awansie do Lotto Ekstraklasy. Po inauguracyjnym niepowodzeniu z Piastem Gliwice tym razem ulegli 1:2 imiennikowi z Lubina.

Grzegorz Maciejewski

Kibice klubu z Dolnego Śląska przekomarzyli się w sobotnie popołudnie z fanami sosnowiczian, śpiewając „Zagłębie tylko w Lubinie!”. Patrząc na historię polskiej piłki, można skwitować to oczywiście tylko uśmiechem, ale już rezultaty konfrontacji lubińsko-sosnowieckich zdecydowanie wskazują wyższość drużyny nie ze Stadionu Ludowego, ale tej spod znaku KGHM. Sosnowiczanie przegrali w Lubinie wszystkie sześć meczów, a ogólnie ich bilans ligowych starć z „Miedziowymi” to jedna wygrana, dwa remisy i aż dziewięć porażek. Tego bilansu nie udało się poprawić w miniony weekend. Beniaminek znad Brynicy wciąż czeka na pierwsze od ponad 10 lat punkty na poziomie ekstraklasy.

– Dopiero uczymy się ekstraklasy i zdobywamy w niej doświadczenie. Jako trener, mimo drugiej porażki, widzę też sporo plusów i pozytywów. O wyniku zadecydowały indywidualne błędy, które trudno mi wyeliminować. Mam nadzieję, że będzie tylko lepiej. Tę porażkę mogę wziąć na siebie. Dokonałem złych zmian, podczas gdy w lubińskim zespole zmiennicy zadecydowali o końcowym wy-

niku. Brakuje nam doświadczenia. Nie możemy tak łatwo tracić piłek w środku pola. Czekamy z niecierpliwością na następny mecz, by się zrehabilitować. Mam nadzieję, że szybko zdobędziemy choćby jeden punkt. Już nawet nie mówię o trzech... Obyśmy jednak zaczęli punktować – przyznał Dariusz Dudek, trener zespołu z Sosnowca.

Trzeba przyznać, że Zagłębie zaprezentowało się lepiej niż na inaugurację z Piastem Gliwice, a gole straciło w pechowych okolicznościach. W 61. minucie Piotr Polczak nieszczęśliwie, ręką, zablokował „główkę” Bartosza Kopacza po rzucie rożnym, a z rzutu karnego Dawida Kudłę pokonał Filip Starzyński. Z kolei w 77. minucie Jakub Mareś skorzystał ze świetnego prostopadłego podania Damjana Bolhara, ale i... błędu sosnowieckiego pomocnika Sebastiana Milewskiego, który w środku pola źle wycofał piłkę do Bartłomieja Babiara. O ile na pierwszą straconą bramkę podopieczni trenera Dudka byli w stanie odpowiedzieć (świetne zachowanie Tomasza Nowaka i ładny strzał Konrada Wrzesińskiego), o tyle na drugie – już nie. W piątek do Sosnowca zawita Pogoń Szczecin.

0
dorobek punktowy
Zagłębia w strefie
spadkowej tabeli
ekstraklasy

Poniedziałek
30/07/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WYBORY SAMORZĄDOWE JAKI PROMUJE ZDROWY STYL ŻYCIA

Konsumpcja łagodzi obyczaje

Jaki zapowiedział, że chce, aby w każdej dzielnicy wyznaczono specjalne miejsce, które będzie przeznaczone tylko na produkty żywnościowe naturalnego pochodzenia | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Ok. dziesięć dni temu Patryk Jaki, kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy, zaprezentował swój program zdrowotny dla stolicy. Jaki mówił wtedy o potrzebie wprowadzenia programów Zdrowa Warszawska Rodzina i Zdrowe Warszawskie Dzieci. Kandydat Zjednoczonej Prawicy nie czekał do ewentualnych wygranych wyborów – w weekend rozpoczął promowanie zdrowego trybu życia. Jak pokazał piknik, nie tylko muzyka łagodzi obyczaje, konsumpcja również.

Natalia Karcz-Kaczkowska

18 lipca Jaki przedstawiając program zdrowotny dla Warszawy, zapowiedział włączenie się prezydenta miasta w tworzenie wydarzeń, które będą promowały zdrową żywność i których zadaniem będzie edukacja żywieniowa. Na realizację tej zapowiedzi nie trzeba było długo czekać. W ostatnią sobotę na Forcie Bema zorganizował piknik pod hasłem: „Zdrowe jedzenie z Patrykiem Jakim”. W trakcie wydarzenia Patryk Jaki wraz z burmistrzem Bemowa Michałem Grodzkim i radnym dzielnicy Adamem Niedziałkiem ugotowali wegańskie i bezglutenowe potrawy: chłodnik pomidorowo-arbuzowy i potrawkę z soczewicy z ryżem. Uczestnicy pikniku otrzymali do picia popularne w ostatnim czasie smoothie.

– Te potrawy mają być bezglutenowe, mają dawać dużo siły, energii i jednocześnie być mało kaloryczne – wyjaśnił Jaki, zaznaczając przy tym, że autorką piknikowego menu była jego żona.

„Jaki zapowiedział, że jeżeli zostanie prezydentem Warszawy, to zwróci się do Rady Warszawy, aby ta przyjęła uchwałę nakładającą preferencyjne stawki i ulgi dla podmiotów prowadzących działalność, która jest związana ze zdrową żywnością”

na. Sobotnie wydarzenie oprócz promowania zdrowego odżywiania pokazało jeszcze jedno – konsumpcja może łagodzić obyczaje. Na pikniku pojawił się mężczyzna, który regularnie uczestniczył w spotkaniach Patryka Jakiego z mieszkańcami Warszawy i je zakłócał. Tym razem było ina-

czej. Jaki poczęstował go chłodnikiem, a ten skosztował, pochwalił i bawił się dobrze z innymi. Ale oprócz wspólnego gotowania Jaki przypomniał swoją obietnicę związaną z programem zdrowotnym dla Warszawy. – Kiedy zostanę prezydentem Warszawy, w każdej z 18 dzielnic wyznaczę specjalne miejsce, które będzie przeznaczone tylko na produkty żywnościowe naturalnego pochodzenia, tak żeby promować zdrowy styl życia – powiedział, jednocześnie dodając, że zwróci się do Rady Warszawy, aby ta przyjęła uchwałę nakładającą preferencyjne stawki i ulgi dla podmiotów prowadzących działalność, która jest związana ze zdrową żywnością. Przypomnijmy, że oprócz promowania zdrowej żywności program zdrowotny Jakiego zakłada również powołanie instytucji Lekarza m.st. Warszawy, 24-godzinny dyżur pediatryczny w każdej dzielnicy, wprowadzenie programu przeciwdziałania depresji oraz miejskich programów profilaktycznych dotyczących przede wszystkim chorób nowotworowych i kardiologicznych.

LOTNISKO CHOPINA

Modernizują powierzchnie handlowe

Wygaśły umowy najmu 15 spośród 35 lokali handlowych na Lotnisku Chopina, których najemcą był Lagardere Travel Retail, a które zgodnie z warunkami umowy są sukcesywnie zwracane do PPL. Z końcem lipca wygaśnie umowa najmu z PHZ Jubiler Sp. z o.o. Nowy najemca, Baltona, którego oferta okazała się korzystniejsza dla Państwowych Portów Lotniczych może w związku z tym rozpocząć przebudowę lokali. Do tej pory Baltona przejęła już 10 ko-

lejnych pomieszczeń – 4 w strefie ogólnodostępnej, 4 w strefie WOC Schengen i 2 w strefie WOC non-Schengen. Oznacza to, że wszystkie dotychczasowe działania prowadzące do modernizacji powierzchni handlowych na Lotnisku Chopina przebiegają zgodnie z harmonogramem. Lokale będą sukcesywnie uruchamiane, począwszy od przełomu sierpnia i września 2018 r. Jednocześnie należy podkreślić, że zamknięcie adaptowanych lokali nie oznacza braku oferty handlowej na Lotnisku Chopina ani braku dostępności wody pitnej dla pasażerów.

(nkk/mat.pras)

UWAGA!

Dopalacze zbierają żniwo

Pomimo akcji organizowanych m.in. przez stołeczną policję w sprawie ogromnej szkodliwości dopalaczy amatorów ich zażywania nie ubywa. Na Mazowszu w ostatnim tygodniu kolejne osoby trafiły do szpitala po ich zażyciu. Jedną z nich zmarła. Rekordową liczbę osób zażywających dopalacze odnotowano w Radomiu. Od początku 2018 r. to już 74 osoby. To prawie tyle, co w całym ub.r. Stołeczna policja przypomina, że

dopalacze to substancje działające na ośrodkowy układ nerwowy, wpływające negatywnie na pracę mózgu, sprzedawane w postaci tabletek, proszków, mieszanin ziół, naklejek, tzw. „tatuży”, opakowane w kolorowe, atrakcyjnie wyglądające papierki, nadające im „niewinny” wygląd. Niebezpieczeństwo zażywania dopalaczy wynika z faktu, że ich skład chemiczny nie jest znany, może podlegać wahaniom i modyfikacjom. Dlatego nigdy nie ma pewności, jak po ich zażyciu zareaguje organizm.

(oprac. nkk)



OPUSZCZA SIEDLCE DLA SEJMIKU

WYBORY SAMORZĄDOWE \ Jak informowaliśmy już na naszych łamach, obecny prezydent Siedlec Wojciech Kudelski nie będzie się ubiegał o reelekcję. Z informacji, do których dotarła Polska Agencja Prasowa, wynika, że ma on kandydować do sejmiku mazowieckiego z pierwszego miejsca listy w okręgu obejmującym Ostrołękę i Siedlce.

foto: Marcin Pegaz/Gazeta Polska

KOMUNIKACJA KŁOPOTY PKS KOZIENICE

Gimbusem do pracy

Mieszkańcy powiatu kozienickiego czekają na decyzje swoich samorządów dotyczące komunikacji autobusowej. Pojawiają się pomysły, by wykorzystywać gimbuse, czyli autobusy, które zapewniają transport dzieci do szkół. Wszystko przez kłopoty kozienickiego PKS, który likwiduje deficytowe linie, bo jest w trudnej sytuacji finansowej. To nie pierwsze kłopoty tego przewoźnika, którego początki sięgają rządów Leszka Millera sprzed 17 lat.

Jarosław Molga

Problemy dotyczą nie tylko lokalnych połączeń, ale także tras na linii Warszawa-Kozienice. Jak tłumaczą samorządowcy, jest to wynik trudnej sytuacji kozienickiego PKS. Ostatnio w tej sprawie spotkali się burmistrz Kozienic Tomasz Śmietanka ze starostą powiatu Andrzejem Jungiem. Obaj rozważają kilka wariantów rozwiązania problemu. Jednym z nich jest wykorzystanie autobusów dowożących dzieci do szkół. Jest także koncepcja oddania komunikacji autobusowej w ręce drobnych lokalnych przewoźników i wreszcie zapowiedź wprowadzenia w przyszłości gminnej komunikacji zbiorowej.

– Pomimo naszej interwencji przedsiębiorca nie jest w stanie świadczyć usług w dotychczasowym zakresie. Aktualnie przygotowywany jest przetarg na dowożenie uczniów do szkół na rok szkolny 2018/19 – mówi Burmistrz Tomasz Śmietanka. Dodaje, że po wyłonieniu przewoźnika będą prowadzone rozmowy o możliwości wykorzystania autobusów szkolnych do przewozu osób dorosłych. – Będziemy dążyli do tego, by autobusy, które po dowożeniu dzieci do szkół powracają do Kozienic, zabierały po drodze mieszkańców, a w godzinach popołudniowych, kiedy będą jechały po uczniów, by mieszkańcy mieli możliwość powrotu do swych miejscowości. Rozważamy również inne, stabilniejsze rozwiązanie, tj. samodzielną

\\ Będziemy dążyli do tego, by autobusy, które po dowożeniu dzieci do szkół powracają do Kozienic, zabierały po drodze mieszkańców, a w godzinach popołudniowych, kiedy będą jechały po uczniów, by mieszkańcy mieli możliwość powrotu do swych miejscowości – mówi burmistrz Śmietanka \\

organizację transportu zbiorowego na terenie gminy Kozienice, jest to jednak proces, który wymaga zmian organizacyjnych, kadrowych oraz zabezpieczenia dużych środków finansowych, co niewątpliwie będzie wyzwaniem na kolejne lata – mówi Śmietanka.

– W powiecie kozienickim oprócz PKS funkcjonuje 18 przedsiębiorców posiadających uprawnienia do wykonywania transportu drogowego osób. Dysponują one łącznie co najmniej taką liczbą autobusów, jaką posiadał dotychczas PKS w Kozienicach. Gdy pojawia się luka w zaspokajaniu potrzeb przewozowych w komunikacji pasażerskiej, są oni zainteresowani jej wypełnieniem, jeśli walory ekonomiczne są korzystne. Rozważymy od nowe-



go roku szkolnego możliwość uruchomienia pilotażowego dowozu uczniów z terenu powiatu kozienickiego do Kozienic z możliwością korzystania z tych kursów również przez mieszkańców powiatu – mówi z kolei starosta Andrzej Jung.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.





AIR SHOW CORAZ BLIŻEJ

**ROZRYWKA ** W pokazach lotniczych Air Show w ostatni weekend sierpnia zaprezentują się ekipy z 22 państw. Impreza wpisuje się w obchody 100-lecia polskiego lotnictwa wojskowego i 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości.

fot. Krzysztof Sirkowski/Gazeta Polska



LINIA OBWODOWA NA UKOŃCZENIU

**KOLEJ ** Jesienią br. pierwsze pociągi powinny się pojawić na warszawskiej linii obwodowej. Powoli dobiega prowadzony na trasie od Dworca Zachodniego do Dworca Gdańskiego remont. W ostatni weekend przeprowadzono testy obciążeniowe.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Burmistrz i starosta w Kozienicach szukają rozwiązania problemu komunikacji autobusowej. Pojawił się pomysł wykorzystania autobusów dowożących dzieci do szkół. Jest także koncepcja oddania komunikacji autobusowej w ręce lokalnych przewoźników

Kłopoty kozienickiego PKS mają kilkunastoletnią historię. Ta była spółka państwowa została sprywatyzowana w 2001 r. przez rząd Leszka Millera

| fot. Wikipedia/d

Kłopoty kozienickiego PKS mają kilkunastoletnią historię. Ta była spółka państwowa została sprywatyzowana w 2001 r. przez rząd Leszka Millera. Wtedy inwestorem została nikomu nieznana na rynku przewoźów firma Instytut Postępowania

Twórczego w Łodzi, przejmując 51 proc. udziałów. Obecnie inwestorem mającym pakiet większościowy jest Armada Capital, także z siedzibą w Łodzi. Na stronie internetowej firmy można znaleźć jedynie hasło: „Inwestuj z najlepszymi”.

ZABYTKI NA MAZOWSZU

Dom dróżnika w Skrudzie pod ochroną

Przed dwoma tygodniami mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków Jakub Lewicki złożył podpis pod decyzją o wpisaniu do rejestru zabytków domu dróżnika w miejscowości Skrudza w gminie Mrozy. Dróżnicówka zlokalizowana jest w sąsiedztwie stacji PKP Grodziszcz Mazowieckie na linii kolejowej Warszawa–Terespól. To jedyny tego typu obiekt w skali województwa mazowieckiego, który przetrwał w pierwotnej formie.

Inicjatorem wpisu do rejestru zabytków dokonanego z urzędu było stowarzyszenie Obroncy Zabytków Warszawy (OZW), które złożyło w tej sprawie wniosek w styczniu 2018 r. Organizacja społeczna zainteresowała się domem dróżnika położonym 65 km od stolicy ze względu na osobę twórcy tego obiektu, warszawskiego architekta Alfonsa Kropiwnickiego (1803–1881). Podczas budowy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej zrealizowanej w latach 1866–1867 wzdłuż całej linii wzniesiono łącznie 193 dróżnicówki. Mniejsze (II klasy), murowane lub drewniane, służyły dróżnikom jako mieszkanie. Obszerniejsze dróżnicówki (I klasy – zbudowano ich tylko 17) przeznaczono

no dla dróżników i dozorców drogowych.

Dom dróżnika w Skrudzie, wzniesiony wraz z innymi w 1866 r., jest jednym z przykładów dróżnicówki I klasy i zarazem jedynym tego typu obiektem w skali województwa mazowieckiego, który przetrwał do naszych czasów w pierwotnej formie. Ominęły go przekształcenia dachu, rozbudowy oraz termomodernizacja. Ustaleń takich dokonało stowarzyszenie OZW i przekazało ich wyniki konserwatorowi, wraz ze złożonym wnioskiem. Jakub Lewicki poszerzył zakres ochrony w stosunku do propozycji OZW i wpisał do rejestru zabytków także teren wokół dróżnicówki stanowiący „integralny element jej funkcjonowania”.

Decyzja wojewódzkiego konserwatora zabytków jest kolejnym przykładem konsekwentnego realizowania przyjętego programu konserwatorskiego. Jakub Lewicki obejmując w 2017 r. urząd, deklarował, że ochrona tzw. architektury kolejowej będzie jednym z priorytetów w jego działaniach. – Decyzja nie jest dla nas zaskoczeniem, były już wcześniej komisje i oględziny. Czekamy teraz na niezbędne prace remontowe, ponieważ przez wiele lat ten dom był bardzo zaniedbany – powiedziała „Dodatkowi Mazowieckiemu” lokatorka dróżnicówki. Zabytkowy budynek wymaga m.in. pokrycia blachą (zgodnie ze stanem pierwotnym) i odtworzenia tynków.

.....
Janusz Sujecki

KULTURALNY FLESZ

FILM

Kino w plenerze

Filmy pod chmurką cieszą się coraz większą popularnością. Tym razem Filmowy Płock zaprasza na pokazy seriali. W poniedziałkowy wieczór zaprezentowany zostanie trzeci odcinek „Stawki większej niż życie” oraz pierwszy odcinek serialu „Zielona miłość”. Obie projekcje łączy to, że pojawiają się w nich miejsca związane z Płockiem, m.in. ulica Tumska czy pl. Narutowicza. **Poniedziałek, 30 lipca, godz. 21, Podolszyce Północ Park, Płock**

WYSTAWA

90 lat od pierwszego złota

31 lipca minie 90 lat od dnia, w którym Halina Konopacka w trakcie Igrzysk IX Olimpiady w Amsterdamie zdobyła pierwszy polski złoty medal olimpijski. Z tej okazji Polski Komitet Olimpijski zorganizował multimedialną wystawę poświęconą dyskobolce „Konopacka z radości życia”. Wystawa będzie czynna do 30 września. **Poniedziałek, 30 lipca, godz. 10, Centrum Olimpijskie im. JP II, ul. Wybrzeże Gdyni 4, Warszawa**

KONCERT

Sierpniowa miłość

W przeddzień 74. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego odbędzie się koncert będący opowieścią o prawdziwej historii ślubów powstańczych. W prezentowane fragmenty filmu „Żółta bluzka ze spadochronu” opowiadającego o powstańczych małżeństwach wplatane będą utwory muzyczne związane z tym okresem dziejów stolicy. Reżyserem wydarzenia jest Bolesław Pawica. **Wtorek, 31 lipca, godz. 20.30, pl. Krasińskich, Warszawa**

SZTUKA

Balet nad Wisłą

Było kino plenerowe, był teatr pod chmurką, przyszedł czas na balet nad Wisłą. We wtorek na pomoście 511 nad Wisłą odbędzie się koncert baletowy „Piękno tańca”. Jak informują organizatorzy, widzowie zobaczą najpiękniejsze fragmenty z baletów klasycznych i współczesne układy oraz show w wykonaniu tancerzy Warsaw Ballet i zaproszonych gości. **Wstęp wolny. Wtorek, 31 lipca, godz. 20.30, pomost 511 bulwar Flotyli Wiślanej, Warszawa**

DLA DZIECI

Wakacje na Zamku

Dzieci w wieku 6–12 lat będą miały okazję do tego, aby podążać śladem warszawskich legend. Na Zamku Królewskim w Warszawie odbywają się wakacyjne zajęcia dla dzieci, w trakcie których najmłodszy mogą się dowiedzieć m.in. jak wyglądało życie w minionych wiekach. Na warsztaty obowiązują zapisy pod nr. tel. 22 35 55 170. **Wstęp w cenie 5 zł. Wtorek, 31 lipca, godz. 11, Zamek Królewski, pl. Zamkowy 4, Warszawa**

eprasa.pl 2373d0ae15



NAWAŁKA BLIŻEJ NIŻ DALEJ?

PIŁKA NOŻNA \ Adam Nawałka już 1 sierpnia może zostać nowym trenerem Legii Warszawa – poinformował „Super Express”. Kontrakt byłego selekcjonera z PZPN wygasa wraz z końcem lipca, dodatkowo Nawałka nie chce brać na siebie ewentualnej porażki w meczu ze Spartakiem Trnawa. Nawałka miałby zarabiać w Legii co najmniej 350 tys. euro rocznie.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WYWIAD



Do przerwy Legia przegrywała z Koroną 0:1, ale w drugiej połowie na fantastyczne uderzenie z daleka zdecydował się Krzysztof Mączyński, a piłka ugrzęzła pod poprzeczką bramki kielczan. Na 2:1 dla Legii podwyższył José Kanté. – To dla nas ważny mecz, bo do tej pory mieliśmy problemy z odrabianiem strat – przyznał „Mąka”

Legia wyrwała wygraną w Kielcach w drugiej połowie | fot. Piotr Kucza/400mm

Pokazaliśmy silny charakter

Legia odwróciła losy meczu w Kielcach – mimo że jeszcze do przerwy przegrywała 0:1, udało jej się wygrać 2:1. Trener „Wojskowych” nie ma wątpliwości, że w trudnych momentach jego zespół umie pokazać charakter i podobnie ma być we wtorek w Trnawie. – Zagramy tak, aby zdobyć co najmniej dwie bramki – obiecuje w rozmowie z MAŁGORZATĄ CHŁOPAS DEAN KŁAFURIC.

Wystawił Pan w Kielcach rezerwowy skład, ale udało się wygrać.

Rzeczywiście, ten mecz był swego rodzaju przygotowaniem do wtorkowej walki ze Spartakiem. Oszczędziliśmy kilku zawodników na to spotkanie, bo wszyscy wiemy, jak ważne jest ono dla klubu. Mimo to pokazaliśmy dziś bardzo silny charakter. Potrafiliśmy podnieść się po ciężkim dla nas momencie i jestem bardzo dumny z moich zawodników. Pokazaliśmy w Kielcach, że mamy mentalność zwycięzców, że jesteśmy mistrzami Polski. W drugiej połowie wróciliśmy i pokazaliśmy, jak potrafimy grać.

Zdecydował się Pan na powrót do ustawienia z czterema obrońcami, które legioniści znają dużo lepiej niż 3-5-2. Dlaczego?

Dlaczego wróciłem do ustawienia z czterema obrońcami? To pokazuje jedynie, jak wiele mamy rozwiązań taktycznych. W zależności od potrzeb możemy sięgać po dany system. Nie zdradzę jednak, w jakim ustawieniu taktycznym wyjdziemy we wtorek w Trnawie, bo Spartak z pewnością analizuje naszą grę. Zagramy tak, żeby zdobyć na wyjeździe co najmniej dwie bramki. Chcemy przejść do kolejnej rundy eliminacji Ligi Mistrzów.

Po raz pierwszy dał Pan szansę Konradowi Michalakowi, jednak wydaje się, że Legia to dla niego za wysokie progi.

Przed wszystkim jestem dumny, że zagrało dziś aż czterech zawodników z Akademii Legii, a na ławce był jeszcze Mateusz Hołownia. Jeśli chodzi o Konrada, to pamiętajmy, że jest młodym piłkarzem, a każdy młody piłkarz potrzebuje czasu, by zaaklimatyzować się w zespole. To normalne, musimy być cierpliwi. Może Konrad nie zagrał świetnie, ale najłatwiej jest go skrytykować. Każdy ma słabsze mecze, nawet Messi czy Ronaldo. On nie potrzebuje teraz krytyki, lecz wsparcia – mojego, sztabu i reszty zawodników.

Michał Pazdan w drugiej połowie poprosił o zmianę. Coś mu się stało?

Pazdan jest w treningu dopiero od dwóch tygodni i to normalne, że nie jest gotowy do gry przez 90 minut. Musimy jednak dbać także o Inakięgo Astizę, bo ostatnio gra on bardzo dużo. W Warszawie zostawiliśmy zawodników, którzy muszą dojść do siebie, i myślę, że prawie wszyscy będą gotowi na Spartaka. Na pewno nie będziemy mogli skorzystać z Williama Remy'ego.



PIŁKA NOŻNA

Jozak znalazł nową pracę

Romeo Jozak nie pozostawał długo bezrobotny. Były trener Legii już po trzech miesiącach od zwolnienia znalazł nową pracę. Chorwat objął stanowisko dyrektora piłkarskiej reprezentacji Kuwejtu. Ma także nadzorować młodzieżowe drużyny tego kraju.

Dobry początek Radomiaka

Po wygranej ze Skrą Częstochowa (1:0) Radomiak pokonał 2:0 Ruch Chorzów. W spotkaniu, które odbyło się przy ul. Cichej, bramki zdobyli Leandro i Damian Szuprytowski. Radomiak zaczął fantastycznie, bo już w 2. min Patryk Mikita posłał piłkę do Leandro, a ten oszukał bramkarza i dał drużynie prowadzenie. Na 2:0 podwyższył tuż po przerwie wspomniany Szuprytowski. 4 sierpnia o godz. 18 Radomiak zagra u siebie z GKS Bełchatów.

KOSZYKÓWKA

Kowalczyk w Legii

Legia nie ustaje w sprowadzaniu nowych zawodników. Tym razem kontrakt z Zielonymi Kanonierami podpisał Sebastian Kowalczyk, który miniony sezon spędził w Kingu Szczecin. 25-letni rozgrywający do tej pory zagrał w ekstraklasie 233 mecze w ciągu siedmiu sezonów. Z Legią związał się na dwa lata.

PAMIĘĆ



Stopy paliły podczas Biegu Powstania

Kamil Karbowski z Kotwicy Brzeg i Izabela Trzaskalska z AZS UMC Lublin to zwycięzcy 28. Biegu Powstania Warszawskiego na dystansie 10 km. Sportowcy narzekali na ogromną duchotę, która dawała się im we znaki.

W biegu, który przyciągnął aż 12 tysięcy osób, wzięli udział także profesjonalni biegacze. I tak na przykład Trzaskalska przygotowywała się w Warszawie do startu w maratonie w mistrzostwach Europy. Jej też mocno do kuczał upał. – Kiepsko mi się biegło w tej pogodzie. Stopy nie będzie lepiej – stwierdziła w rozmowie z PAP mistrzyni Polski w maratonie. Jej trener Marek Jakubowski dodał, że sportsmenka celuje w Berlinie w pierwszą szóstkę. Karbowski, który triumfował wśród panów z czasem 30.30, mimo trudnych warunków zwyciężył bardzo pewnie. – Początkowo biegłem na czas, ale już po półmetku wiedziałem, że w ten upał nie będzie on rewelacyjny – podsumował medalista mistrzostw Polski w kategoriach młodzieżowych. Za nim na mecie zjawił się Paweł Matner z Matner Running Team (33.18). Honorowymi starterami biegów byli prezes zarządu głównego Światowego Związku Żołnierzy AK Leszek Żukowski i wiceprezes związku Powstańców Warszawskich Eugeniusz Tyrajski, który podczas powstania walczył w pułku Baszta w rejonie Stegien.

(paw)